

Ludzie kultury
z nagrodami.
Lista



strona 24

Mandat
radnej
zagrożony!



strona 21

Fot. Agnieszka Grębińska



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

puławy.24wspolnota.pl

1 - 7 kwietnia 2025 r. ■ nr 13 (616) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

K. Wąsik, radna RM w Nałęczowie

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Prezydent Puław idzie siedzieć za nasze dzieci



Paweł Maj zapowiada, że zgłosi się do Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim, gdzie spędzi 5 dni za to, że mimo zakazu sądu pozwolił dzieciom korzystać z boiska przy szkole.

STR. R5

Powiat:

Oto zwycięzcy eliminacji powiatowych Konkursu Wiedzy Pożarniczej

STR. 2

Umowy na dotacje podpisane. Będą remonty dróg

STR. 6

W powiecie przybyło 1,5 ha lasu

STR. 4

Puławy: Urząd miasta rekrutuje. Kto ma szansę na pracę?

STR. 3

Żyrzyn: Panie z Zagród ugościły KGW z gminy Kurów

STR. 22

Gm. Puławy: Przepompownie ścieków do remontu

STR. 22

Baranów: Zapisz się na warsztaty w GOKu-u

STR. 22

Końskowola: Dwa sklepy w centrum na wynajem. Gmina ogłasza przetarg

STR. 23

Markuszów: Zalew w Kaleniu wydzierżawiony

STR. 23

Sąd niewzruszony. Apelacja kobiety rabującej banki oddalona

- Proszę o danie mi szansy na powrót do domu - mówiła ze łzami w oczach Anna A.



STR. R1

Puławscy radni zablokowali zwolnienie działacza PiS.

Czy to wystarczy?

G. Bińczak STR. 7



Sławomir Łowczak nowym dyrektorem GOK w Janowcu

STR. 21



Koniec Fundacji Michała Stachyry w dworcu PKS

Władze Puław zdecydowały o nieprzedłużeniu umowy najmu obiektu w centrum miasta.

STR. 3

REKLAMA

**AUTO KASACJA
SKUP AUT**
SZYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
TEL: 881 372 442

**BOLA CIĘ STAWY?
ODBIERZ DARMOWĄ PRÓBKĘ!**

Colladin
SUPLEMENT DIETY

ODBIERZ DARMOWĄ PRÓBKĘ I PRZEJDŹ NA WŁADZIEJ SKOŃCZ!

TYLKO 200 DARMOWYCH PRÓBEK!
ZADZWOŃ TERAZ!

690 959 071

N 2360 ISSN 2300-438X INDEKS 297984
9 772300 438500

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
e-mail: pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroni,
tel. 780 029 979
e-mail: pietroni@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
e-mail: kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
Jakub Majchrzak
e-mail: kubamajchrzak@yahoo.pl
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowność:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Skład:
Krzysztof Pałus
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

Młodzież z powiatu puławskiego z sukcesami w Turnieju Wiedzy Pożarniczej!

To był dzień pełen emocji i rywalizacji na najwyższym poziomie! 25 marca 2025 roku odbyły się eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”. W szranki stanęło 13 młodych pasjonatów pożarnictwa, którzy udowodnili, że wiedza z zakresu ochrony przeciwpożarowej i ratownictwa może być prawdziwą pasją.

Turniej nie tylko promuje zasady bezpieczeństwa, ale także kształci umiejętności nieocenione w sytuacjach kryzysowych, ucząc ochrony ludzi, zwierząt i środowiska naturalnego. Młodzi uczestnicy wykazali się imponującą wiedzą i refleksem.



Laureaci Turnieju Wiedzy Pożarniczej otrzymali nagrody m. n. z rąk Starosty Puławskiego Teresy Gutowskiej oraz

W wyniku eliminacji powiatowych poznaliśmy laureatów w trzech kategoriach:

Grupa I (klasy 1-4):

- Helena Czerniak – Szkoła Podstawowa w Rzyczycy
- Grzegorz Jabłoński – Szkoła Podstawowa w Markuszowie
- Klara Złotucha – Szkoła Podstawowa w Nałęczowie

Grupa II (klasy 5-8):

- Michał Górecki – Gminy

- Zespół Szkół w Kazimierzu Dolnym
- Blanka Jeżak – Zespół Szkół w Janowcu
- Julia Wójciak – Szkoła Podstawowa w Markuszowie

Grupa III (szkoły ponadpodstawowe):

- Szymon Rybicki – Zespół Szkół nr 2 w Puławach
- Michał Stępień – Zespół Szkół Technicznych, OSP w Rzyczycy

Laureaci pierwszych miejsc będą reprezentować powiat puławski podczas eliminacji wojewódzkich, które odbędą się 24 kwietnia.

Eliminacje powiatowe swoją obecnością uświetniła Starosta Puławska Teresa Gutowska oraz Kierownik Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności Starostwa Powiatowego w Puławach, Grzegorz Buzała. Nagrody – sprzęt elektroniczny – zostały ufundowane ze środków Powiatu Puławskiego oraz z wpływów ze składek na obowiązkowe ubezpieczenie od ognia przekazanych przez Oddział Wojewódzki Związku OSP RP.

Wielkie gratulacje dla wszystkich uczestników i szczególne brawa dla zwycięzców! Trzymamy kciuki za kolejne sukcesy na szczeblu wojewódzkim!

Jakub Majchrzak

AUTOPROMOCJA

Drobne ogłoszenia we Wspólnocie Puławskiej

Zachęcamy do przesyłania drobnych ogłoszeń do „Wspólnoty Puławskiej”!

Wystarczy wysłać zdjęcie kuponu wyciętego z gazety na numer 517 070 803 MMS-em, a Twoje ogłoszenie pojawi się w najnowszym wydaniu!

Jak to zrobić?

1. Wytnij kupon ogłoszeniowy z gazety.
2. Zrób zdjęcie kuponu.
3. Wyślij zdjęcie na numer 517 070 803 MMS podany w gazecie.

Dzięki tej prostej metodzie Twoje ogłoszenie dotrze do szerokiego grona odbiorców!

WAŻNE!

- Ogłoszenia we wszystkich kategoriach przyjmowane są do publikacji na 1 tydzień.
- Kupon na darmowe ogłoszenie dotyczy sprzedaży jednej rzeczy przy cenie sprzedaży do 1000 zł lub oddania za darmo.
- Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk i wpisanie ceny.

Niebieski Bieg z Aniołem – pobejgnij dla świadomości o autyzmie!

Już 5 kwietnia 2025 roku Fundacja Benedyktyński Zakątek po raz piąty zaprasza wszystkich chętnych do udziału w wyjątkowym wydarzeniu – „Niebieskim Biegu z Aniołem”. To nie tylko sportowa przygoda, ale także piękny gest solidarności i wsparcia osób ze spektrum autyzmu.

Kwiecień to miesiąc Świadomości o Autyzmie, a ten bieg ma na celu szerzenie wiedzy o trudnościach, z jakimi na co dzień mierzą się osoby z autyzmem, oraz budowanie akceptacji i zrozumienia.

Początek wydarzenia w siedzibie Fundacji Benedyktyński Zakątek przy ul. dr M. Kowalskiego 3 o godz. 10:00. Meta pozostanie otwarta do godz. 12:00.

Trasa wiedzie malowniczym lasem wokół budynku fundacji,

Kategoria startowa	Dystans
bieg	10 km
	5 km
	minimum 1 km
nordic walking	10 km
marsz	5 km
spacer	3 km
	1 km

Opłaty za uczestnictwo	Dzieci	Dorośli
	min. 20 zł	min. 30 zł

co dodatkowo podkreśli rodzinny i przyjazny charakter wydarzenia.

Wpłaty można dokonać poprzez stronę: aniolydobroci.pl/ wesprzyj. W tytule przelewu należy wpisać: „Niebieski Bieg z Aniołem”. Całość środków zostanie przeznaczona na potrzeby podopiecznych fundacji.

Na każdego uczestnika czeka pamiątkowy medal „Anioła Dobroci” oraz mała niespodzianka.

Dodatkowo przewidziana jest loteria fantowa i atrakcyjne nagrody.

Mile widziane są niebieskie stroje lub niebieskie akcenty – symbol wsparcia i świadomości autyzmu!

Zapisy online: link do formularza można znaleźć na profilu Fundacji na Facebooku - <https://www.facebook.com/FundacjaBenedyktynskiZakatek>

Jakub Majchrzak

REKLAMA

PUŁAWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory, Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie. Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Nowa wystawa w Muzeum Badań Polarnych w Puławach

Już od ubiegłego czwartku 27 marca w siedzibie Muzeum można oglądać wystawę pt. „Spitsbergen 2024”, będącą podsumowaniem wyprawy szkoleniowo - studyjnej pracowników puławskiej placówki.

Otwarcie wystawy uświetnił wykład dr. Jerzego Giżewskiego

z Instytutu Geofizyki Polskiej Akademii Nauk, która jest part-

nerem wydarzenia. Muzeum Badań Polarnych w Puławach przy ul. 4 Pułku Piechoty Wojska Polskiego jest czynne codziennie poza poniedziałkiem od godz. 10:00 do 16:00. W marcu w niedzielę zwiedzimy je bezpłatnie. W inne dni trzeba zaopatrzyć

się w wejściówki. Bilet normalny kosztuje 15 zł/os., ulgowy to koszt 10 zł/os., a za bilet rodzinny - uprawniający do wejścia rodzica/ rodziców i co najmniej dwoje dzieci - trzeba zapłacić 30 zł.

Marta Pietroni

INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY
URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96
USŁUGI
ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkoła Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541
NAPRAWY
AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956
TRANSPORT
USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64
BUDOWLANO-REMONTOWE
Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034
FINANSOWE
Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122
ZDROWIE
STOMATOLOGIA
Dental-Med, Peten Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU
2 kwietnia
godz. 10.00 - 13.00,
Puławy ST-83
ul. Niezapominajki

Puławy: Koniec działania Fundacji KZMRZ w dworcu PKS

Władze Puław nie przedłużyły umowy najmu budynku po byłym dworcu PKS w centrum. Fundacja KZMRZ z końcem marca musiała opuścić budynek przy ul. Lubelskiej.



Fundacja KZMRZ wynajmowała budynek dworca od miasta. Wolontariusze z Michałem Stachyrą na czele odmalowali wnętrze, dokonali niezbędnych napraw, złożyli ogród społeczny

Młody, zdolny artysta Michał Stachyra, działający pod szyldem Fundacji KZMRZ, szybko zaskarbił sobie sympatię młodych puławian i przychylność władz miasta, organizując ciekawe wydarzenia i eventy, skierowane nie tylko do młodzieży, ale również do wszystkich mieszkańców Puław. Wkrótce głównym miejscem działań Fundacji stał się budynek byłego dworca PKS, mieszczący się przy ul. Lubelskiej. Od kiedy kilka lat temu teren ten odkupiło od upadającego przewoźnika miasto, obiekt będący w nie najlepszym stanie technicznym stał pusty.

Fundacja z Michałem Stachyrą na czele poprosiła o zgodę na jego użytkowanie i wynajęła go od samorządu. Wcześniej młodzież pod jego egidą zamalowała graffiti szpecące ściany dworca. Od tamtej pory budynek zmienił się zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz, gdzie powstał m.in. społeczny ogród. Odbwały się w nim m.in. społeczne grille dla mieszkańców,

śniadania wielkanocne czy wigilie. Niestety, decyzją władz Puław z końcem marca Fundacja musiała opuścić obiekt. Dlaczego? Jak tłumaczy Łukasz Kołodziej, kierownik Wydziału Kultury, Promocji i Spraw Społecznych w Urzędzie Miasta w Puławach powodów jest kilka. Po pierwsze umowa, zawarta przez miasto i Fundację z końcem marca dobiega końca.

Co zatem stoi na drodze, do tego, by ją przedłużyć? Jak wyjaśnia kierownik Kołodziej, chodzi również o zaległości w czynszu za najem obiektu, jakie ma Fundacja. Ale nie tylko. Niebawem ma ruszyć przebudowa terenu między ul. Lubelską i Wojska Polskiego, co będzie wiązało się z koniecznością opuszczenia tego miejsca przez wszystkich najemców terenu. Michał Stachyra nie kryje rozczarowania. - Darmowa praca na rzecz miasta i mieszkańców jest wynagradzana chyba w innej galaktyce, po śmierci. Urząd sobie zażyczył, by budynek przywrócić do stanu sprzed... rozumiem, że mamy wyznaczyć elewację w graffiti, wybić szyby, nanieść grzyba do środka, zrobić zacieki, wywalić regipsy, usunąć ogród społeczny, rzeźby - napisał na swoim profilu w mediach społecznościowych.

Marta Pietroń

To nie jedyne stanowisko do obsadzenia

Potrzebny spec od inwestycji. Konkurs w Urzędzie Miasta w Puławach

Zainteresowani pracą w puławskim ratuszu mają czas do 14 kwietnia na złożenia aplikacji. Jakie wymagania należy spełnić?

Stanowisko będzie wolne od 1 maja 2025 roku. Kandydaci muszą mieć wykształcenie wyższe w zakresie elektroenergetyki oraz co najmniej roczny staż pracy, najlepiej przy realizacji inwestycji. Konieczna jest znajomość języka obcego, umiejętność obsługi komputera oraz wiedza z zakresu formalno-prawnych aspektów inwestycji.

Dodatkowymi atutami będą posiadanie uprawnień projektowych

lub budowlanych, znajomość funkcjonowania administracji publicznej oraz przepisów dotyczących budownictwa i zamówień publicznych. Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za planowanie i realizację inwestycji oraz remontów miejskich, przygotowanie dokumentacji i uzgodnień, nadzór nad projektami oraz współpracę z wykonawcami. Do jej zadań będzie należeć także nadzór inwestorski oraz rozliczanie zadań inwestycyjnych.

Kandydaci, którzy spełnią wymogi formalne napiszą test wiedzy, a następnie odbędą rozmowę kwalifikacyjną. Aplikacje należy składać osobiście w Wydziale Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta

Puławy, ul. Lubelska 5, lub przesłać pocztą na adres urzędu do 14 kwietnia.

Ale to nie jedyne stanowisko, na które trwa rekrutacja. Wakat jest również w straży miejskiej. Aby ubiegać się o funkcję strażnika, należy spełniać szereg wymagań, w tym m.in.: mieć ukończone 21 lat, co najmniej średnie wykształcenie i minimum 6 miesięczny staż pracy, a w przypadku mężczyzny - uregulowany stosunek do służby wojskowej. Mile widziana jest znajomość aktów prawnych dotyczących funkcjonowania straży miejskiej, topografii miasta oraz technik samoobrony.

Do głównych zadań osoby zatrudnionej na tym stanowisku

będą należały m. in.: ochrona spokoju i porządku publicznego, kontrola ruchu drogowego w wyznaczonym zakresie, wsparcie przy organizacji imprez publicznych, czy obsługa miejskiego monitoringu wizyjnego.

Kandydaci w procesie rekrutacji przejdą test sprawności fizycznej, napiszą test wiedzy oraz odbędą rozmowę kwalifikacyjną. Czas na złożenie aplikacji (w Wydziale Obsługi Mieszkańca) mija 7 kwietnia.

Ze szczegółami obu ofert można zapoznać się na stronie internetowej Urzędu Miasta w Puławach.

Marta Pietroń

Trwają prace przy termomodernizacji świetlicy w Borowej

W szybkim tempie postępuje termomodernizacja świetlicy w Borowej. Dzięki temu budynek ma stać się nowoczesnym, energooszczędnym i przyjaznym dla mieszkańców miejscem spotkań.



Budynek świetlicy w Borowej przechodzi termomodernizację

Zakres prac obejmuje m.in. docieplenie ścian zewnętrznych, stropu i dachu (wraz z wymianą jego konstrukcji), częściową wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, przebudowę pomieszczeń oraz roboty wykończeniowe. W ramach inwestycji zamontowana zostanie instalacja

fotowoltaiczna o mocy 3,24 kW, energooszczędne oświetlenie LED oraz zmodernizowana

instalacja centralnego ogrzewania. Efektem będzie poprawa efektywności energetycznej

obiektu oraz zwiększenie komfortu użytkowników.

Umowa na realizację prac została podpisana pod koniec 2024 roku z firmą URB Dariusz Siudaj z Kotlin. Całkowity koszt inwestycji wynosi 864 985,94 zł, z czego 312 892,91 zł pochodzi z dotacji z Krajowego Planu Odbudowy (KPO). Planowany termin zakończenia prac to czerwiec 2025 roku.

Warto przypomnieć, że w związku z prowadzonym remontem filia Gminnej Biblioteki Publicznej, dotychczas mieszcząca się w świetlicy, została tymczasowo przeniesiona do Szkoły Podstawowej w Borowej.

Jakub Majchrzak

GO, GDZIE, KIEDY?

KWIECIEŃ 2 ŚRODA	18:00 - Józefa Janczura, Elżbieta Flasińska, Ryszard Skwarek - koncert To były piękne dni. Klub muzyczny SMOK. Cena 20 zł
KWIECIEŃ 4 PIĄTEK	17:00 - Spotkanie podróżnicze z Mają Wolny - Pociąg do Tybetu - podróż przez Rosję na dach świata. Mała sala teatralna Puławskiego Ośrodka Kultury Dom Chemika. Wstęp wolny/19:00 - Koncert Kacpra Gołdy, Klub Muzyczny SMOK. Wstęp wolny
KWIECIEŃ 4-6 PT. - NIEDZ.	10:00-18:00 - Kiermasz Wielkanocny Klubu Twórców Ludowych. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika
KWIECIEŃ 5-6 SOB. - NIEDZ.	II Turniej Tańca Nowoczesnego i Współczesnego o Puchar Burmistrza Nałęczowa
KWIECIEŃ 6 NIEDZIELA	Świąteczny Jarmark Rękodzieła w Nałęczowie
KWIECIEŃ 8 WTOREK	19:00 - Koncert Andrzej Piaseczny - Spokojniej. Sala widowiskowa Puławskiego Ośrodka Kultury Dom Chemika. Bilety od 167 zł dostępne na stronie biletyna.pl
KWIECIEŃ 9 ŚRODA	10:00 - Puławskie Targi Pracy 2025. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika
KWIECIEŃ 11 PIĄTEK	18:00 - Wernisaz wystawy Malarstwo Zbigniew Strzyżyński. Puławska Galeria Sztuki
KWIECIEŃ 16 ŚRODA	10:00 - Spektakl Rybka Canero I LO im. ks. J.A. Czartoryskiego. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika
KWIECIEŃ 23 ŚRODA	18:00 - Koncert dla Hospicjum - Nadzieja wokół nas Grupa MoCarta. Cegiełki w cenie od 90 do 130 zł do nabycia w siedzibie Hospicjum przy ul. Niemcewicza 2A

R E K L A M A



NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ

- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:

- neurochirurgia
- poradnia leczenia bólu
- endokrynologia
- diabetologia
- neurologia
- psychologia
- chirurgia naczyniowa
- kardiologia
- stomatologia
- badanie EEG
- echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULAPSC.PULAWY.PL

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca autobusu, Puławy/STANBUS	1	4 666,00 zł	u
Specjalista w sekcji wsparcia i zabezpieczenia, Puławy/WCR	1	5 700,00 zł	u
Pomocnik kucharza, Puławy/ART-MAG		30,5 zł/godz.	z
Kinooperator, Puławy/Kino Sybilla		30,5 zł/godz.	z
Rzemieślnik chłodniarz, Puławy/PIWet	1	5 000,00 zł	u
Krawiec, Puławy/Marciniak	0,5	2 333,00 zł	u
Wychowawca, Puławy/MOW	1	4 788,00 zł	u
Inspektor do spraw świadczeń rodzinnych, Markuszów/Gmina	1	4 666,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Nałęczów	1	6 750,00 zł	u
Spawacz, Oblasy	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel przedszkola, Nałęczów/Kolorowe Kredki	1	4 666,00 zł	u
Piekarz (do przyuczenia), Markuszów/u Piecyka	1	4 666,00 zł	u
Robotnik gospodarczy – placowy, Końskowola	1	4 666,00 zł	u
Dekarz, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Mechanik, Puławy/Marciniak	1	8 000,00 zł	u
Animator parku rozrywki, Trzcianki		30,5 zł/godz.	z
Ogrodnik, Trzcianki		30,5 zł/godz.	z
Pomoc kuchenna, Trzcianki		30,5 zł/godz.	z
Operator koparki, Puławy/TRANSTOM	1	6 500,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
24.03.	Puławy, ul. Słowackiego	41-latek z gm. Markuszów	Volkswagen	1,22 promila

W powiecie przybyło 1,5 hektara lasu!

Posadzili go uczestnicy wydarzenia, zorganizowanego w miniony weekend przez Starostwo Powiatowe w Puławach i Nadleśnictwo Puławy w Sadłowicach.



Fot.Powiat Puławski

W minioną sobotę, 22 marca w Sadłowicach w gm. Puławy odbyła się doroczna akcja „Sadzimy las”, zorganizowana przez Nadleśnictwo Puławy oraz Powiat Puławski w ramach Międzynarodowego Dnia Lasu. Uczestnicy, w tym rodziny z dziećmi, młodzież oraz przedstawiciele różnych organizacji zaangażowani w szpadle, rękawice i sadzonki dostarczone przez leśników, przez trzy godziny zasadzili wspólnie 1,5 ha lasu, dbając w ten sposób o przyszłość naszej planety. Wcześniej przeszli szkolenie, jak obchodzić się z sadzonkami i w jaki sposób należy je sadzić. Bez tego ani rusz!

Wydarzenie przyciągnęło liczne grupy, w tym Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze z OSP Oblasy, OSP KSRG Góra Puławska, OSP Bronowice, Szkołkę wędkarską Gang Bociana oraz Wojskowe Koło Łowieckie Knieja.

Uczestnicy „Sadzenia lasu” na stoisku Nadleśnictwa Puławy mogli również poszerzyć swoją wiedzę na temat lasu, brali także udział w konkursach, a nagrody zwycięzcom wręczała starosta Teresa Gutowska. Na koniec, po wspólnej pracy, był też i regeneracyjny posiłek.

Jak podkreślają organizatorzy, budujące jest to, że akcja zgromadziła tak wiele osób. Cieszy obecność dzieci, które dzięki takim wydarzeniom już od najmłodszych lat uczą się

szacunku do przyrody i tego, że nie tylko można z niej korzystać, ale również należy o nią dbać. Akcja sadzenia lasu to również przykład, jak wspólna troska o środowisko może łączyć pokolenia.

szacunku do przyrody i tego, że nie tylko można z niej korzystać, ale również należy o nią dbać. Akcja sadzenia lasu to również przykład, jak wspólna troska o środowisko może łączyć pokolenia.

Marta Pietroni

Puławskie Targi Pracy 2025 – szansa na rozwój i nowe możliwości

Poszukujesz pracy, myślisz o zmianie zawodowej ścieżki, a może chcesz podnieść swoje kwalifikacje? Już 9 kwietnia 2025 roku w godzinach 10 - 13 Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika” stanie się centrum zawodowych inspiracji. Powiatowy Urząd Pracy w Puławach serdecznie zaprasza na Puławskie Targi Pracy 2025!

To wyjątkowe wydarzenie będzie doskonałą okazją do bezpośredniego spotkania z pracodawcami oraz instytucjami wspierającymi rozwój zawodowy i edukację. W jednym miejscu uczestnicy będą mogli:

- zapoznać się z aktualnymi ofertami pracy na lokalnym rynku,

- znaleźć propozycje szkoleń i kursów doskonalących umiejętności zawodowe,

- skorzystać z praktycznych porad podczas warsztatów „Jak skutecznie tworzyć dokumenty aplikacyjne” (godz. 10:15-11:15, Mała Sala Teatralna),

- wziąć udział w spotkaniu informacyjnym „Bezpieczna praca

za granicą” (godz. 11:30-12.30, Mała Sala Teatralna), gdzie eksperci omówią kluczowe aspekty pracy poza granicami kraju.

Puławskie Targi Pracy 2025 to wydarzenie organizowane pod honorowym patronatem Starosty Puławskiego. W jego realizację włączyły się również Puławska Izba Gospodar-

cza, Ochotnicze Hufce Pracy, UNHCR oraz lokalne media.

Jeśli szukasz nowych możliwości, chcesz nawiązać kontakty z pracodawcami lub dowiedzieć się, jak skutecznie zaistnieć na rynku pracy – nie może Cię tam zabraknąć!

Jakub Majchrzak

NEKROLOGI

Puławy
Jadwiga Pawłat, 84 l.
Puławy, zm. 21.03.
Leszek Edward Szczudło, 70 l.
Puławy, zm. 21.03.
Jerzy Marek Wywiórka, 75 l.
Nałęczów, zm. 21.03.
Jan Chechelski, 68 l.
Janowiec, zm. 22.03.
Ryszard Marian Lalak, 81 l.
Puławy, zm. 22.03.

Henryka Nowakowska, 74 l.
Parafianka, zm. 22.03.
Janina Danuta Smyrgała, 94 l.
Puławy, zm. 24.03.
Elżbieta Lalak, 82 l.
Puławy, zm. 25.03.
Dorota Jadwiga Przech, 73 l.
Puławy, zm. 25.03.
Barbara Łopatek, 75 l.
Puławy, zm. 26.03.
Marek Rodak, 49 l.
Puławy, zm. 26.03.

Bogusława Kamińska, 69 l.
Kurów, zm. 27.03.
Zbigniew Michna, 57 l.
Baranów, zm. 27.03.
Janina Ostrach, 83 l.
Puławy, zm. 27.03.
Zakład Pogrzebowy ACHERON
I ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721
Opole Lubelskie
Grażyna Gozdu, 74 l.
Poniatowa, zm. 23.03.

Danuta Walczak, 76 l.
Kraczewice, zm. 24.03.
Marian Gorajczyk, 88 l.
Poniatowa, zm. 24.03.
Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49
Zbigniew Majewski, 69 l.
Zgoda, zm. 20.03.
Lucyna Dygus, 94 l.
Kopanina Kamińska,
zm. 21.03.

Krystyna Wójtowicz, 76 l.
Kopanina Kamińska,
zm. 22.03.
Waldemar Czesław Grzywa, 76 l.
Opole Lubelskie, zm. 26.03.
Zbigniew Sobolewski, 85 l.
Spławy, zm. 25.03.
Mieczysław Stanisław Kulig, 64 l.
Zakrzów, zm. 27.03.
PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Mirosław Grzęda, 65 l.
Poniatowa, zm. 22.03.
Janina Duda, 90 l.
Opole Lubelskie,
zm. 27.03.
Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20,
502 210 880



Smartshopping z Credit Agricole

Kupujesz... i oszczędzasz

Lubisz wyszukiwać okazje i kupować nowe ciuchy, gadżety, czy sprzęt, ale martwią cię zbyt duże wydatki? Credit Agricole przychodzi z pomocą. Sprawdź listę protipów i oszczędzaj na zakupach.

Pani Ania z Puław chciaaby kupić mężowi zegarek na urodziny.

– Stylowy, szwajcarski. Mam już upatrzony – mówi. Niestety wymarzony prezent kosztuje aż 1300 złotych, co dla pani Ani jest sporym problemem. – To dla mnie za dużo, a nie mam skąd pozyczyć – ciężko wzdycha.

Któż z nas tego nie przeżył: towar kuszący na wystawie, lecz w portfelu pusto. Codzienne życie kosztuje zbyt dużo, a oszczędności jakoś nie chcą się uzbierać... Ale to przecież nie koniec świata. Nie trzeba rezygnować z marzeń, by kupić coś ekstra.

Lokalne sklepy, światowe marki

Jak wynika z badania przeprowadzonego przez bank Credit Agricole w październiku ub.r, Polacy lubią zakupy, ale chcą robić je mądrze. Aż 79 proc. z nas regularnie poluje na promocje, żeby wydawać mniej pieniędzy. Gdzie najlepiej ich szukać?

- Najwięcej rabatów i zniżek jest w naszym Klubie Korzyści, dostępnym w aplikacji CA24 Mobile. Mamy tam oferty ponad 10 tys. punktów sprzedaży w całej Polsce i w Internecie. Są i małe lokalne sklepy i wielkie światowe marki – zachwala Tomasz Miechowicz, dyrektor placówki Credit Agricole w Puławach.

Żeby skorzystać z rabatów wystarczy założyć Konto dla Ciebie w Credit Agricole i uzyskać dostęp do aplikacji. Bank dopasowuje propozycje

rabatów indywidualnie do każdego klienta, więc każdy użytkownik aplikacji będzie widział inne propozycje.

Zwroty na abonament

Oszczędzać można także... płacąc kartą. Ale nie każdą. Credit Agricole proponuje tu kolejne nietypowe rozwiązanie: kartę maXima, która zupełnie na nowo definiuje pojęcie i funkcje karty kredytowej.

Tym, co odróżnia maXimę od innych podobnych produktów jest... abonament. Użytkownik płaci jedną stałą opłatę miesięcznie i dzięki temu może korzystać z odnawialnego kredytu z 54-dniowym okresem bezodsetkowym oraz pakietu dodatkowych benefitów.

- Możemy wybierać pomiędzy pakietem Podstawowym (10 zł miesięcznie), który doskonale sprawdza się w codziennych zakupach, a pakietem Premium (19 zł miesięcznie), skrojonym dla osób kochających podróże. Każdy użytkownik karty może w każdej chwili sam zmienić pakiet w aplikacji – wyjaśnia Tomasz Miechowicz.

Użytkownicy karty mogą co miesiąc dostać do 20 zł zwrotu w pakiecie Podstawowym i 30 zł zwrotu w pakiecie Premium - to więcej niż wynosi miesięczna opłata. W obu pakietach zwracanych jest 2 proc. wydatków za zakupy w sklepach popularnych marek (np. w największej w Polsce sieci sklepów spożywczych). Użytkownicy Premium

zyskują dodatkowo 1 proc. zwrotu za zakupy w liniach lotniczych i na stacjach benzynowych, płatności za przejazdy taksówkami oraz rezerwacje noclegów na popularnym portalu podróżniczym. Karta powiązana jest z programami lojalnościowymi Mastercard Bezczenne Chwile i Visa Benefit.

Zegarek na raty

A to nie wszystko, bo są jeszcze raty. Coraz więcej Polaków korzysta z tej formy płatności, która także pozwala użyć domowemu budżetowi.

- Formalności związane z udzieleniem kredytu ratalnego są bardzo proste i zajmują tylko kilka minut. W naszym banku cały proces odbywa się elektronicznie, a potwierdzenie zawarcia umowy dokonywane jest przy pomocy SMS-a – wyjaśnia Tomasz Miechowicz.

W sklepach stacjonarnych kredyt ratalny dostępny jest od 100 do 80 tys. zł, a spłatę można rozłożyć nawet na 96 miesięcy. Przy zakupach przez Internet można skorzystać z kredytu od 300 do 35 tys. zł na okres do 48 miesięcy.

Dla pani Ani, pomysł z ratami okazał się strzałem w dziesiątkę.

- Myślałam, że mąż znowu dostanie tylko koszulę. A tu proszę – będzie i zegarek! To będą wspaniałe urodziny.

AGATA KRACZEK



www.credit-agricole.pl
Credit Agricole Bank Polska S.A.

19 019
koszt wg stawki operatora

PUŁAWY,
GEN. FIELDORFA NILA 8

Pn.-śr.: 9:00-16:00

Czw.: 9:00-17:00

Pt.: 9:00-16:00

Pracownia rezonansu magnetycznego w Puławach POLMED DIAGNOSTYKA

- ✓ Rezonans magnetyczny z modułem sztucznej inteligencji
- ✓ Opis wyniku do 3 dni roboczych (badania prywatne)
- ✓ Prywatnie, jak i w ramach NFZ

Rezerwacja terminu:

66 300 00 200

pulawy@polmeddiagnostyka.pl

POLMED[®]
diagnostyka

**ul. Partyzantów 11A
24-100 Puławy**

Więcej informacji:



W Poniatowej stanęły kosze na tekstylia. Puławy pracują nad rozwiązaniem problemu

W Poniatowej pojawiły się czerwone pojemniki, do których mieszkańcy mogą wrzucać tekstylia, m.in. pościel, ubrania, frany. To spore ułatwienie, bo nie muszą już specjalnie jechać do PSZOK-u. Czy inne samorządy wezmą przykład?

Od stycznia tego roku zmiany uległy zasady segregacji odpadów. Teraz zużyte tekstylia powinniśmy segregować osobno, nie możemy ich wrzucać do odpadów zmieszanych.

Urzędnicy wyszli naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców. A to właśnie gminy powinny zapewniać przyjmowanie odpadów tekstylnych od mieszkańców. Jednak znakomita większość lokalnych samorządów odsyła mieszkańców bezpośrednio do Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK).

Poniatowa pionierem

Zupełnie inne rozwiązanie znalazły władze gminy Poniato-wa (powiat opolski).

- Jest to nasza propozycja odbioru i zapewnienia odpowiednich miejsc zbiórki odpadów tekstylnych - przekazuje Urząd Miejski w Poniatowej.

W mieście ustawionych zostało siedem czerwonych pojemników, do których mieszkańcy mogą wrzucać odpady tekstylne. Ale w przyszłości ma być ich więcej.

- Inicjatorem była gmina, a z propozycją przysłała pani kierownik wydziału GKIR, Justyna Kwiatkowska - mówi Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej.

Dla mieszkańców jest to ogromne ułatwienie. Nie każdy ma możliwość gromadzenia takich odpadów np. w swoim mieszkaniu, a potem jeszcze dostarczenia ich do PSZOK-u.

- Jest to odpowiedź na prośby mieszkańców o umożliwienie odbioru tekstyliów. Mam nadzieję, że będzie to miało wpływ na zmniejszenie ilości odpadów zmieszanych odbieranych z terenu gminy. Coraz więcej gmin w kraju stosuje takie właśnie rozwiązanie - wyjaśnia Justyna Kwiatkowska.

Na tym nie koniec, bo poniatowscy urzędnicy pomyśleli także o mieszkańcach sołectw.

- Mieszkańcy sołectw mają możliwość przekazywania odpadów tekstylnych wraz ze zbiórką odpadów wielkogabarytowych organizowaną w naszej gminie, te będą odbierane w wyznaczonych terminach. Harmonogramy dostępne są także u sołtysów - dodają urzędnicy.

Tekstylia wystawić należy w półprzezroczystych workach,



Takie pojemniki pojawiły się w Poniatowej. To prosty i szybki sposób na pozbycie się zużytych tekstyliów

np. w tych, które dostarcza Gminne Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej - w kolorze żółtym, niebieskim lub zielonym.

Oczywiście odpady, które wrzucamy do pojemników na tekstylia, muszą być suche.

- Dzięki tej inicjatywie pomagamy dbać o środowisko, a także umożliwiamy mieszkańcom wygodne pozbywanie się odpadów, które mogą zostać poddane recyklingowi. Zachęcamy do korzystania z nowych pojemników i dbania o czystość naszej gminy!

- czytamy na stronie Urzędu Miejskiego w Poniatowej.

Inni w tyle

Mieszkańcy pozostałych gmin powiatu opolskiego na razie takich udogodnień jeszcze nie mają. Podobnie, jak mieszkańcy Puław, którzy od stycznia muszą tekstylia odwozić samodzielnie do PSZOK-u przy ul. Dęblińskiej, o czym pisaliśmy już na naszych łamach, interweniując w imieniu zbulwersowanych puławian.

Jak informuje Tomasz Wadas, prezes Zakładu Usług Komu-

T

Istnieją inne możliwości pozbycia się tekstyliów, niekoniecznie odwożąc je do PSZOK-u. Można nadać je w formie EKOzwrotu w paczkomatach InPost

Jak działają EKOzwroty z InPost?

Niepotrzebne nam rzeczy można bezpłatnie oddać za pośrednictwem paczkomatu. Należy spakować je w pudełko, następnie wejść na stronę internetową <https://szybkiewroty.pl/pl/EKOzwroty> i tam wypełnić formularz. Na maila otrzymamy specjalny kod, który należy umieścić na paczce. Potem trzeba

dostarczyć ją do paczkomatu. W ten sposób rzeczy trafią do firmy, która oceni je pod kątem możliwości ponownego wykorzystania.

Co można oddać za pośrednictwem EKO zwrotu z InPost?

- * laptopy, komputery
- * telefony, tablety
- * tekstylia
- * małe AGD
- * książki
- * radia, sprzęt audio
- * video, fotografia
- * zabawki elektroniczne
- * artykuły dziecięce
- * elektronarzędzia
- * obuwie
- * drony, sprzęt sportowy

nalnych w Puławach, widać zauważalny wzrost dostarczanych odpadów tego typu do Punktu, ale niestety część osób pozbywa się ich wrzucając do kontenerów z odpadami zmieszanimi w osiedlowych altanach śmietnikowych. Widać też, że kontenery PCK na odzież często są przepełnione, a siatki z tym, czego nie udało się włożyć do środka, stoją wokół pojemników. To też sposób mieszkańców na pozbycie się tekstyliów.

Niewykluczone, że i puławianie wkrótce nie będą musieli jechać do PSZOK-u. Okazuje

się, że trwają rozmowy ze wspólnotami i spółdzielniami mieszkaniowymi w tym temacie. Jak informuje prezes ZUK, kierownictwo tych podmiotów bierze pod uwagę pokrycie kosztów odbioru i transportu tekstyliów z puławskich osiedli. Obecnie trwa kalkulacja kosztów, następnie ZUK przedstawi swoją ofertę spółdzielniom oraz wspólnotom i na tej podstawie zapadnie decyzja o ustawieniu na osiedlach pojemników na zużytą odzież.

Agnieszka Gołębiowska/
Marta Pietroń

Umowy na dotacje podpisane. Będą remonty dróg w powiecie

Władze Powiatu Puławskiego oraz pięciu gmin podpisały z Wojewodą Lubelskim umowy na dotacje z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Pozyskane w ten sposób środki pozwolą samorządom na realizację inwestycji drogowych.

27,4 mln zł trafi do samorządów powiatu puławskiego z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W lutym Wojewoda Lubelski ogłosił listę podmiotów z dofinansowaniem. Dotację na dwie inwestycje drogowe dostał Powiat Puławski i pięć gmin - Miasto



Powiat Puławski pozyskał 12,2 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Umowę z wojewodą podpisała Starosta Teresa Gutowska, Członek Zarządu Powiatu Puławskiego odpowiedzialny za infrastrukturę drogową Bogdan Krześniak i skarbnik Anna Krzysztofik

Puławy, Końskowola, Żyrzyn, Gmina Puławy oraz Kazimierz Dolny.

W miniony piątek w Starostwie Powiatowym w Puławach wojewoda Krzysztof

morski wraz podpisał umowy w tym zakresie z przedstawicielami beneficjentów.

Jaki inwestycje będą realizowane dzięki pozyskanym środkom?

Powiat puławski (12,2 mln zł)

* Budowa mostu w ciągu drogi powiatowej nr 2234L wraz z rozbiórką istniejącego mostu oraz rozbudową drogi od km 0+003,00 do km 0+561,18

* Przebudowa drogi powiatowej nr 2536L - III etap

Miasto Puławy (12,8 mln zł)

* Budowa drogi w ulicy Powstańców Listopadowych od km 0+792 do km 1+480

* Budowa i przebudowa drogi w ul. 4 Pułku Piechoty Wojska Polskiego od km 0+730,52 do km 2+052,92

* Przebudowa drogi gminnej ul. Sadowa od km 0+309,00 do km 0+441,00

Gmina Końskowola (1,3 mln zł)

* Budowa drogi gminnej od km 0+002,75 do km 1+061,50 (od DP 2501L do DG 124000L) w miejscowości Wronów

Gmina Puławy (832,4 tys. zł)

* Budowa drogi gminnej ul. Szkolnej od km 0+003,50 do km 0+222,00 w miejscowości Gołąb

Gmina Żyrzyn (1,3 mln zł)

* Przebudowa drogi gminnej nr 107463L na odcinku od km 0+004,90 do km 2+074,90 w msc. Wilczanka

Gmina Kazimierz Dolny (805,7 tys. zł)

* Przebudowa drogi gminnej nr 107807L (ul. Albrechtówka) od km 0+010,80 do km 0+782,60 obręb Mięćmierz

Marta Pietroń

Puławy: Radni zablokowali zwolnienie działacza PiS

Zarówno w Instytucie Nawozów Sztucznych, jak i w Grupie Azoty Puławy stanowiska, które zajmował Grzegorz Bińczak zostały zlikwidowane. Jak twierdzi - to nie przypadek, a element politycznej układanki. Żaden radny nie poparł wniosku firmy. Czy to wystarczy?

Aktywny samorządowiec i ceniony specjalista

Dla Grzegorza Bińczaka z PiS to już druga kadencja w Radzie Miasta Puławy. Po raz pierwszy mandat zdobył w 2018 r. Od tamtej pory dał się poznać jako jeden z aktywniejszych samorządowców, dokonujący wnikliwej analizy omawianych kwestii, potrafiący dobitnie wyargumentować swoje stanowisko i nieszczerzący krytyki władzom miasta. Aktualnie Bińczak stoi na czele najważniejszej z komisji w radzie miasta - budżetowej. Zawodowo jest związany z branżą chemiczną. Od 2017 r. pracuje w Grupie Azoty Puławy, ostatnio na stanowisku starszego technologa w Zakładzie Amoniaku w Pionie Produkcji. Latem 2023 r. wystartował w konkursie na Dyrektora Departamentu Produkcji Doświadczalnej w Instytucie Nowych Syntez Chemicznych i go wygrał. W związku z tym swojego dotychczasowego pracodawcę poprosił o bezpłatny urlop. Mając taką zgodę, podjął pracę w INS-ie, gdzie przepracował 18 miesięcy. Jego



Pod koniec stycznia Grupa Azoty Puławy skierowała do Rady Miasta Puławy wniosek o wyrażenie zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym. Rada pochyliła się nad wnioskiem 27 marca, a 5 marca, nie czekając na jej decyzję, GAP wręczyła radnemu Grzegorzowi Bińczakowi wypowiedzenie. Zgodnie z nim będzie pracownikiem zakładów azotowych do końca czerwca

umowa dobiegała końca w połowie lutego, ale już w styczniu dyrektor Instytutu poinformował go, że w związku ze zmianami struktury organizacyjnej zajmowane przez niego stanowisko pracy zostało zlikwidowane, a umowa nie zostanie przedłużona. W tej sytuacji radny Bińczak w styczniu poinformował Grupę Azoty Puławy o gotowości powrotu do pracy. Tymczasem kilka dni później spółka wystosowała pismo do Rady Miasta Puławy, w którym zawniosowała o wyrażenie zgody na rozwiązanie umowy z radnym. Swoją decyzję uzasadniała likwidacją stanowiska pracy, będącą konsekwencją zmian w strukturze organizacyjnej, przyjętych przez zarząd pod koniec września. Podnoszono również kwestię przebywania na bezpłatnym urlopie i nieświadczania pracy na rzecz zakładów azotowych. W połowie lutego działacz PiS zgłosił się do kadr i wrócił do pracy na zajmowanym dotychczas stanowisku starszego technologa.

Przewodniczący RM Puławy Mariusz Wicik w odpowiedzi na pismo GAP poprosił o uzupełnienie braków formalnych - w jego ocenie podpisała je osoba, która nie była upoważniona do reprezentowania firmy w tej sprawie, dlatego rada miasta nie może pochylić się na nim. Odpowiedź przyszła 5 marca, a tego samego dnia, bez stanowiska Rady Miasta Puławy, radny Bińczak otrzymał wypowiedzenie umowy. - Jednocześnie w uzasadnieniu wypowiedzenia stwierdzono, iż wykonana ocena pracy radnego wskazuje, że nie radzi on sobie ze stresem, a ponadto nie jest samodzielny, komunikatywny oraz sumienny, a także nie zna obowiązujących procedur w GA ZAP S.A. Jak wskazał p. Radny, pomimo jego prośby odmówiono mu możliwości zapoznania się z treścią wspomnianej oceny - tak pracodawca oprócz likwidacji stanowiska pracy miał uzasadnić powód zwolnienia, czytamy w uzasadnieniu uchwały RM Puławy.

Podpadł, bo jest radnym PiS?

Jak w swoich wyjaśnieniach, o które poprosił przewodniczący RM Puławy, podkreśla radny - powody rozwiązania z nim stosunku pracy przedstawione w piśmie do rady miasta - są sprzeczne z późniejszym działaniem firmy, skoro 29 stycznia tłumaczy się radnym likwidacją stanowiska pracy, a 16 lutego spółka przyjmuje go do pracy na tym zlikwidowanym stanowisku. Co więcej, jak wynika z tłumaczeń radnego, likwidacja stanowisk u dwóch niezależnych pracodawców, gdzie po wyborach parlamentarnych zaszyły zmiany w zarządach, w zbliżonym czasie, w jego ocenie budzi zastrzeżenia i nie jest to przypadek. Bulwersuje go również fakt, że GAP wręczyła mu wypowiedzenie, nie czekając na decyzję rady miasta.

- W konsekwencji radny zajął stanowisko, iż z treści wniosku pracodawcy oraz okoliczności towarzyszących



Grzegorz Bińczak nie chce komentować sprawy, tłumacząc, że obszernie wyjaśnienia i swoje stanowisko przedstawił w wyjaśnieniach złożonych Mariuszowi Wicikowi, przewodniczącemu Rady Miasta Puławy

Za nie wyrażeniem zgody na rozwiązanie z Bińczakiem stosunku pracy zgłoszowało dziewięciu rajców (PiS i PSL), nikt nie był przeciw, dwóch wstrzymało się od głosu (M. Cytryński, S. Seredyn), a dziewięciu nie wzięło udziału w głosowaniu (KO i E. Wójcik)

wynika, że rzeczywistą przyczyną rozwiązania z nim stosunku pracy przez GA ZAP S.A. są zdarzenia związane z wykonywaniem przez niego mandatu radnego Rady Miasta Puławy, a konkretnie - jego przynależność do Klubu Radnych „Prawo i Sprawiedliwość” - czytamy dalej w uzasadnieniu uchwały podjętej przez RM Puławy na czwartkowej sesji.

Klubowi radni przeciw zwolnieniu

Radni uznali argumenty Grzegorza Bińczaka, które w ich ocenie wyczerpują przesłanki art. 25 ustawy o samorządzie gminnym „Rozwiązanie z radnym stosunku pracy wymaga uprzedniej zgody rady gminy, której jest członkiem. Rada gminy odmówi zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym, jeżeli podstawą rozwiązania tego stosunku są zdarzenia związane z wykonywaniem przez radnego mandatu”.

Za nie wyrażeniem zgody na rozwiązanie z Bińczakiem stosunku pracy zgłoszowało dziewięciu rajców (PiS i PSL), nikt nie był przeciw, dwóch wstrzymało się od głosu (M. Cytryński, S. Seredyn), a dziewięciu nie wzięło udziału w głosowaniu (KO i E. Wójcik).

Pracodawca nie komentuje, radny też

O dalsze kroki pytamy rzeczniczkę Grupy Azoty, której częścią jest puławski zakład, będący pracodawcą radnego. Jednak jak przekazała nam Monika Darnobył, spółka nie chce komentować sprawy.

Gdyby jednak GAP nie wzięła pod uwagę uchwały Rady Miasta Puławy i mimo to rozwiązała umowę o pracę z radnym, Grzegorz Bińczak może dochodzić swoich praw w sądzie. On sam także nie chce odnosić się do sprawy, tłumacząc, że swoje zdanie wyraził w wyjaśnieniach przedstawionych przewodniczącemu Rady Miasta. Do sprawy wrócimy.

Marta Pietron

Wycieczka na hulajnodze zakończona wysokim mandatem

PONIATOWA (powiat opolski): Jazda hulajnogą elektryczną dla 44-letniego mieszkańca gminy Poniatowa zakończyła się wysokim mandatem. Uwagę policjantów zwrócił styl, jakim się poruszał...



Mieszkaniec gminy Poniatowa nie mógł utrzymać toru jazdy. Wydmuchał promil alkoholu. Dostał 2,5 tys. zł mandatu

Podczas patrolu w Poniatowej policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego w Opolu Lubelskim zauważyli jadącego hulajnogą elektryczną mężczyznę. Zainteresowali ich szczególnie styl jego jazdy.

- Mężczyzna jechał drogą publiczną, nie trzymając prawidłowego toru jazdy. Widząc to, policjanci nabrali podejrzeń co do stanu trzeźwości kierowcy hulajnogę elektrycznej. Postanowili

zatrzymać go do kontroli - mówi starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Badanie stanu trzeźwości potwierdziło ich przypuszczenia. Okazało się, że 44-letni mieszkaniec gminy Poniatowa miał ponad promil alkoholu w organizmie.

Za popełnione wykroczenie funkcjonariusze wlepili mu mandat w wysokości 2,5 tys. zł

- Przypominamy, że za jazdę hulajnogą elektryczną po użyciu alkoholu grozi mandat karny w wysokości 1000 złotych. Za jazdę hulajnogą w stanie nietrzeźwości wysokość mandatu wzrasta do kwoty 2500 złotych - przestrzega starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

Śmiertelnie potrącenie pieszego, jest akt oskarżenia

POWIAT LUBARTOWSKI: 53-letni pieszy zginął w Abramowie 29 września. 24 marca do Sądu Rejonowego w Lubartowie skierowany został akt oskarżenia wobec kierowcy, który według prokuratury spowodował wypadek.

- Kierowca samochodu osobowego (najprawdopodobniej koloru szarego bądź srebrnego), potrącił pieszego znajdującego się na jezdni, a następnie odjechał z miejsca zdarzenia w kierunku ulicy Łąkowej i dalej miejscowości Wola Przybysławska, nie udzielając mu pomocy. Niestety 53-latek zginął na miejscu. Do zdarzenia doszło w obszarze zabudowanym, w miejscu oświetlonym, na prostym odcinku drogi - informowała policja o wypadku.



Samochód, który mógł brać udział w wypadku, policjanci odnaleźli w Lublinie

wa, dobrze oświetlona droga powiatowa. W akcji ratunkowej po wypadku uczestniczył wójt gminy Abramów, Michał Rola. Jest naczelnikiem OSP w gminie.

- Druhowie otrzymali zgłoszenie zaraz po wypadku. Rozpoczęli reanimację, trwały to krótko, do przybycia zespołu ratownictwa medycznego. Ja też brałem udział w akcji - mówił wójt Wspólnocie.

W wyniku działań policji w Lublinie odnaleziono samochód, którego parametry

odpowiadają opisowi poszukiwanego pojazdu. Ma też uszkodzenia. W związku ze sprawą zatrzymano dwóch mężczyzn: 60-letniego mieszkańca Lublina i 38-latkę podróżującego wraz z nim. Młodszy z mężczyzn został zwolniony. Drugi usłyszał zarzuty.

Akt oskarżenia

Prokuratura skierowała do Sądu Rejonowego w Lubartowie wniosek o tymczasowy

areszt dla mieszkańca Lublina. Sąd jednak tego wniosku nie uwzględnił, uznając, że wystarczy dozór policyjny. Prokuratura odwołała się od decyzji sądu. Sąd Okręgowy w Lublinie przychylił się do wniosku prokuratury. Kierowca trafił do aresztu.

Oskarżony usłyszał również zarzut nieudzielenia pomocy potrąconemu pieszemu

24 marca Prokuratura Rejonowa w Lubartowie skierowała do Sądu Rejonowego w Lubartowie akt oskarżenia. Zarzuca kierowcy, że przez nieumyślne naruszenie zasad ruchu drogowego i nienależytą obserwację drogi doprowadził do potrącenia pieszego w stanie nietrzeźwości, który w wyniku obrażeń poniósł śmierć. Drugi zarzut dotyczy nieudzielenia pomocy potrąconemu pieszemu.

Marcin Kusyk

Śmierć w centrum Abramowa

Do tragedii doszło na ul. Szkolnej. To centrum Abramo-

Pożegnał się z prawkiem na trzy miesiące, mandat też wysoki...

POWIAT OPOLSKI: Pędził Fordem 111 km/h w terenie zabudowanym. Teraz odpocznie od kierownicy i sporo zapłaci...

W poniedziałek, 24 marca w Kręciszówce (gmina Opole Lubelskie) policjanci kontrolowali zgłoszone przez samych mieszkańców miejsce zagrożone. Jak przekazali funkcjonariuszom, kierowcy notorycznie przekraczają tam dozwoloną prędkość. No i jeden z kierowców wpadł. To kierowca Forda.

- Którego prędkość była wyższa niż ta, która obowiązuje na



50-latek przez najbliższe trzy miesiące nie wsiaździe za kierownicę...

danym odcinku - mówi starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecz-

nik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Za kierownicą siedział 50-letni mieszkaniec gminy Józefów nad Wisłą i pędził z prędkością 111 km/h w obszarze zabudowanym, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h.

- Kierujący Fordem przekroczył dopuszczalną prędkość o ponad 60 km/h. Mieszkaniec gminy Józefów nad Wisłą został ukarany mandatem karnym w wysokości 2000 złotych, a na jego konto wpłynęło 14 punktów. Ponadto kierującemu zostało zatrzymane prawo jazdy na okres 3 miesięcy - wylicza starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

Sprzedawała towar za 80 zł, straciła 17 tysięcy złotych

POWIAT RYCKI: Oszuści wyłudzi oszczędności mieszkańcy powiatu ryckiego metodą „na pracownika banku”.

Mieszkaneczka powiatu ryckiego wystawiła na jednym z portali ogłoszeniowych element wyposażenia domu za kwotę 80 złotych. Już następnego dnia otrzymała wiadomość od osoby, która była zainte-

resowana produktem. Kupująca zaproponowała wysyłkę kurierem, którego opłaci. Gdy sprzedająca przystała na tę propozycję, kupująca przesłała zdjęcie wpłaty pieniędzy. Dodatkowo na skrzynkę mailową przesłała jej wiadomość, która zawierała dane firmy kurierskiej. Po wejściu w szczegóły kliknęła w przycisk „potwierdzam” i otrzymała komunikat o zatwierdzeniu transakcji.

- Po kilku minutach zawiadamiająca otrzymała telefon

od kobiety, która przedstawiła się jako pracownik banku. Kobieta poinformowała ją, że do zatwierdzenia transakcji musi zainstalować na jej koncie program, który umożliwi automatyczne przyjmowanie takich wpłat w przyszłości. W tym celu mieszkanka powiatu ryckiego zalogowała się do aplikacji mobilnej banku. Zgłaszająca na polecenie fałszywej pracownicy banku podawała i zatwierdzała kody blik. Gdy cała sytuacja zaniepokoiła

sprzedającą, dzwoniąca kobieta zapewniała, że jest pracownikiem banku z siedzibą w Rykach - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Gdy zakończyli rozmowę telefoniczną, zawiadamiająca udała się do placówki swojego banku i dowiedziała się, że było to oszustwo, w wyniku którego straciła 17 000 złotych.

Urszula Sadura

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca w centrum ogrodniczym, Płouszowice Kol.	1	4 666,00 zł	u
Mechanik krosien tkackich, Nasutów	1	5 700,00 zł	u
Operator maszyn tkackich, Nasutów	1	4 700,00 zł	u
Magazynier, Mętów/WAT	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Kazimierzówka/Lazur	1	4 666,00 zł	u
Kelner/kierownik sali Kazimierzówka/Lazur	1	8 000,00 zł	u
Recepcjonistka w hotelu, Kazimierzówka/Lazur	1	6 000,00 zł	u
Sprzedawca/kasjer, Turka/Lubelski Handel	1	4 666,00 zł	u
Piekarz (do przyuczenia), Kozubszczyzna/GS	1	4 666,00 zł	u
Montażysta balustrad, Płouszowice/Stepniak	1	11 000,00 zł	u
Ślusarz - spawacz Płouszowice/Stepniak	1	8 000,00 zł	u
Cukiernik (do przyuczenia), Kozubszczyzna/GS	1	4 666,00 zł	u
Fryzjer, Garbów/MEGA	1	4 666,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Wojcieszyn/Auto -Nadwozia	1	4 666,00 zł	u
Spedytor, Strzyżewice	1	4 666,00 zł	u
Magazynier, Sieprawice/MATODLEW	1	4 666,00 zł	u
Pracownik biurowy/handlowiec, Sieprawice/MATODLEW	1	4 666,00 zł	u
Ślusarz - spawacz, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u
Technik elektryk Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca w branży mięsnej, Lublin	1	5 300,00 zł	u
Pracownik produkcji, Lublin/BAS		4 666,00 zł	z
Stolarz Lublin/BAS		4 666,00 zł	z
Lakiernik stolarski Lublin/BAS		4 666,00 zł	z
Magazynier, Lublin/STANDARD	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw księgowości Lublin/STANDARD	1	4 666,00 zł	u
Pracownik biurowy, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Elektromonter instalacji elektrycznych, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Kucharz kuchni hinduskiej, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Inspektor nadzoru, Lublin/SM Kolejjarz	1	7 000,00 zł	u
Okuwacz Lublin/BAS		4 666,00 zł	z
Kierowca samochodu ciężarowego, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca/kasjer, Lublin/Lubelski Handel	1	4 666,00 zł	u
Inspektor BHP, Lublin/18 Brygada Zmechanizowana	1	5 145,00 zł	u
Masażysta masażu tajskiego, Lublin		4 666,00 zł	z
Pracownik działu logistyki, Lublin/PGA - LOGISTIC	1	4 666,00 zł	u
Technik logistyki, Lublin/PGA - LOGISTIC	1	4 666,00 zł	u
Introligator, Lublin	1	5 500,00 zł	u
Mechanik samochodowy, Lublin/AUTO - GAZ	1	6 000,00 zł	u
Doradca klienta, Lublin/LEROY - MERLIN	1	4 666,00 zł	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Uwaga na oszustów! Zapłacił za pellet, ale go nie dostał

POWIAT RYCKI: Atrakcyjna oferta skusiła 69-latkę. Stracił blisko 4,5 tysiące złotych.

Do ryckiej komendy zgłosił się 69-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, który został oszukany przy zakupie pelletu. Mężczyzna znalazł w sieci internetowej atrakcyjną ofertę sprzedaży opału. 69-latek zamówił ponad 4 tony pelletu za kwotę blisko 4500 złotych. Zawiadamiającą opłacił

całość zamówienia przelewem i towar miał być wysłany w ciągu 7 dni. Niestety kupujący nie otrzymał zamówionego pelletu, a kontakt ze sprzedawcą się urwał.

- Przystępcy stosują różne metody oszustw. Zamieszczają w internecie oferty sprzedaży produktu, a następnie pobierają opłaty za złożone zamówienie i nie wywiązują się z umowy - mówi aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

US
WSP

Jeszcze ani jednego dnia nie spędził w domu. Mały Mercelek potrzebuje pomocy

Ma dopiero pięć miesięcy i za sobą już reanimację. Marcellek Rogowski jeszcze ani jednego dnia nie spędził w swoim domu. Potrzebuje leczenia i rehabilitacji.

Marcel Rogowski z Borowa (gmina Chodel, powiat opolski) ma dopiero pięć miesięcy, a już musi walczyć o zdrowie i życie.

Nic nie zapowiadało problemów

Cała ciąża pani Marioli przebiegała prawidłowo.

- Z radością w sercu czekałam na narodziny ukochanego synka. Jego siostry nie mogły się doczekać, aż poznają swojego małego braciszka. Kiedy doszło do porodu, byłam spokojna, wszystko szło zgodnie z planem - wspomina mama Marcelka.

Tuż po porodzie chłopiec otrzymał komplet punktów w skali Apgar, jego rodzina była bardzo szczęśliwa. Przez myśl im nie przeszło, że coś może być nie tak, że tuż za rogiem czeka ogromna tragedia.

Zaczęło się w drugiej dobie życia

Problemy zaczęły się już w drugiej dobie życia chłopca.

- Lekarze poinformowali mnie, że Marcellek nie ma odruchu ssania. Konieczne było przetransportowanie go do innego szpitala na oddział patologii ciąży - mówi pani Mariola.

Sama była świeżo po cesarskim cięciu, ale od razu na własne życzenie wypisała się ze



Marcellek Rogowski z Borowa (gmina Chodel, powiat opolski) jeszcze ani jednego dnia nie spędził w swoim domu

Każdy, kto chce pomóc chłopcu, może dowolną kwotą wesprzeć zbiórkę dla Marcelka na stronie siepomaga.pl Tytuł zbiórki: „Mój maleńki synek od pierwszych chwil musi walczyć o swoje życie! POMOCY!”

szpitala, by być ze swoim małym dzieckiem.

W piątą dobę stan zdrowia Marcelka bardzo się pogorszył, chłopiec trafił na OIOM.

- Zachorował na gronkowca, później jego mały organizm zaatakowała także sepsa. Synek spędził 10 dni pod respiratorem. Byłam przerażona! Do niepokojących objawów doszły także napady epileptyczne - wylicza mama.

Lekarze byli bezradni

Zaczął się maraton badań, ale żadne z nich nie odpowiedziało na pytanie, co tak naprawdę Marcelkowi dolega. Lekarze w końcu zdecydowali, że wykonają diagnostykę genetyczną. Na

jej wyniki rodzina chłopca miała czekać aż pół roku. 17 grudnia ubiegłego roku Marcellek przewieziony został do szpitala w Łodzi.

- Lekarze z Lublina rozkładali już ręce z niemocy - dodaje pani Mariola.

Niestety już po kilku tygodniach, dokładnie 12 stycznia Marcel znów trafił na OIOM. Po nieudanej próbie zwiększenia dawki mleka zaczął się dusić i wymiotować, konieczna była reanimacja.

To bardzo rzadka choroba

Na szczęście w międzyczasie udało się wcześniej dostać wyniki przeprowadzonych badań genetycznych. Ale nie przynio-

Przełącz Marcelkowi 1,5 procenta podatku: numer KRS: 0000396361, cel szczegółowy 1,5%: 0789982 Marcel

sły one dobrych wiadomości. Okazało się, że chłopiec cierpi na niezwykle rzadkie schorzenia neurologiczne.

- Marcellek nie oddycha samodzielnie, ma rurkę tracheostomijną, niedługo będzie musiał mieć również założonego PEG-a. Leczenie nie działa, napady nie ustępują, a lekarze przygotowują go pod hospicjum domowe. Rokowania nie są dobre, od dnia narodzin mój synek nawet dnia nie spędził w domu! - mówi ze smutkiem mama chłopczyka.

Pomóżmy Marcelkowi!

Sytuacja jest bardzo trudna. Rodzina maluszka jest przerażona. Muszą przygotować się na wszystko...

- Nie wiem, co przyniesie jutro, ale chcę walczyć o zdrowie i życie mojego dziecka, jednak do tego potrzebuję Waszego wsparcia. Dalsza diagnostyka, leczenie i rehabilitacja wiąże się z ogromnymi kosztami. Nigdy nie prosiłam o pomoc, ale tu chodzi o mojego Marcelka! Nie zostawiajcie nas... - prosi mama chłopca.

Pomóc może każdy. Wystarczy wpłacić dowolną, nawet najniższą kwotę na konto Marcelka na stronie siepomaga.pl

Agnieszka Gołębiowska

Strach pomyśleć, jak to się mogło skończyć! Niepełnosprawny wpadł do rzeki



Na miejscu mundurowi wyciągnęli na brzeg zziębniętego 38-latką i okryli go kocem termicznym

Do szpitala trafił niepełnosprawny mężczyzna, który wpadł do rzeki i nie mógł się z niej wydostać. Wyciągnęli go policjanci.

Do zdarzenia doszło w Hrubieszowie w poniedziałek (24 marca).

- Policjanci pełniący w tym czasie służbę w patrolu zmotoryzowanym, sierżant Paweł Jaworski i sierżant sztabowy Jarosław Jastrzębski, otrzymali zgłoszenie, że prawdopodobnie wędkujący mężczyzna przy rzece Huczwa wpadł do wody i nie może się wydostać na brzeg. Zauważyło to dwóch innych wędkarzy, którzy próbowali pomóc mężczyźnie, ale nie mogąc sobie poradzić, wezwa-

li na miejsce policjantów. Funkcjonariusze po chwili przybyli na miejsce i wyciągnęli zziębniętego wędkarza na brzeg. Okazało się, że jest to 38-letni mieszkaniec Hrubieszowa. Jest osobą niepełnosprawną i ma protezy obu nóg. Stojąc przy skarpie, zsunął się do wody, a potem nie mógł wydostać się na brzeg - opisuje aspirant sztabowy Edyta Krystkowiak z KPP w Hrubieszowie.

Funkcjonariusze po wydobyciu z wody okryli wyziębionego mężczyznę kocem termicznym i wezwali pogotowie.

Ratownicy medyczni udzielili pomocy 38-latkowi, który następnie trafił do szpitala.

Joanna Niecko

Nietrzeźwy 80-latek przejechał wprost przez rondo



Przejechał na wprost przez rondo, uszkadzając przy tym infrastrukturę drogową

Lublin: Nietrzeźwy 80-latek pijany rajd zakończył, przejeżdżając wprost przez rondo.

W niedzielę (23 marca) dyżurny chełmskiej komendy otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu drogowym, w którym auto „przeleciało” przez rondo.

- Policjanci ustalili, że 80-latek z Chełma prowadził samo-

chód marki Honda Jazz, będąc w stanie nietrzeźwości. Wydmuchał ponad 1,5 promila. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że stracił panowanie nad pojazdem i przejechał na wprost przez rondo, uszkadzając przy tym infrastrukturę drogową - informuje mł. asp. Angelika Głąb-Kunysz z KMP w Chełmie.

Joanna Niecko

Wykopał pocisk artyleryjski

Nietypowe znalezisko w czasie prac ziemnych w gminie Nowodwór.

W piątek, 21 marca w godzinach popołudniowych na terenie jednej z posesji w gminie Nowodwór jej właściciel podczas prac ziemnych natknął się na przedmiot przypominający pocisk artyleryjski.

- Mężczyzna o tym fakcie powiadomił służby. Dyżurny ryckiej komendy skierował na interwencję policjantów, którzy zabezpieczyli miejsce oraz dokonali wstępnego rozpoznania znaleziska. Jak się okazało,



Saperzy z Dębina zabezpieczyli niebezpieczne znalezisko i zabrali do neutralizacji

był to pochodzący z czasów II Wojny Światowej pocisk artyleryjski o długości ponad pół me-

tra - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Urszula Sadura

Ministrowie zapewniają: „Bogdanka nie będzie likwidowana”. Ale górnicy w to nie wierzą

W Łęcznej odbyło się inauguracyjne spotkanie zespołu ds. sprawiedliwej transformacji energetycznej, którego celem jest opracowanie planu przyszłości regionu w kontekście wygaszania kopalni i tworzenia nowych miejsc pracy. Członkowie rządu zapewnili, że Bogdanka spokojnie będzie fedrować jeszcze co najmniej 10-15 lat.



Bez górnictwa upadną inne branże, takie jak budowlanka, fryzjerstwo i wiele innych. - mówili górnicy pod budynkiem starostwa

Rozmowy odbyły się w ubiegły czwartek w Starostwie Powiatowym w Łęcznej. W obradach uczestniczyli minister przemysłu Marzena Czarnecka oraz wiceminister aktywów państwowych Robert Kropiwnicki. Nie zabrakło przedstawicieli wszystkich związków zawodowych działających w Bogdancie i samorządowców ze starostą Danielem Słowikiem na czele jako ambasadorem spraw lubelskiej kopalni. Obecni byli też parlamentarzyści, wojewoda Krzysztof Komorski, radni wojewódzcy, członkowie zarządu spółek Enea i Lubelski Węgiel Bogdanka.

„Stop likwidacji Bogdanki”

Powołania zespołu domagali się związkowcy, którzy zwracają uwagę na brak rządowej strategii dotyczącej transformacji energetycznej kraju, a co za tym idzie – niepewność co do przyszłości kopalni Lubelski Węgiel Bogdanka i regionu. Podczas rozmów, przed budynkiem starostwa

zgrupowali się członkowie Związku Zawodowego „Przeróbka” trzymający transparent z hasłem: „Stop likwidacji Bogdanki i degradacji regionu”.

- Po co burzyć to, co już dobrze funkcjonuje? Bez górnictwa upadną inne branże, takie jak budowlanka, fryzjerstwo i wiele innych. Cały powiat stanie w obliczu kryzysu – mówił jeden z pracowników kopalni. Jego kolega dodał: - Każdy mydli oczy i gra na zwłokę, do majowych wyborów prezydenckich. Czeka my na konkretne decyzje.

Rząd zapewnia: „Bogdanka nie będzie likwidowana”

W rozmowie z dziennikarzami minister przemysłu Marzena Czarnecka stwierdziła, że spotkanie przebiegało w dobrej atmosferze. - Po raz kolejny zostało ustalone, że kopalnia Lubelski Węgiel Bogdanka nie będzie likwidowana – zapewniła.

- Celem zespołu jest wsparcie regionu lubelskiego w procesie transformacji energetycznej po-

zez tworzenie alternatywnych miejsc pracy, m.in. w sektorze logistycznym oraz w przemyśle dual-use, czyli takim, który na przykład może współpracować zarówno z przemysłem zbrojeniowym, jak i innymi gałęziami gospodarki. Na ten cel przewidziano środki z Krajowego Planu Odbudowy.

Bogdanka pod skarb państwa? „Nie ma takiego pomysłu”

Wiceminister Robert Kropiwnicki podkreślił jednak, że obecnie „nie ma żadnych pomysłów na zamykanie Lubelskiego Węgla i kopalnia jest absolutnie bezpieczna”, ale zwrócił uwagę, że w perspektywie 10-15 lat transformacja energetyczna stanie się faktem, dlatego trzeba o niej mówić już teraz.

- Te wszystkie głosy mówiące o tym, że coś się dzieje złego, że jest ograniczanie działalności kopalni i zagrożenie dla funkcjonowania Lubelskiego Węgla są absolutnym kłamstwem. Uważam, że perspektywa 10-15

lat wydobycia w Bogdancie jest absolutnie bezpieczna – dodał.

Pytany o pomysł (i postulat związkowców), by Bogdankę przejął skarb państwa, Kropiwnicki odpowiedział dziennikarzom: - Nie ma takiego pomysłu.

„Ze strategii Enei wynika coś innego”

A w czasie posiedzenia zespołu wiceminister zapewniał, że będąc w Grupie Enea Bogdanka, ma zapewniony zbytk dla elektrowni w Połańcu i Koziencicach należących do poznańskiej spółki.

To jednak nie uspokaja górników. - Usłyszeliśmy, że nie będzie likwidacji kopalni, ale przecież ze strategii Enei wynika coś innego, więc niepewność jest tym większa. Bo jak mamy przetrwać, jeśli nie będziemy mieli gdzie sprzedać naszego węgla? Usłyszeliśmy jedynie pobożne życzenia o nowych rynkach zbytku, m.in. na Ukrainie, że poszukamy, pomyślimy i jakoś to będzie – mówi Jarosław Niemiec, przewodniczący Związku Zawodowego „Przeróbka” w LWB,



- Uważam, że perspektywa 10-15 lat wydobycia w Bogdancie jest absolutnie bezpieczna - powiedział wiceminister aktywów państwowych Robert Kropiwnicki. - Celem zespołu jest tworzenie alternatywnych miejsc pracy, m.in. w logistyce i przemyśle dual-use - dodała minister przemysłu Marzena Czarnecka



Jarosław Niemiec, przewodniczący ZZ „Przeróbka” w LWB *Usłyszeliśmy, że nie będzie likwidacji kopalni, ale przecież ze strategii Enei wynika coś innego*

- Co z tego, że Enea zapewnia nam obecnie zbytk, jeśli zamierza drastycznie obciąć odbiór naszego węgla? - pyta.

Związkowcy zwracają uwagę, że strategia Enei przewiduje stopniowe ograniczanie odbioru węgla z Bogdanki – z 8 mln ton w 2024 roku do 4,5 mln ton w 2030 roku, a w 2040 roku – do zaledwie 2,3 mln ton. Może to oznaczać nieuchronne wygaszanie kopalni i redukcję miejsc pracy.

Urlop górniczy i odprawy

Z kolei Mariusz Romańczuk, przewodniczący „Solidarności” w LWB, podkreślił, że priorytetem jest utrzymanie poziomu wydobycia i zatrudnienia.

- Przede wszystkim chcemy utrzymać poziom wydobycia i zatrudnienia, ale jeśli dojdzie do wygaszania naszej kopalni, to oczekujemy objęcia nas ustawą o funkcjonowaniu górnictwa, która jest teraz w trakcie nowelizacji. W praktyce oznacza to wsparcie w postaci pięcioletniego urlopu górniczego tuż przed emeryturą i odpraw dla osób godzących się na odejście z górnictwa – powiedział Romańczuk.

Co dalej?

Lubelski Węgiel Bogdanka ma przedstawić swoją nową strategię już w kwietniu. Kolejne posiedzenie zespołu ds. transformacji energetycznej zaplanowano na jesień.

Kamil Kulig

Kosztowna reanimacja lecznicy

Za ratowanie szpitala pensja 40 tys. zł

Zarząd Powiatu w Białej Podlaskiej ustalił wynagrodzenie miesięczne Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim na 40 tys. zł (brutto). Z mocą obowiązującą od 1 marca. Dotychczas, od 1 lutego 2024 r., pobory wynosiły 30 tys. zł (brutto).



Dyrektor Marek Zawada z dużą determinacją wprowadza program naprawczy szpitala

Zarząd Powiatu przyznał także dyrektorowi SP ZOZ Markowi Zawadzie nagrodę jubileuszową z tytułu 35-lecia pracy w wysoko-

ści 200 proc. jego wynagrodzenia miesięcznego. Zostanie ona wypłacona ze środków międzyrzeckiego szpitala.

Od pewnego czasu dyr. Marek Zawada odnotowuje wiele sukcesów w przygotowywaniu programów i działań modernizacyjnych, aby zmieniać zakres usług medycznych na bardziej rentowne i unikać niekorzystnych. Dzięki wdrażaniu programu naprawczego międzyrzeckiego szpitala zaczęła zmniejszać straty. Dobrym pociąganiem ekonomicznym okazało się otwarcie w maju poradni ortopedycznej, która dobrze funkcjonuje i przynosi fundusze z NFZ. Rosną świadczenia w diagnostyce z kolonoskopii i gastroskopii.

Szpital uzyskał grant 3,3 mln zł na poprawę funkcjonowania opieki specjalistycznej poradniowej. Niedawno lecznica otrzymała ok. 18,3 mln zł dofinansowania z Ministerstwa Zdrowia w ramach Krajowego Planu Odbudowy m.in. na utworzenie oddziału geriatrycznego oraz modernizowanie oddziałów internistycznego i rehabilitacji.

Marek Zawada wcześniej przez dziewięć lat kierował Szpitalem Powiatowym w Radzynie Podlaskim. W styczniu 2020 r. zrezygnował z funkcji, tłumaczył to względami osobistymi. Wziął udział w postępowaniu konkur-

sowym na nowego dyrektora SP ZOZ w Międzyrzecu Podlaskim, gdzie Wiesław Zaniewicz na początku czerwca 2020 r. zrezygnował z tego stanowiska. Marek Zawada jest zatem dyrektorem międzyrzeckiego szpitala od sierpnia 2020 r.

Tak, jak wiele szpitali powiatowych, także międzyrzecki borykał się wtedy z problemami finansowymi. Powiat bialski wspierał go od lat. Dotował przygotowanie następnych programów i działań modernizacyjnych, aby zmieniać zakres usług medycznych na bardziej rentowne i unikać przynoszących straty. Już dawno lecz-

nica w Międzyrzecu Podlaskim zamknęła oddział położniczy, do którego trzeba było dopłacać.

Kiedy jednak za 2023 r. strata wyniosła ponad – 1 mln zł, konieczna była aktualizacja programu naprawczego. W ubiegłym roku dyr. Marek Zawada przygotował raport o 36. stronach różnorodnych planów, które wprowadza w życie. W 2024 r. nie udało się w kilku przypadkach zwiększyć lub pozyskać kontraktów w Narodowym Funduszu Zdrowia. Tak było z zakładem opiekuńczo-leczniczym. Pewna poprawa przyszła później.

(Pim)

Nieznany mężczyzna chciał podwieźć chłopca. Dziecko odmówiło, a sprawą zajęła się policja

Na jednej z łukowskich grup na Facebooku pojawił się niepokojący wpis matki, która postanowiła ostrzec innych rodziców. Kobieta opisała sytuację, która spotkała jej syna. Apelowwała o czujność i rozmowę z dziećmi na temat kontaktów z obcymi.

- Drodzy rodzice, rozmawiajcie ze swoimi dziećmi, jak mają się zachować, gdy obcy mężczyzna lub kobieta proponują podwiezienie do domu, zaczepiają na ulicy. W ubiegłym tygodniu spotkało to mojego syna. Pan był bardzo miły, miał ciepły głos, pytał, gdzie syn mieszka i czy go podwieźć. Na szczęście dziecko uciekło i zadzwoniło na policję - napisała matka.

„Rozmawiajcie z dziećmi!”

Dodała również, że podobnych sytuacji w Łukowie jest dużo.

- Nie chcę siał paniki, ale dzieci i my, dorośli, też często w sytuacji stresowej nie potrafimy odpowiednio zareagować. Rozmawiajcie z dziećmi! - zaapelowała.

Wiedzą, kto to

Sprawą zajęła się łukowska policja, która szybko ustaliła tożsamość mężczyzny.

- Mężczyzna został ustalony. Powiedział, że tego dnia, mimo dość ciepłej pogody, wiał silny, porywisty wiatr. Mężczyzna mówił, że miał dobre intencje i postanowił podwieźć chłopca, którego nie znał - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

- Ustaliliśmy markę oraz numer rejestracyjny samochodu.

Dotarliśmy do właścicielki pojazdu, która potwierdziła, że tego dnia i o tej porze autem podróżował jej mąż. Mężczyzna przyznał, że faktycznie to on prowadził samochód i chciał pomóc dziecku ze względu na trudne warunki pogodowe. Chłopiec jednak nie zgodził się na podwiezienie. Mężczyzna go nie znał - dodaje rzecznik policji.

Prawidłowa reakcja dziecka

Marcin Józwik podkreśla, że reakcja dziecka była prawidłowa.

- Chłopiec nie wsiadł do samochodu obcej osoby, co jest właściwym zachowaniem. Warto uczyć dzieci, aby nie wsiadały do samochodów obcych osób, nawet jeśli ktoś wydaje się kierować dobrymi intencjami. Każdy niepokojący sygnał powinien być zgłoszony odpowiednim służbom, aby mogły go zweryfikować - podsumowuje.

JAK NAUCZYĆ DZIECKO REAGOWAĆ NA NIEBEZPIECZNE SYTUACJE?

Musimy pamiętać, że jako rodzice powinniśmy kształtować świadomość dziecka i dbać o jego bezpieczeństwo. Warto więc rozmawiać z dziećmi o możliwych zagrożeniach i uczyć je, jak powinny się zachować w trudnych sytuacjach.

Jak przygotować dziecko na kontakt z obcymi?

Ustal jasne zasady:

- Określ, z kim dziecko może rozmawiać i komu może ufać.
- Naucz je, by nie wchodziło w rozmowy z obcymi bez Twojej zgody.
- Powiedz, że nigdy nie powinno przyjmować prezentów, jedzenia ani propozycji podwiezienia od nieznajomych.

Naucz dziecko, jak reagować na zaczepki obcych

- Jeśli ktoś nieznajomy oferuje

podwiezienie, dziecko powinno od razu powiedzieć „nie” i odejść. Powinno zgłosić każdą taką sytuację rodzicom, nauczycielowi lub innej dorosłej osobie, której ufa.

Przećwicz reakcje na zagrożenie

- Odegrajcie w domu scenki, np.: „Co zrobisz, jeśli ktoś poprosi Cię o pomoc w znalezieniu psa?”.

„Czy wsiądziesz do samochodu z kimś, kto mówi, że Twoja mama na Ciebie czeka?”.

Pomóż dziecku zrozumieć, jak rozpoznawać niebezpieczne sytuacje i kiedy szukać pomocy. Pokaż sposoby obrony

- Jeśli ktoś złapie dziecko za rękę i spróbuje je odciągnąć, powinno: krzyknąć głośno („To nie mój rodzic!”, „Pomocy!”). Kopać, gryźć, uderzać - wszystko, co pomoże się uwolnić. Uciekać w kierunku miejsc, gdzie są inni ludzie.

Świadome korzystanie z przestrzeni publicznej

· Naucz dziecko, by unikało samotnych miejsc, takich jak ciemne uliczki czy opustoszałe przystanki.

· Powiedz, by nie podchodziło do samochodów, w których siedzą nieznane osoby.

Ostrożność, ale bez paniki

· Nie strasz dziecka wszystkimi obcymi osobami - ucz je ostrożności, ale i zdrowego rozsądku.

· Powiedz, że większość ludzi nie ma złych zamiarów, ale zawsze warto zachować czujność.

Świadomość zagrożeń

· Uświadom dziecko, że niektóre osoby mogą planować swoje działania, obserwować je i zbierać informacje.

· Naucz je, by nie podawało nikomu swojego adresu, szkoły czy godzin powrotu do domu.

mo

Mieszkańcy powiatu łukowskiego poszkodowani w kolizji w Puławach



Osobowa Toyota chciała skręcić w lewo, ale nie zdążyła, bo z naprzeciwka nadjechał Volkswagen i doszło do zderzenia

Dwoje mieszkańców powiatu łukowskiego trafiło do szpitala po zderzeniu Toyoty i Volkswagena, do którego doszło w miniony piątek w centrum Puław.

Do zdarzenia doszło po godz. 14 na skrzyżowaniu Alei Partyzan-

tów z ul. Norwida i ul. Bema. Jak wynika z ustaleń policji 45-letnia mieszkanka powiatu łukowskiego jechała Toyotą Al. Partyzantów od strony centrum i chciała skręcić w lewo do szpitala w ul. Bema. W tym czasie Al. Partyzantów od strony dworca PKP nadjechał Volkswagen, którym kierował 23-latek z gminy Puławy. Doszło do zderzenia. Na miejscu interwe-

niowały służby ratunkowe, straż pożarna i policja. Ruch na tej jednej z głównych ulic miasta był przez jakiś czas mocno utrudniony. Z obrażeniami ciała do szpitala została przewieziona kierująca Toyotą oraz jej pasażer. Kierowcy Volkswagena nic się nie stało. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia puławska policja.

Marta Pietroń

Ponieśli śmierć na miejscu

Tragiczny wypadek nastolatków pod Chełmem



Samochód, którym podróżowali nastolatki, nagle zjechał z drogi. Uderzył w słup latarni

W niedzielę (30 marca) policjanci z Chełma poinformowali o wypadku nastolatków. Kierujący 19-latek miał dwa promile alkoholu. Śmierć poniosły na miejscu dwie z dziesięciu osób, które jechały autem.

Ze wstępnych ustaleń policjantów z policji w Chełmie wynika, że w niedzielę nad ranem 19-latek kierujący Toy-

otą w obszarze zabudowanym na prostym odcinku drogi nie dostosował prędkości do warunków ruchu, w wyniku czego zjechał z drogi, uderzył w słup latarni oświetleniowej, następnie w ogrodzenie posesji, doprowadzając do przewrócenia się pojazdu.

Autem podróżowało łącznie dziesięć osób z powiatu chełmskiego w wieku od 16 do 19-lat.

Niestety dwóch pasażerów w wyniku odniesionych obrażeń poniosło śmierć na miejscu.

Kierujący samochodem 19-latek był nietrzeźwy. Miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Prawo jazdy miał od roku.

Pozostali pasażerowie przystępni z obrażeniami ciała zostali przewiezieni do szpitali na badania.

Kierujący również został przewieziony do szpitala na badania. Pobrano od niego krew do badań.

Dominika Polonis

Zderzyły się trzy pojazdy

OPOLE LUBELSKIE: Przyczyną zdarzenia było niezachowanie należytej odległości od poprzedzającego pojazdu.

W piątek, 28 marca na ulicy Szkolnej w Opolu Lubelskim doszło do kolizji trzech pojazdów.

Kierująca Renaultem 45-latek z gminy Chodel nie zachowała odpowiedniej odległości od poprzedzającej ją Toyoty, której 31-letni kierowca, mieszkaniec gminy Poniatoła, zatrzymał się. Renault najechało w tył Toyoty, która z kolei uderzyła w inną Toyotę kierowaną przez 48-latek z gminy Poniatoła.

- Sprawczyni ukarana została mandatem karnym. Wszyscy kierowcy byli trzeźwi, nikomu nic się nie stało - mówi starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

Michał Bigoraj: Budka z czasów Cugowskiego to był zespół fantastyczny

Odwiedził krematorium, w którym spalono ciało Freddiego Mercurego. Poznał blisko Krzysztofa Cugowskiego, Muńka Staszczuka i dziesiątki innych muzyków. Michał Bigoraj opowiadał w lubartowskiej bibliotece o swoich muzycznych pasjach i najnowszej książce.

Michał Bigoraj to pochodzący z Lubartowa dziennikarz muzyczny. Pretekstem do spotkania z nim w Miejskiej Bibliotece Publicznej była książka „Porozmawiajmy o muzyce”. To zbiór wywiadów ze znanymi muzykami, jakie Michał Bigoraj przeprowadził w ciągu piętnastu lat.

Są wśród nich także rozmowy z lubelskimi artystami takimi jak Romuald Lipko i Krzysztof Cugowski. Jak mówił Michał Bigoraj inaczej dziś czyta się wywiady z takimi muzykami, którzy już odeszli, jak Romuald Lipko. Premiera książki odbyła się 20 grudnia ub.r. Zawiera ona 40 wywiadów „mówionych”, które Michał Bigoraj osobiście przeprowadził w formie wideo lub wideo online. Łącznie jest to więc ponad 80 rozmów przeprowadzonych dla ponad 10 mediów.

Po Londynie śladami Queen

22 marca Michał Bigoraj był gościem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lubartowie. Rozmowę z nim poprowadził Adam Kościńczuk, były dyrektor Lubartowskiego Ośrodka Kultury, obecnie pracujący w TVP Lublin.

- Dziennikarz muzyczny, specjalista od marketingu, menadżer, organizator imprez, członek Stowarzyszenia Dziennikarzy, członek założyciel polskiego fanklubu Queen. W której roli czujesz się najlepiej? - zaczął rozmowę Adam Kościńczuk.

- Najlepiej czuję się w roli dziennikarza. To ciekawe o tyle, że dziennikarstwo jest moją pasją i przyjemnością,



Michał Bigoraj w rozmowie z Adamem Kościńczukiem w bibliotece w Lubartowie



Publiczność na spotkaniu z autorem książki „Porozmawiajmy o muzyce”

jest czymś, w czym się realizuję i spełniam - odpowiedział Michał Bigoraj.

Prowadzącego najbardziej interesował fanklub Queen. Muzyka i historia tego zespołu to wielka pasja Michała Bigoraja, kilkanaście lat temu wydał „Przewodnik fana Queen po Londynie” - była to jego pierwsza książka. Owocem pasji było współzałożycielstwo fanklubu, jak mówił Michał Bigoraj, miało w tym swój udział kilka osób, w tym jego siostra Kinga.

- Fanklub powstał w 2004 r., działał przez lat dziesięć w formie stowarzyszenia. Mielśmy własny statut, więc działaliśmy w pełni prawnie, w pełni legalnie. Złożyło się na to wiele czynników. Środowisko fanów Queen jest w Polsce dość mocno zintegrowane, zwłaszcza fani w Warszawie i fani na Śląsku. Od lat robi-

liśmy ogólnopolski zlot fanów, spotkania fanowskie w różnych miastach. W pewnym momencie uznaliśmy, że warto to robić na skalę większą, w formie fanklubu, który działał pod auspicjami oficjalnego fanklubu Queen w Londynie - mówił Michał Bigoraj. - To jest rzeczywiście przewodnik turystyczny, w którym znajduje się opis blisko 50 miejsc związanych z zespołem Queen. To studia nagrań, gdzie nagrywali płyty, miejsca koncertów - wymieniał Michał Bigoraj.

Był w Londynie dwukrotnie i wszystkie te miejsca odwiedził. - Włącznie z krematorium, gdzie Freddie Mercury był skremowany i gdzie miałem przyjemność poznać osobę, która go kremowała. Ta osoba opowiedziała mi dokładnie, jak proces kremacji Freddiego Mercurego wyglądał - mówił dziennikarz.

Zgoda bohaterów - najtrudniejsza w pracy nad książką

Głównym tematem rozmowy była jednak najnowsza książka „Porozmawiajmy o muzyce”.

- Co znajdziemy na tych 368 stronach? - pytał Adam Kościńczuk.

Jak mówił autor, to wywiady z różnymi osobami, nie tylko z branży muzycznej.

- Pierwszy wywiad jest z 2009 r., ostatni z 2023 r. Pisząc tę książkę, przyjąłem sobie pewien klucz, a kluczem jest to, że wszystkie wywiady w tej publikacji zrobiłem przed czterdziestym rokiem życia. Oprócz czterdziestu wywiadów w formie klasycznej, pisanej, są tu również przekierowania do czterdziestu wywiadów w formie online. Żeby wywiad obejrzyć lub wysłuchać, wystarczy zeskanować kody QR, które są do książki dołączone. De facto

w książce jest 80 rozmów. Do wydania książki skłoniły autora jego czterdzieste urodziny. Postanowił zrobić sobie prezent urodzinowy, ale też podsumować pewien etap swojego życia.

- Praca nad książką okazała się o wiele dłuższa i trudniejsza, niż się spodziewałem. Musiałem uzyskać zgodę od każdego rozmówcy i zgodę od każdego autora zdjęć, a także bardzo często od osób, które są na zdjęciach, więc musiałem uzyskać kilkaset zgód. To jest bardzo żmudny proces, bo musiałem mieć to na piśmie od każdej osoby. Plus jeszcze praca redakcyjna, edytorska, korekcyjna, zdjęcia, layout, czyli rzeczy redakcyjno - graficzne. Było to skomplikowane, trwało dłużej, niż zakładałem. Ale jeśli chodzi o znalezienie wydawcy, to miałem dużo szczęścia. To poszło bardzo sprawnie - mówił Michał Bigoraj.

Im większy dorobek, tym mniejsze ego

- Często od moich rozmówców słyszałem: dziękuję, że pytasz o muzykę. Wbrew pozorom dziennikarz muzyczny wcale często o muzykę nie pyta. Jego interesują plotki, kulisy życia prywatnego, otoczka tego biznesu, skandale obyczajowe, to, co jest poza muzyką. Mnie to nie interesuje, ja skupiam się na twórczości, sfera prywatna przede mną jest właściwie niedotykana - mówił Michał Bigoraj.

Co zaskoczyło go podczas rozmów z muzykami?

- Im ktoś ma większy dorobek artystyczny, tym ma mniejsze ego, jest bardziej ludzki. Jeśli ktoś tego dorobku nie ma, jest na ścieżce początkującej, już ma bardzo wysokie, za wysokie, mniemanie o sobie. Zaskoczyło mnie, że Jurek Styczyński, gitarzysta Dżemu, jest bardzo małomówny, odpowiadał zdawkowo, ciężko coś z niego wydusić. Zaskoczyło mnie, jak Muniek Staszczuk się rozwinął. Kiedyś odpowiadał w sposób bardziej konkretny, teraz potrafi na jedno pytanie odpowiadać 20 minut. Jednocześnie przy tej odpowiedzi poruszył też kilka innych pytań, które chciałem mu zadać, więc w sumie wyszło niezłe - mówił Michał Bigoraj.

Kto zapętnia stadiony?

Tematem rozmowy były też jego gusta muzyczne i jego zdanie o współczesnej polskiej muzyce.

- Czy państwo wiedzą, jaki polski zespół rok w rok od dwudziestu pięciu lat wyprzedaje trasy koncertowe? - zapytał publiczność.

- Kult! - padła odpowiedź z sali. Według Michała Bigoraja jest to jedyny polski zespół, który zarabia na trasach koncertowych.

- Inne gwiazdy, typu Bajm, zarabiają na imprezach opłacanych przez urzędy miast, typu dożynki, otwarcie rzeźni. To nie jest tak, że tłumy walą na Beatę Koźdrak, ale jest osobą na tyle rozpoznawalną, że ludzie chętnie kielbasę przy niej zjedzą - mówił dziennikarz.

Budka Suflera z Kawalcem? Profanacja!

W czasie spotkania Adam Kościńczuk zadzwonił do Krzysztofa Cugowskiego, który przekazał pozdrowienia dla publiczności i Michała Bigoraja. Dziennikarz opowiedział o tym, jak poznał słynnego lubelskiego muzyka.

- Od dziecka byłem fanem Budki Suflera. Po Queen to mój drugi ulubiony zespół. Pan Krzysztof Cugowski to poza Freddie Mercury najlepszy głos ever, nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Byłem wielkim fanem Budki Suflera, nie obecnej Budki, bo to, co robi obecnie, to niestety jest straszne i jest profanacją tego, co działało kiedyś. Wokalistą Budki jest Jacek Kawalec, to chyba mówi samo za siebie. Budka z czasów Cugowskiego i Lipki to był zespół fantastyczny. Jak na polskie warunki - absolutnie fenomenalny, zwłaszcza w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Będąc fanem prędzej czy później poznałem się z panem Krzysztofem. Okazją było, że opisywałem festiwal Woodstock w 2014 r. Wówczas Budka, jak się wydawało, kończyła karierę. Zagrali około 100 koncertów, wszystkie były wyprzedane. Wówczas miałem okazję nawiązać z panem Krzysztofem relację, która trwa do tej pory - mówił Michał Bigoraj.

Jak przyznawał, ma już plany kolejnej książki, do ostatniej nie wszystkie wywiady się zmieściły. Wstępnie planuje tytuł „Porozmawiajmy nie tylko o muzyce”.

Marcin Kusyk

WSP

Witamy na świecie



Leon Okсениuk, Janów Podlaski
ur. 24 marca, g. 13.10; 3430 g, 55 cm
Rodzice: Justyna, Jakub
Rodzeństwo: Lena



Noah Błaszczuk, Lubartów
ur. 16 marca, g. 18.01; 3390 g, 56 cm
Rodzice: Ola, Mateusz
Rodzeństwo: Pola



Gabriel Kowalczyk, Parczew
ur. 23 marca, g. 3.34; 3770 g, 58 cm
Rodzice: Kinga, Piotr



Noah Zygmianiak, Rejowiec Fabryczny
ur. 28 marca, g. 10.17; 3330 g, 56 cm
Rodzice: Natalia, Damian
Rodzeństwo: Michalina



Tymon Flis, Kolechowice
ur. 23 marca, g. 1.09; 3880 g, 57 cm
Rodzice: Jolanta, Michał
Rodzeństwo: Marcelina



Wojciech Bącik, Sitno
ur. 23 marca, g. 9.24; 2610 g, 54 cm
Rodzice: Karolina, Daniel
Rodzeństwo: Kuba

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Alex, Robert Wysokiński, Łuków



Kajtek, Lidia Bodzak, Ludwin



Axel, Justyna i Marcin Starczynowscy, Uściąż



Roxi, Aleksandra Ozygała, Natalin



Mili, Grzegorz Muniowski, Radzyń Podlaski



Cookie (Kuki), Inez Sekuła, Radzyń Podlaski



PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozżalowały. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci lub psikusami pupili. Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.

Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak



Nowy plac gminy Niemce. Rodzice wskazali naszej redakcji elementy małej architektury, które są połamane, brudne oraz wykrzywione. Nowy plac dotychczas przyciągał rodziny także z sąsiednich miejscowości: Lubartowa, czy Łęcznej. Czy czas na remont lub renowację? Zdj. przysłała Ewa

Zaniesienie Ewangelii do Japonii było marzeniem polskiego jezuity.
Zanim zmarł, torturowano go siedem miesięcy

Pierwszy Polak w Japonii był z... Nowodworu (cz. VI)



Uznawany przez niektórych krytyków za najbardziej poruszający w dorobku Michaela Scorsese film „Milczenie” opowiada o losach katolickich misjonarzy w Japonii. Koncentruje się na osobie wzorowanej na jezuitcie ojcu Ferreirze, który w 1633 roku, po wielu latach aktywności, został pojmany i wyjątkowo okrutnie torturowany, w skutek czego wyrzekł się wiary i został buddyjskim mnichem. Jego tropem wyruszyli kolejni misjonarze (w tym grupa Rubino i Męcińskiego). Większość z nich ponosiła męczeństwo, zdarzały się jednak też przypadki apostazji

Daleką drogę przebył Wojciech Męciński, syn zamożnego szlachcica z Nowodworu koło Ryk został jezuitą. Prowadził misję na Goa w Wietnamie oraz na wyspach Pacyfiku. W 1643 r. poniósł męczeńską śmierć w Japonii. Czy kiedyś doczekamy się wyniesienia go na ołtarze?

Nie jesteśmy w stanie jasno stwierdzić, kiedy pierwszy raz w umyśle syna zamożnej rodziny władającej kilkunastoma wioskami w okolicach dzisiejszych Ryk urodził się pomysł wstąpienia do Towarzystwa Jezusowego i ubiegania się o podjęcie misji akurat w Japonii. Z zakonem sprawa dość jasna: jezuita, ze swoim świetnym wykształceniem, dobrymi szkołami, otwartością intelektualną i znakomicie zorganizowanymi strukturami przyciągali co bystrzejszych młodzieńców jak magnes. Nie wiemy, kiedy pierwszy raz Wojciech usłyszał o Japonii. Nie wiemy, kiedy o tym, odległym, obcym i niechętnie dzielącym się swoimi tajemnicami kraju, dowiedział się na tyle dużo, żeby uruchomiło to jego wyobraźnię. Musiała to być jednak potężna siła, skoro popchnęła go do Azji. Może gdyby ten ogień był słabszy, wystarczyłaby ojcu

Męcińskiemu możliwość działania, w równie barwnych a o wiele bezpieczniejszych, Indiach. Może cieszyłby się, że cało i z pewnymi ewangelizacyjnymi sukcesami na koncie, wrócił z dzisiejszych Kambodży i Tajwanu. On jednak dalej marzył dokładnie o Japonii. Mimo że w tym czasie była to wyprawa niemal na pewno samobójcza.

Śledztwo o którym mówiło całe Nagasaki

Kiedy 21 sierpnia 1643 wraz ze swoim zwierzchnikiem ojcem Antonio Rubino wylądowali niedaleko Nagasaki, zostali aresztowani niemal natychmiast. Odstawiono ich przed oblicze miejscowego zwierzchnika. O tym, co działo się dalej, wiemy z relacji, przebywającego tam legalnie, holenderskiego kupca Jana van Elseracq. Wszystkie kolejne opowieści bazują na jego zapiskach. On swoje informacje zebrał „na ulicy”, od dyskutujących na temat wydarzeń w pałacu mieszkańców.

Japończycy nie wierzyli w to, co słyszeli

Japońskie władze, jak się wydaje, były początkowo nieco wręcz skonfundowane i dłuższą chwilę zajęło im zrozumienie, o co dziwnym białym ludziom chodzi. Nie władali specjalnie dobrze japońskim, musieli uciec się do pomocy tłumacza. Misja zorganizowana była na tyle kiepsko, że aresztowanie nastąpiło niemal natychmiast. Na próby dopytywań, czy może po prostu zatrzymani nieświadomi byli obowią-

zujących w Japonii praw i zakazów, jezuita odpowiedzieli, że wszystko wiedzieli i wszystko rozumieją. Podobnie było, kiedy potwierdzili, że liczą się z karą śmierci i w zasadzie, to nawet sobie jej życzą, bo nie może ich spotkać nic lepszego niż męczeństwo. Na takie dictum Japończyk odesłał ich do więzienia i dopiero następnego dnia zaczęły się przesłuchania.

Ich celem było złamanie ducha więźniów i przekonanie do porzucenia chrześcijaństwa. Wydaje się, że ugiął się tylko ów ich lokalny przewodnik.

Tortura wody

Opisuje biograf Męcińskiego, jego zakonny konfrater ojciec Marcin Czermiński:

„Już po tem pierwszym przesłuchaniu obwinionych dały się słyszeć głosy, że nie zaraz nastąpi wyrok śmierci, lecz poprzedzą go długie katusze na próbę, czy nie da się skłonić którego do odstępstwa. I rzeczywiście tak się stało. Gubernator, po dłuższej naradzie ze swoimi urzędnikami, skazał Ojców na karę pojenia wodą. Okrutna katusza polegała na tym, że każdego z osobna przywiązywano do drabiny, pozostawiając wolną rękę w tym celu, aby każdej chwili mógł dać znak zaparcia się wiary przez podniesienie jej ku swoim pierśsiom. Następnie nieco w tył przechylano głowę, wkładano w usta lejek i dopóty wlewano wodę, aż wnętrzości były nią przepelnione. Teraz rozpoczynała się najdotkli-

A tymczasem na Lubelszczyźnie...

Wstępując do zakonu Wojciech Męciński przekazał swoją rodzinną schedę, przy niemałych sprzeciwach rodziny, jezuitom. Było to miasteczko i kilkanaście wsi. W Żyrzynie już jego matka, pobożna Felicja z Głogowskich, zbudowała w 1612 roku drewniany kościółek (w miejscu dziś za obecnym, okrągłym kościołem). Jezuita rezydowali tam, prowadząc dom misyjny. do 1773 roku, czyli kasaty

sza męka: oto wkładano ich w prasę między dwie deski i tak długo wydużono. Ponieważ strasznej męczarni organizm ludzki nie byłby w stanie znieść długo a katom zależało, żeby jak najdłużej się paścić, więc z rozkazu gubernatora robiono przystanki i tylko co drugi dzień ponawiano tortury”.

Późniejsze opisy męczeństwa podają, że tak traktowany Męciński i jego towarzysze byli sto pięć razy. Precyzyjność ta powstała najpewniej z podzielenia na pół liczby dni między uwięzieniem misjonarza a 23 marca, kiedy wydano na nich wyrok śmierci.

Zbigniew Smółko

Z lubartowskich opowieści Wandy Śliwiny (1888–1962) – cz. VI.

Śliczne panny uczesane w łopatę. Jak nosiły się panny z lubartowskich wiosek



Lubartowska dziewczyna uczesana i z chustką zawiązaną „w łopatę”, czyli dużą, wełnianą chustką, zwana „szalinową”, w jasnym kolorze, złożoną na rogach. Dwa końce związane z tyłu, a drugie dwa opuszczone aż do kolan. Reszta stroju nie należy, jak się wydaje, do opisywanego przez Śliwinę dawnego modelu lubartowskiego a ma liczne wpływy, popularnego w XX-leciu międzywojennym jak ogólnopolski wzorec „ludowizny” stroju krakowskiego

W 2012 r. Wandę Śliwinę wpisano do księgi zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie.

Z racji na ostrość pióra i jadowite poczucie humoru obsmarowywani przez nią notorycznie urzędnicy mawiali „ta jedza z Lubartowa” - i wszyscy wiedzieli, o kogo chodzi.

Najwięcej aktualności zachowały jej prace dotyczące etnograficznych obserwacji zwyczajów i kultury materialnej ludu lubartowskiego lat dwudziestych XX wieku, zawierające również próbę rekonstrukcji dawniejszych elementów. W poprzednich częściach opisałyśmy stroje męskie, teraz elementy stroju kobiecego.

Gorset tylko dla panienek

Gorset najdawniejszy, był mało wycięty pod szyją, niezadobny, z tkaniny bawełnianej. Dół gorsetu posiadał cztery kłapy, przód sznurowany, naokoło lamówka z wąskiej wstążeczki. Gorset drugi: głębsze wycięcie pod szyją, dół podzielony na mniejsze kłapy, oprócz tasiemki wykończony niebieskimi ząbkami. Gorset trzeci: z wełny lub welwetu, głęboko wycięty, naszyty kolorowymi guziczkami, tasiemkami, szy-

chem, blaszkami, z przodu sznurowany na jaskrawe wstążki. Dawniej gorsety były noszone ogólnie, bez względu na wiek i stan cywilny. Po roku mniej więcej 1890-tym, stroiły się w nie tylko osoby niezamężne.

Prasowanie bochnem chleba

Spódnica, tzw. „fartuch chłodzony”, z lnianego płótna, z tyłu bardzo szeroka, w misterne fałdki zmarszczona. Fałdy te, po umaglowaniu przyciskano bochenkami ciepłego chleba, co się nazywa „chłodzeniem” i stąd zapewne pochodzi nazwa spódnicy.

Lubartowianki w burkach

„Burka” to spódnica lnianowa, szaro-niebieska, potem w kraty, lub inne desenie. Zazwyczaj burka ma wstawiony na przodzie kawałek szarego płótna, zwany „oszlakiem”. Wycięty kawałek tkaniny służył na zapaskę dla dziecka.

Zapaska, czyli fartuch, dawniej z lnianego płótna, potem taka jak spódnica „burka”, stąd nazwa: „zapaska burczana”. Zapaski burczane są dwojaki: szerokie i długie, w poprzeczne paski, na „cztery podsmuszki” (termin tkacki), oraz węższe i krótsze, w podłużne paski, na „dwie podsmuszki”. Zapaski są ozdabiane kolorowymi szlakami lub bawełnianą koroneczką.

Zbigniew Smółko

WSP

Największy skarb Puław i księżnej Izabeli zaginął bez śladu (cz. II)

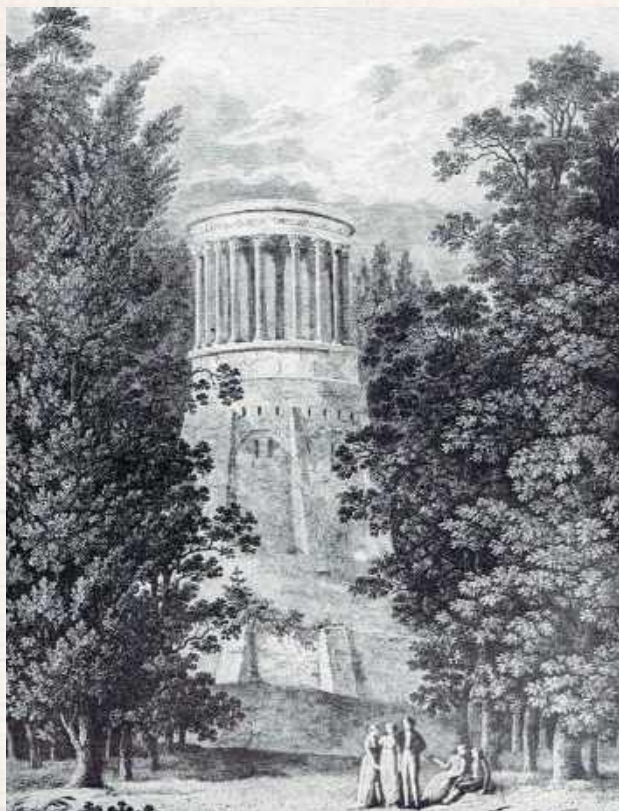
Szkatułę królewską ostatni raz widziano w Sieniawie

Nigdy nie należała do żadnego z polskich monarchów, ale zawierała w sobie przedmioty do nich należące, bądź blisko z nimi związane. Sama skrzynia była arcydziełem wielkiej wartości artystycznej i stanowiła najcenniejszy skarb pierwszego polskiego muzeum narodowego - puławskiej Świątyni Sybilli. Ślad po bezcennym zbiorze urywa się w podziemiach kościoła w Sieniawie.

Informacja o zrabowaniu z Wawelu przez Prusaków w 1795 roku polskich insygniów koronacyjnych i brak nadziei na ich odzyskanie dla polskich środowisk patriotycznych były informacją wstrząsającą. To, co udało się ocalić Tadeuszowi Czackiemu i przekazać księżnej Izabeli do Puław, było tylko niewielką częścią pamiątek po polskich monarchach.

Każdy dawał co miał. Nawet jeśli nie bardzo miał...

Czartoryska zaczęła obmyślać plan utworzenia i rozbudowy tak zainicjowanej kolekcji. Oprócz pozostałości wawelskich, Izabela do zbioru włączyła te posiadane przez Czartoryskich oraz zaprzyjaźnione i skoligacone rodziny Lubomirskich, Potoczkich, Ogińskich i Radziwiłłów. Rzuciła się do tego z niewiarygodną energią, zdaje się że nie przebijając w środkach, nie żałując nakładów i będąc bardzo skoncentrowana na szybkim osiągnięciu efektu. Pisze Franciszek Morawski: „Oswojona z ojczyznymi dziejami w całej ich rozciągłości, z życiem Polaków oswojona, wiedziała gdzie czego szukać, gdzie o co prosić i nikt jej nie śmiał odmówić. Groby królów, z nich chociażby cząstka monarszej szaty, resztki skarbcza królewskiego wzgardzone przez zabierających, a dla nas zawsze drogocenne, szacowne zawsze, zasoby własne, spokrewnionych albo



Miedzioryt Freya z 1806 roku. Puławska świątynia była dwa razy większą kopią oryginału znajdującego się we włoskim Tivoli. Od początku była pomyślana jako głównie przestrzeń wystawiennicza

życzliwych domowi szperanie w nich usilne, dostarczyły w tym rodzaju skarbów. Gdy myśl księżnej została głośniejszą, cisnęły się dobrowolnie w tym względzie ofiary, każdy bowiem pochwał ten zamiar i czuł, że szlachetnej Polce nie może przynieść milszego podarku, a to, co udziela księżnie, dla potomnych składa wieków, dla wiecznej ziemiaków swych składa pamięci”.

Warto odnotować, że co do autentyczności różnych, dość pospiesznie gromadzonych artefaktów, już u zarania kolekcji musiały być pewne wątpliwości. Czytamy: „Czyliż w świątyniach pańskich, w obrazach BogaRodzicy lub świętych o tożsamość osoby nam chodzi?”.

Pierwsze polskie muzeum

Siedzibą kolekcji miała być Świątynia Sybilli, specjalnie w tym celu wzniesiona w ogrodzie puławskiej rezydencji. Umiejscowiona na skarpie, okrągła, wybudowana według projektu

i pod okiem znakomitego Piotra Aignera, posiadała dwie kondygnacje. W dolnej stanął monument poświęcony Józefowi Poniątkowskiemu, na środku górnej zaś umieszczono najcenniejszy skarb kolekcji, czyli właśnie pamiątki po królach. Wejście do dolnego, przypominające nieco kryptę, oświetlone było winoroślą. Na górne piętro prowadziły oddzielne drzwi od strony ogrodu. Światło wpadało od góry, przez umieszczony w suficie oculus. Sam moment otwierania drzwi do górnej części miał w sobie wiele z teatru. Służył do tego potężnych rozmiarów klucz w kształcie kaduceusza, naturalnie większy do tego, którym posługiwała się w podobnym miejscu Helena Radziwiłłowa w, rywalizującym urodą z Puławami, Nieborowie. Samo wnętrze zaaranżowane było w sposób budzący skojarzenia ze świątynią a umiejscowienie postumentu ze Szkatułą Królewską sugerowało podobieństwo funkcji z ołtarzem.

cdn.
Zbigniew Smółko

Kiedys to było: flintą, nożem, trucizną, macochę zatłuc...

Pitaval radzyńsko-międzyrzeczki

Ukazujący się w latach trzydziestych ubiegłego wieku dwutygodnik „Głos Powiatu Radzyńskiego” przynosił - oprócz relacji z życia społecznego, działania organizacji, co istotniejszych wydarzeń politycznych oraz ogłoszeń także opisy miejscowych „kryminałków”. Jeden tylko numer potrafił zawierać ich nawet kilka i to z tych najpoważniejszych.

Pamiętać przy tym należy, że przedwojenny powiat radzyński był znacznie większy niż obecnie, obejmował również miasto Międzyrzec z przyległościami oraz część powiatu parczewskiego. Mimo to liczba udanych i nie prób zabójstwa i zuchwałych włamań może budzić przerażenie (a u dziennikarzy zazdrość...).

W numerze z 25 lutego 1934 roku spotykamy następujące opowieści:

Kronika sądowa

W dniu 7 lutego Sąd Grodzki w Międzyrzeczu Podlaskim rozpoznawał sprawę z oskarżenia Piotra Władysława Skibniewskiego, lat 24, syna Bronisława, mieszkańca

miasta Międzyrzec o to, że w nocy z dnia 6 na 7 stycznia na podwórzu Szkoły Handlowej w Międzyrzeczu używał noża w bójce i zadał nim dwa uderzenia w nogę Nikodemowi Siljańczukowi, również mieszkańcowi miasta Międzyrzec. Oskarżony skazany został na sześć miesięcy więzienia. Od wyroku tego oskarżony Skibniewski zapowiedział apelację.

Barany krymskie - łakoma rzecz...

W nocy na 14 stycznia br. u mieszkańca miasta Międzyrzec skradziono 250 sztuk skór baranich krymskich, ogólnej wartości ok. 2000 zł. Sprawcami byli Paweł Jakubowicz, Józef Hać i Jan Hać. W dniu 6 lutego miejscowy sędzia grodzki po zastosowaniu względem nich w charakterze środka zapobiegawczego bezwzględnie aresztu - przekazał sprawców do dyspozycji Prokuratury Sądu Okręgowego w Siedlcach.

W numerze z 25 kwietnia 1934 roku czytamy:

Morderstwo w Żerocinie

Mieszkanca wsi Żerocin Sadowska Eufrozyna lat 34 zamordowała przez uderzenie swoją macochę Sadowską też Eufrozinę

lat 54. Morderczynię aresztowano i osadzono w areszcie miejskim w Międzyrzeczu. Sprawę oddano do dyspozycji Prokuratury Sądu Okręgowego w Siedlcach. Przyczyną mordu były niesnaski rodzinne.

Strzał z ukrycia

We wsi Rogozneczka Jan Krasowski, lat 18, strzelił z ukrycia do Jana Miszczuka, ciężko go raniąc. Sprawcę usiłowanego zabójstwa okuto w kajdany i sprowadzono do miejskiego aresztu w Międzyrzeczu.

Jak dwukrotnie złodzieje dobierali się do mieszkania p. Krasnodębskiego, redaktora Głosu Powiatu Radzyńskiego

Pierwszy raz w czasie świąt wielkanocnych bieżącego roku a drugi raz z 9 na 10 bieżącego miesiąca. W Święta Wielkanocne skorzystali z nieobecności p. Krasnodębskiego i oknem weszli do mieszkania lecz zostali sponżeni i celu nie osiągnęli. Drugi raz postanowili uspić p. Krasnodębskiego przy pomocy proszku, wpuszczonego do sypialni przez otwory w oknach zamknięt okiennic. I tym razem występ nie udał się, dzięki przytomności umysłu Redaktora. Policja prowadzi dochodzenie.

Zbigniew Smółko

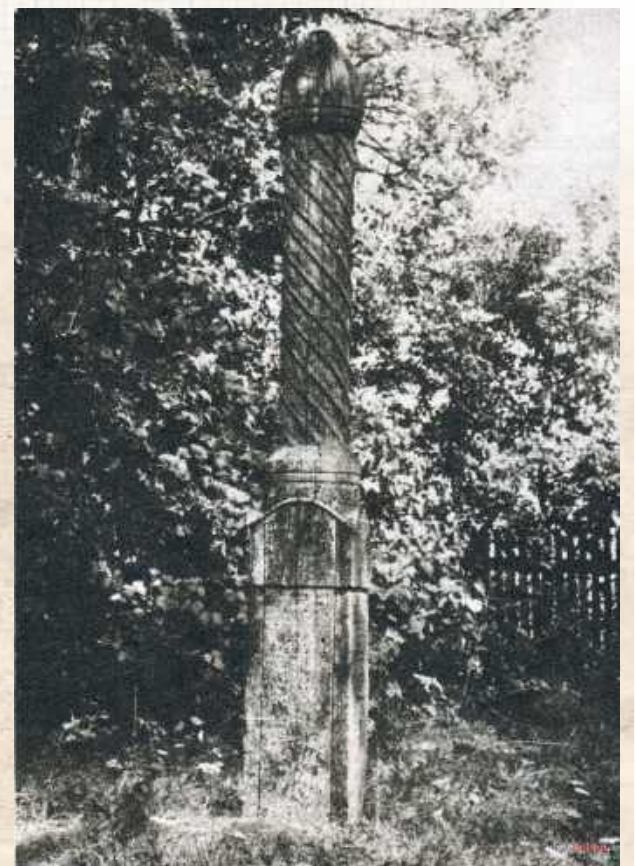


REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Muzułmański pochówek w Łukowie

Cmentarz wojskowy na Łapiguzie (obecnie jest to dzielnica Łukowa) od XIX wieku gromadził prochy żołnierzy wielu armii i narodów. Żołnierze ludów Imperium Rosyjskiego, poddani cesarzy Niemiec i Austro-Węgier, Polacy, Niemcy... Oddzielną kwaterę posiadali nawet... muzułmanie.

Wyznawcy Allaha znaleźli się w Łukowie w 1878 roku, kiedy stanął tu pułk jazdy rodem z Dagestanu (niesłychanie wieloletniczej krainy wciśniętej między Gruzję, Czeczenię, Morze Kaspijskie i Azerbejdżan, obecnie autonomicznej republiki w ramach Federacji Rosyjskiej). W trakcie stacjonowania 24 zmarłych żołnierzy pochowano obok mieszczącego się tamże lazaretu. Kolejni, polegli latem 1915 roku, również innych nacji żołnierze armii rosyjskiej zostali pochowani tu przez niemieckie służby cmentarne, które wykazywały się w takich razach niezwykłą skrupulatnością i wielką klasą, równie starannie grzebiąc swoich i przeciwników. Nad pochówkiem wzniesiono też drewnianą rzeźbę, ze zwieńczeniem przypominają-



cym minaret z półksiężycem. Napis na nim głosił „Den Kämpfern Mohammedanischen Glaubens die im Russ Lazarett Luk.-Lapigus ihren wunden erlagen” (Wojownikom wiary mahometañskiej, którzy zmarli z ran w szpitalu

rosyjskim w Łukowie-Łapiguzie). Około roku 1960 obelisk chylił się ku upadkowi i planowano go porąbać na opał. Udało się jednak przewieźć go do Lublina i umieścić w skansenie.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Górniki w końcu się przełamali. Ruch pokonany!

Na to czekali zielono-czarni! Górnik wreszcie zgarnął komplet punktów i to w starciu z wyżej notowanym rywalem. W sobotę łącznik pokonali przed własną publicznością Ruch Chorzów, a bohaterem spotkania został Marko Roginić.

Kibice, sami zawodnicy i trenerzy Górnika chcieli zobaczyć w sobotę, jak na formę zielono-czarnych wpłynęła dwutygodniowa przerwa na mecze reprezentacji. Przed wspomnianą pauzą w rozgrywkach Betclic 1. Ligi „Górnicy” grali źle. W 2025 roku zdobyli tylko jeden punkt w pięciu meczach. Ostatnie zwycięstwo świętowali w połowie grudnia.

Chorzowianie też grają poniżej oczekiwań, bo zdobyli w br. jedynie trzy punkty, wywalczono dzięki trzem remisom. Po raz ostatni Ruch wygrał w lidze na początku grudnia. W pierw-

szym spotkaniu tych drużyn w tym sezonie, w sierpniu na Stadionie Śląskim, 3:2 wygrali gospodarze. Gole dla łączników strzelali wówczas Adam Deja i Damian Warchoł.

Przed sobotnimi zawodami w Łęcznej Ruch zajmował siódme miejsce w tabeli, tuż poniżej lokaty dającej udział w barażu o awans do PKO BP Ekstraklasy. Zielono-czarni mieli stratę czterech punktów do „Niebieskich”, ale plasowali się dopiero na 11. miejscu w Betclic 1. Lidze.

Blisko otwarcia wyniku w pierwszej części byli goście, gdy Denis Ventura przelobował wychodzącego z bramki Branislava Pindrocha, ale zmierzającą do siatki piłkę zdołał wybić Jonathan de Amo.

Na pierwszego gola w meczu Górnik - Ruch trzeba było poczekać do drugiej połowy. W 67. minucie, ku uciesze miejscowych kibiców, bramkę na 1:0 zdobył Marko Roginić. Chorwat uderzył z pierwszej piłki z niedużej odległości po płaskim dośrodkowaniu od



Pavol Stano,
trener
Górnika

Wejście w drugą połowę nie było idealne

Oba zespoły czekał trudny mecz, bo obie drużyny chciały się przełamać. Tym bardziej, że ani jedni, ani drudzy nie grali wcześniej złych meczów. Czuliśmy niedosyt. Wiedzieliśmy

jednak, że Ruch ma jakościowych zawodników, bardzo dobrą drużynę i jest to ciężki przeciwnik. Tym bardziej się cieszę, że udało się wygrać. Na początku meczu Ruch był bardziej niebezpieczny, potem korygowaliśmy ustawienie i to nam trochę pomogło. Wejście w drugą połowę nie było idealne, ale bramka dała nam dużo wiary i potem uwierzyliśmy w to, że w sobotę wygramy. Druga bramka zamknęła ten mecz.

Adama Deji. Dla 29-latkę to trzeci gol w tym sezonie.

Choć przyjezdni rzucili się do ataków, to „Górnicy” postawili kropkę nad „i”. W końcówce faulowany w polu karnym Ruchu był Roginić. Piłkę na jedenastym metrze ustawił Przemysław Banaszak, który bardzo pewnym strzałem podwyższył na 2:0. Było to trafienie numer 12 w tym sezonie dla 27-letniego napastnika.

Górniki wygrał z Ruchem 2:0 i nieznacznie awansował w tabeli.

Górniki Łęczna - Ruch Chorzów
2:0 (0:0)

Bramki: Roginić 67', Banaszak 87' (k).

Górniki: Pindroch - Bednarczyk (90' Zbozień), Szabaciuk, de Amo, Krawczyk (72' Malamis), Kryzeu (72' Barauskas), Deja (72' Żyra), Akhmedov, Warchoł (30' Oriik), Roginić, Banaszak.

Ruch: Turk - Borowski (70' Adkonis), Szymański, Preisler (70' Barański), Karasinski,

Dominik Smagala

GÓRNIK WYKUPIŁ AKHMEDOVA

Dotychczas wypożyczony do końca sezonu, pomocnik Bekzod Akhmedov został definitywnie wykupiony przez Górnika z czwartoligowej Janowianki Janów Lubelski. 24-letni Uzbek podpisał z łącznikowym klubem kontrakt do 30 czerwca 2027 roku z opcją przedłużenia o kolejny sezon. Pomocnik wystąpił w bieżących rozgrywkach w 15. meczach Górnika. Siedem razy wychodził na boisko w pierwszym składzie. Strzelił jednego gola i zaliczył dwie asysty

Tsykalo, Ventura, Kozak (82' Moneta), Szwoch (70' Myszor), Mezghrani, Szczepan.

Żółte kartki: de Amo - Tsykalo, Szczepan.

Sędziował: Piotr Urban (Warszawa).

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 25. KOLEJKI

Górniki - Ruch 2:0
Wisła - Kotwica 2:1
Znicz - Warta 0:0
Polonia - Chrobry 4:2
ŁKS - Odra 1:2
Stal - Pogoń 2:4
Stalowa Wola - Termalica 3:3
Arka - Miedź 2:0
Tychy - Płock (po zamknięciu wydania)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Arka Gdynia	25	54	48-17
2.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	25	52	52-27
3.	Miedź Legnica	25	45	46-29
4.	Wisła Płock	24	44	41-28
5.	Polonia Warszawa	25	41	34-29
6.	Wisła Kraków	25	40	44-25
7.	Ruch Chorzów	25	37	35-31
8.	Górniki Łęczna	25	36	37-31
9.	Znicz Pruszków	25	36	32-30
10.	ŁKS Łódź	25	34	35-28
11.	Stal Rzeszów	24	34	38-34
12.	GKS Tychy	24	32	31-26
13.	Odra Opole	24	23	21-48
14.	Kotwica Kołobrzeg	25	21	19-39
15.	Chrobry Głogów	25	21	23-46
16.	Warta Poznań	25	21	17-40
17.	Stal Stalowa Wola	25	16	18-43
18.	Pogoń Siedlce	25	15	24-44

NASTĘPNA KOLEJKA (4-6.04.)

Ruch - Tychy, Płock - Stalowa Wola, Termalica - Stal, Pogoń - ŁKS, Odra - Polonia, Chrobry - Znicz, Warta - Wisła, Kotwica - Arka, Miedź - Górnik (4.04., g. 18)

dsm

II LIGA

WYNIKI 24. KOLEJKI

Podbeskidzie - Wisła 2:1
GKS Jastrzębie - Skra 1:0
Pogoń - Wierzyca 2:1
Olimpia E. - Chojnicz. 1:0
KKS Kalisz - Olimpia G. 0:1
Zagłębie II - Resovia 4:1
Polonia - Świt 5:4
Hutnik - Zagłębie 1:4
ŁKS II - Rekord - po zamk. nr

MECZ 23. KOLEJKI

Chojnicz. - Hutnik 3:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Pogoń Grodzisk Maz.	24	61	51:18
2.	Wierzyca Kraków	24	54	53:15
3.	Polonia Bytom	23	51	47:21
4.	Chojniczanka Chojnice	24	43	32:20
5.	Zagłębie Sosnowiec	24	36	37:36
6.	Hutnik Kraków	24	36	30:41
7.	KKS Kalisz	24	35	25:26
8.	Świt Szczecin	24	33	39:40
9.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	24	30	26:28
10.	ŁKS II Łódź	23	29	27:34
11.	Resovia Rzeszów	23	28	33:39
12.	Olimpia Grudziądz	24	26	28:33
13.	Wisła Puławy	24	24	29:46
14.	GKS Jastrzębie	23	23	24:27
15.	Rekord Bielsko-Biała	22	22	32:40
16.	Zagłębie II Lubin	23	21	37:43
17.	Skra Częstochowa	24	18	21:41
18.	Olimpia Elbląg	23	14	20:43

NASTĘPNA KOLEJKA (05.04., godz. 15:00):

Wisła - GKS Jastrzębie, Zagłębie II - Polonia, Resovia - ŁKS II, Rekord - KKS Kalisz, Olimpia G. - Hutnik, Zagłębie - Olimpia E., Chojniczanka - Pogoń, Wierzyca - Podbeskidzie, Skra - Świt.

mp
WSP

Wisła w strefie barażowej

Druga przegrana z rzędu zespołu Macieja Tokarczyka. Puławianie przegrali 1:2 z Podbeskidziem Bielsko-Biała.

Sytuacja w tabeli nie jest zbyt ciekawa. Wisła spadła do strefy barażowej. Już w najbliższą sobotę do Puław przyjedzie GKS Jastrzębie, które podobnie jak Wisła walczy o utrzymanie w drugoligowej stawce. W weekend zespół z Jastrzębia-Zdroju pokonał 1:0 Skrę Częstochowa po trafieniu Farida Aliego, który występuje w tym zespole od wiosny sezonu 2015/2016.

W Bielsku-Białej to gospodarze od pierwszych minut dyktowali tempo gry. Już w 8. minucie doskonałą interwencją popisał się Krzysztof Wróblewski, który w efektywnym stylu odbił strzał Kacpra Gacha. Jednak w 12. minucie był już bezradny wobec precyzyjnego uderzenia Marcina

Urynowicza. 29-letni zawodnik, wychowany piłkarsko w Górniku Zabrze, świetnie przystosował się do gry w Górniku, dając swojej drużynie prowadzenie.

Wydawało się, że kolejne bramki dla gospodarzy są jedynie kwestią czasu, jednak to Wisła zdołała wyrównać. W 24. minucie Sebastian Kwaczreliszwili wykorzystał idealne dośrodkowanie Franciszka Połowca i popisał się pięknym strzałem głową. Gruziński napastnik, pozyskany zimą z GKS Bełchatów, zdobył swoją drugą bramkę dla puławskiego zespołu. Pierwsze trafienie zaliczył w meczu z Olimpią Elbląg.

Po голу spotkanie stało się bardziej wyrównane, choć najlepszą okazję do zdobycia gola w pierwszej połowie miało Podbeskidzie. W 32. minucie Bartosz Florek oddał mocny strzał z dystansu, ale ponownie świetną interwencją popisał się Wróblewski, przerzucając piłkę nad poprzeczką.

W drugiej połowie gospodarze dążyli do odzyskania prowadzenia. Kluczową rolę odegrał Linus Rönnberg, który pojawił się na boisku w 58. minucie i swoją aktywnością sprawiał wiele problemów obrońcom Wisły. Wysiłki Fina przyniosły skutek w 84. minucie, gdy po świetnym podaniu młodego Michała Willmanna umieścił piłkę w siatce.

Rönnberg mógł jeszcze podwyższyć wynik. W 87. minucie oddał sprytny strzał, lecz Wróblewski po raz kolejny pokazał swój kunszt bramkarski, ratując swój zespół przed wyższą porażką.

Podbeskidzie Bielsko-Biała - Wisła Puławy
2:1 (1:1)

Bramki: Urynowicz 12', Rönnberg 84' - Kwaczreliszwili 21'

Podbeskidzie: Forenc - Willmann, Biernat, Majsterek, Gach (90' Dziwniel), Górski, Urynowicz (58' Czajkowski),

Kizyma (58' Ronnberg), Szumilas, Florek (90' Zajęc), Klisiewicz.

Wisła: Wróblewski - Kargulewicz, Śledzicki, Waleńcik, Lewandowski, Gałazka (87' Bernard), Dziedzic, Wiktoruk (70' Ponce Garcia), Polowiec, Szymanek (57' Stromecki), Kwaczreliszwili (57' Juszczyk).

Żółte kartki: Urynowicz, Ronnberg - Juszczyk, Lewandowski.

Sędziował: Kozielec (Kielce).

Nowy bramkarz w Wiśle

Z zespołem z Puław związał się Kamil Bielikow.

24-latek jest wychowankiem MSPN-u Radomiak Radom. Grał również w drużynach młodzieżowych Legii Warszawa. Po rocznym pobycie we Włoszech w Ascoli próbował swoich sił w Zagłębiu Lubin. Nie zdołał zadebiutować w Ekstraklasie. Grał tylko w drugiej drużynie. Dużo lepiej było w następnym sezonie, kiedy zaliczył 14 meczów

Motor zagrał tak dobrze, że aż zwolnił trenera rywali

Piłkarze Motoru Lublin udanie zrehabilitowali się za porażkę 0:4 z Górnikiem Zabrze w poprzedniej kolejce. Podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego zaprezentowali się świetnie przeciwko Stali Mielec i tym razem to oni zwyciężyli 4:0.



Żółto-biało-niebiescy utrzymali się w PKO BP Ekstraklasie

Do przerwy lublinianie prowadzili 1:0. Wynik spotkania został otwarty po strzale głową Arkadiusza Najemskiego. Jego uderzenie sparował co prawda stojący między słupkami gości Jakub Mądryk, ale po chwili golkiper Stali niefortunnie skierował piłkę do własnej bramki.

Druga połowa rozpoczęła się dla gospodarzy w znakomity sposób. Już po 180 sekundach gry do siatki trafił debiutujący w ligowym meczu w żółto-biało-niebieskich barwach środkowy obrońca Bright Ede. Zawodnik pozyskany zimą z Zagłębia Lubin zamienił na bramkę dośro-

kowanie z rzutu różnego autorstwa Bartosza Wolskiego.

Kwadrans po zmianie stron „Motorowcy” prowadzili już 3:0. Tym razem na listę strzelców wpisał się Jakub Łabojko. Pomocnik miejscowego zespołu dopadł do bezpiecznej piłki przed polem karnym i soczystym uderzeniem z dystansu umieścił futbolówkę między słupkiem a bezradnym bramka-

rzem rywali.

Na 4:0 podwyższył bardzo ładnym uderzeniem Samuel Mráz. Najskuteczniejszy piłkarz Motoru w obecnym sezonie zdobył swoją trzynastą bramkę w rozgrywkach.

W końcówce gola strzelili goście. Jego autorem był Krzysztof Wołkowicz. To nie zmieniło jednak faktu, że Stal przegrała piątą z ostatnich sześciu meczów, co

poskutkowało zwolnieniem trenera Janusza Niedźwiedzia.

„Motorowcy” wywalczyli w niedzielę najwyższe zwycięstwo w obecnym sezonie. Wszystko wskazuje na to, że jedenasta wygrana w trwającej kampanii zapewniła im utrzymanie na kolejne rozgrywki. Do końca bieżących zmagani podopiecznym trenera Stolarskiego pozostało osiem kolejek. W najbliższej lublinianie zmierzą się na wyjeździe ze Śląskiem Wrocław. Spotkanie zaplanowano w sobotę, 5 kwietnia o godzinie 17.30.

Motor Lublin - Stal Mielec 4:1 (1:0)

Bramki: Mądryk 28 (samobój), Ede 49, Łabojko 60, Mráz 82 - Wołkowicz 90+

Motor: Rosa - Wójcik (70 Stolarski), Najemski (70 Scalet), Ede, Luberecki, Łabojko (62 Samper), Simon (78 Sefer), Wolski, Król, van Hoeven (62 Ndiaye), Mráz

Karol Kurzępa

Szczypiornistki pottrzymały w napięciu

Fatalną pierwszą i fantastyczną drugą połowę rozegrały piłkarki ręczne PGE MKS-u FunFloor Lublin. Dzięki temu rzutem na taśmę wyszarpały zwycięstwo z MKS Piotrcovią Piotrków Trybunalski.

Lublinianki w wyjazdowym spotkaniu zdobyły pierwszą bramkę, a później zaczął się ich dramat. Pięć kolejnych trafień gospodyń to nie był jednorazowy wyskok, bo te grały po prostu świetnie. Przed upływem siódmej minuty prowadziły już 7:2 i dalej powiększały przewagę. Defensywa drużyny z Piotrkowa była tak bardzo skuteczna, że ofensywa mogła skupiać się na obniżaniu nieporadności lublinianek. Efektem tego było prowadzenie aż 17:8 po pierwszych

30 minutach. Jednak w drugiej połowie świetnie zagrały Magda Balsam, Stela Posavec i Szimonetta Planeta. Chociaż na początku nic tego nie zwiastowało, to ostatnie 20 minut należało właśnie do nich. Dzięki ich postawie lubliniankom udało się dogonić rywalki na pięć minut przed końcem i finalnie wygrać 28:27 w sensacyjnym stylu.

MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski - PGE MKS FunFloor Lublin 27:28 (17:8)

MKS: Mamic, Wdowiak - Posavec 6, Balsam 5, Planeta 5, Andrzejak 4, Szyrak 3, Rosiak 2, Pietras 2, M. Włockowska 1, Nieuwenweg, D. Więckowska, Olek

Kacper Ciuksza

Nieoczekiwana porażka siatkarzy

Nie tak wyobrażali sobie pierwszy ćwierćfinał fazy play-off zawodnicy Bogdanki LUK Lublin. W sobotni wieczór żółto-czarni przegrali przed własną publicznością z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle.

Podopieczni trenera Massimo Bottiego przystępowali do ćwierćfinałów z czwartego miejsca w tabeli. Ich rywale zajęli w fazie zasadniczej piątą lokatę, zdobywając tylko punkt mniej do lublinian. Rywalizacja zapowiadała się więc na wyrównaną, choć za faworyta sobotniej potyczki uchodzili gospodarze, którzy w poprzednich konfrontacjach z ZAKSĄ w trwającym sezonie wygrali u siebie 3:0 pod koniec października oraz przegrali 2:3 na wyjeździe 1 lutego.

Zgodnie z oczekiwaniami kompletu kibiców na trybunach hali Globus, miejscowi wygrali pierwszego seta 25:23. Jak się okazało, to były miłe złego początku. W trzech następnych partiach triumfowali bowiem przyjeźdźni. Ekipa z województwa opolskiego miała zdecydowaną przewagę i obnażała błędy żółto-czarnych w przyjęciu. Dodatkowo Bogdan-

ka LUK miała problemy z zagrywką, a popisową partię rozgrywał autor 22 punktów - Bartosz Kurek, którego wybrano najbardziej wartościowym zawodnikiem meczu.

16 oczek zapisał na swoim koncie natomiast lider gospodarzy, Wilfredo Leon. Reprezentant Polski wystąpił w opatrunku na lewej dłoni. Wszystko z powodu urazu kości śródreczą, który dokucza mu od rozgrywanego 1 marca wyjazdowego starcia z PGE Stalą Nysa.

ZAKSA przystąpi do drugiego z ćwierćfinałów, prowadząc w serii 1:0. Następne starcie zaplanowano na wtorek, 1 kwietnia o godzinie 20:30. W przypadku zwycięstwa niebiesko-biało-czerwoni znajdą się w najlepszej czwórce PlusLigi. Natomiast jeśli wygra Bogdanka LUK, rywalizacja powróci na decydującą konfrontację do hali Globus.

Bogdanka LUK Lublin - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 1:3 (25:23, 17:25, 20:25, 19:25)

Bogdanka LUK: McCarthy 5, Komenda 1, Leon 16, Grozdnow 10, Sasak 19, Sawicki 11, Hoss (libero) oraz Malinowski, Słotarski, Czyrek i Nowakowski 1

Karol Kurzępa

Wielkie show gwiazdy PGE Startu. Nie dali im szans

Zwycięstwo w znakomitym stylu odnieśli w Dąbrowie Górniczej koszykarze PGE Startu Lublin. Dominację nad rywalkami pokazywali właściwie od samego początku, a spotkanie miało jedną gwiazdę - Tevina Browna. Amerykanin zdobył aż 34 punkty.

Lublinianie zaczęli znakomicie, bo od prowadzenia 6:0. Na tym się jednak nie skończyło, bo w pierwszej kwarcie rywale byli bardzo nieskuteczni, a zespół Wojciecha Kamińskiego wręcz przeciwnie. Trzy kapitalne „trójki” zaprezentował Tevin Brown, który w pierwszej kwarcie sam zdobył 14 punktów. Tym przyczynił się do prowadzenia 28:11. W drugiej części gry MKS zaczął grać lepiej, ale nawet nie zbliżał się do czerwono-czarnych. Indywidualny koncert kontynuował Brown, którego 23 punkty do przerwy były znakomitym wynikiem. Partnerzy też nie zawadzili, dlatego przed długą przerwą lublinianie prowadzili 49:38.

Po zmianie stron oba zespoły nie mogły się wstrześcić i na pierwsze punkty czekaliśmy aż trzy minuty. W trakcie szukani rytmu gospodarze zdążyli ekspresowo wykorzystać limit fauli, co przeszkadzało im w odrabianiu strat. Co prawda zbliżyli się nawet na dziewięć punktów, ale i tak przegrali kwartę jednym „oczkiem”, a w meczu było 71:59 dla Startu. Ostatnia kwarta była już właściwie formalnością dla „Startowców”, ale nie zabrakło ciekawych akcji. Kolejne trafienia zza łuku dokładał Brown, u gospodarzy dalej punktował Teyvon Myers, ale da też złapać się na imponujący blok Tyrana De Lattibeaudiere'a. Koniec końców Start jeszcze podkręcił tempo w końcówce i wygrał mecz 101:82.

MKS Dąbrowa Górnicza - PGE Start Lublin 82:101 (11:28, 27:21, 21:22, 23:30)

Start: Brown 34, De Lattibeaudiere 16, Ramey 16, Lecomte 15, Drame 12, Put 5, Pelczar 3, Williams, Krasuski, Szymański

Kacper Ciuksza

Mistrz zostaje na dłużej!

Kibice Orlen Oil Motoru nie mogli sobie wymarzyć lepszego czwartkowego przedpołudnia. Klub ogłosił dwa kluczowe przedłużenia współpracy.

Sezon żużlowy coraz bliżej. Nie mogło zatem zabraknąć tradycyjnej przedsezonowej konferencji od Orlen Oil Motoru Lublin. Jako pierwszy głos zabrał prezes klubu, Jakub Kępa.

- Osiem lat temu wraz z Piotrem Więckowskim i grupą współpracowników reaktywowaliśmy żużel w Lublinie. Przez ten czas pokonaliśmy wiele przeciwności, wielu rywali i mogę śmiało powiedzieć, że zrealizowaliśmy stawiane sobie cele. W dwa lata awansowaliśmy do PGE Ekstraligi, najsilniejszej żużlowej ligi świata. Ostatnie cztery lata walczyliśmy w wielkim finale, wygrywając trzy z nich. Te wszystkie sukcesy sprawiają, że jesteśmy wiarygodnym i atrakcyjnym partnerem dla wszystkich podmiotów. Liczę, że w przyszłym sezonie nadal będziemy walczyli o najwyższe cele i obronimy tytuł drużynowego mistrza Polski - zakończył.

Nie jest to jedyne przedłużenie współpracy z żółto-biało-niebieskimi na kolejny dłuższy okres. Wiemy już także, że w sezonach 2025 i 2026 Bartosz Zmarzlik nadal będzie „Koziółkiem”.

- Prezes był zainteresowany moją osobą na kolejny rok. Doszliśmy z moim sztabem do wniosku,

że nie ma sensu szukać czegokolwiek, tylko pozostać w klubie, w którym wszystko jest profesjonalnie i na najwyższym poziomie. Jeżeli dobrze się czujesz w jakimś miejscu, wszystko dobrze funkcjonuje, to nie należy tego zmieniać.

Obecny mistrz świata odniósł się także do nieciekawej sytuacji Stali Gorzów, czyli klubu, w którym stawał swoje pierwsze żużlowe kroki.

- Mocno trzymam kciuki za Gorzów. Wychowałem się tam. Teraz jestem w Lublinie, czuję się tu jak w drugim domu, ale to normalne, że patrzę na to, co dzieje się w Stali. Tego po prostu nie wymażesz.

Zmarzlik odpowiedział także na kluczową kwestię, jaką jest dla żużlowców wybór tunera.

- Na ten rok współpracuję z Ryszardem Kowalskim, nie chcę mieszać sobie w trakcie sezonu różnymi innymi rzeczami. Zdobylem pięć mistrzostw świata, kontakt jest super więc gramy w jednym zespole.

Dobre informacje pojawiły się także w kontekście Mateusza Cierniaka, który oficjalnie został ambasadorem województwa lubelskiego podczas występów indywidualnych, co potwierdził wicemarszałek województwa lubelskiego, Piotr Bręś. Padły także słowa od prezesów i przedstawicieli firm, które w najbliższym czasie będą współpracowały z zespołem Motoru, takich jak m.in. Perła, BMW Best Car Auto czy Lubelski Węgiel Bogdanka.

Filip Ogórek

Lewart. 2:0 to niebezpieczny wynik

Sprawdziło się stare porzekadło. Lubartowianie wygrywali do przerwy, a po ostatnim gwizdku musieli pogodzić się z kolejną porażką.

Pierwsza połowa dla Lewartu

Zespół z Lubartowa rozpoczął mecz z ofensywnym nastawieniem, od pierwszych minut przeprowadzając ataki na bramkę Korony. Choć początkowo goście skutecznie odpierali ofensywne zapędy gospodarzy, to w 29. minucie Krystian Żelisko otworzył wynik spotkania. Po rzucie z autu Paweł Myśliwiecki przetrzymał piłkę na prawe skrzydło do Klimy Morenkova, który zacentrował w pole karne. Tam Żelisko oddał efektywny strzał z półwoleja, nie dając szans bramkarzowi gości.

Sześć minut później ten sam zawodnik podwyższył prowa-



Krystian Żelisko i spółka zmagają się z Koroną II Kielce. Nieestety...

Druga połowa pod dyktando Korony

dzenie. Po kolejnym podaniu Myśliwieckiego Morenkov ponownie dograł w pole karne, a odbita od obrońcy piłka trafiła pod nogi Żelisko, który skutecznie wykończył akcję, zdobywając swoją drugą bramkę w meczu. Do przerwy Lewart prowadził 2:0 i wydawało się, że jest na dobrej drodze do zwycięstwa.

Po zmianie stron goście z Kielc zdecydowanie podkręcili tempo gry, starając się jak najszybciej zmniejszyć straty. Już w 53. minucie Korona zdobyła pierwszego gola. Po przejęciu piłki w środku pola Daniel Bąk zdecydował się na precyzyjne

uderzenie z dystansu, które znalazło drogę do siatki.

Trzy minuty później padł gol wyrównujący. Mateusz Mianowany, który pojawił się na boisku po przerwie, zagrał górną piłkę na prawe skrzydło do Jakuba Przybyszławskego. Ten dograł w pole karne do Adama Chojeckiego, który nie dał szans Damianowi Podleśnemu.

Napór gości trwał, a w 60. minucie padł trzeci gol dla Korony. Kapitan drużyny, Radosław Turek, zagrał piętą do Chojeckiego, który ponownie pokonał bramkarza Lewartu, kompletując dublet.

Lewart, który w pierwszej połowie dominował, w drugiej odsłonie meczu miał ogromne problemy z utrzymaniem piłki. Goście zamknęli gospodarzy na ich połowie, nie pozwalając na stworzenie groźnych sytuacji. W doliczonym czasie gry Korona przypieczętowała zwycięstwo. Po szybkim kontrataku hat-tricka

skompletował Adam Chojecki, ustalając wynik na 4:2.

Lewart Lubartów - Korona II Kielce 2:4 (2:0)

Bramki: Żelisko 29', 35' - Bąk 53', Chojecki 56', 60', 90+5'.

Lewart: Podleśny - Niewęgłowski, Chyła, Pytka, Niegowski (69' Piątek, 86' Kunaszyk), Socha (69' Nojszewski), Myśliwiecki, Steszuk, Morenkov (90+3' Paluch), Żelisko, Knap (46' Zieliński).

Korona: Mikielawicz - Przybyszłowski, Koźmicki, Rogala, Cizek, K. Turek (46' Mianowany), R. Turek (90' Rogula), Philippe (75' Szymański), Chojecki, Żądło (75' Zawierucha), Bąk (75' Kuzera).

Żółte kartki: Steszuk, Knap, Żelisko - K. Turek, Cizek, Chojecki.

mp

IV LIGA

WYNIKI 20. KOLEJKI

Górnik II - Stal 2:1
Hetman - Opolanin 3:1
Avia II - Sygnał 0:0
Orleń - Łada 0:0
Janowianka - Granit 1:0
Start - Gryf 1:0
Huragan - Motor II 1:2
Lublin. - Tomasovia 0:2
Kłos - pauza

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Kraśnik	18	47	48:8
2	Lublinianka Lublin	18	46	53:17
3	Hetman Zamość	19	39	38:23
4	Tomasovia Tom. Lub.	17	37	44:18
5	Łada Biłgoraj	18	35	46:20
6	Janowianka Janów Lub.	19	33	39:29
7	Orleń Radzyń Podl.	19	32	48:28
8	Start Krasnostaw	18	29	27:23
9	Motor II Lublin	18	23	30:40
10	Opolanin Opole Lub.	19	21	19:38
11	Górnik II Łęczna	19	20	32:37
12	Granit Bychawa	19	19	26:42
13	Sygnał Lublin	19	18	30:53
14	Huragan Międzyrzec Podl.	19	16	32:35
15	Avia II Świdnik	18	13	14:53
16	Gryf Gmina Zamość	19	8	12:42
17	Kłos Gmina Chełm	18	5	8:40

NASTĘPNE KOLEJKI

(02.04.): Opolanin - Start (godz. 16:30), Motor II - Górnik II (godz. 17:00), Tomasovia - Huragan, Stal - Hetman, Gryf - Start, Gryf - Janowianka, Granit - Orleń, Łada - Avia II, Sygnał - Kłos, Lublinianka - pauza.
(05.04.): Górnik II - Tomasovia (godz. 15:00), Janowianka - Opolanin (godz. 15:00), Kłos - Łada, Avia II - Granit, Orleń - Gryf, Start - Stal, Hetman - Motor II, Huragan - Lublinianka, Sygnał - pauza.

mp

Hetman za silny

Nie było niespodzianki. Zamościanie wygrali z Opolaninem.

Wynik meczu został otwarty tuż przed upływem drugiego kwadransu. W 29. minucie na indywidualną akcję zdecydował się Mateusz Chodacki, a jego szarżę wykończył Dominik Skiba. W 35. minucie było 2:0 dla Hetmana. Z podania Krystiana Bryka skorzystał Mateusz Chodacki i przelobował bramkarza przyjezdnych.

Po zmianie stron Hetman nadal przeważał, co udokumentował

w 51. minucie, kiedy Dominik Skiba zdobył swoją drugą bramkę a trzecią dla Hetmana. W dalszej części drugiej odsłony Hetman miał kolejne szanse na gole m.in. Rodrigo Ibanez i Myron Vistovskiy. Jednak obaj nie potrafili wykorzystać swoich szans. Zemściło się to w 70. minucie, kiedy na 3:1 trafił Daniel Duda.

- Hetman Zamość to mocny zespół. Rywale przeważali większą część spotkania. Zagraliśmy słabą pierwszą połowę. Nie wykorzystaliśmy swoich sytuacji. Nie pomagały też niezrozumiałe decyzje sędziów tego spotkania,

po jednej z kontrowersyjnych decyzji sędziego i protestach ze strony trenera - sędzia główny spotkania pokazał mu czerwoną kartkę - mówi Patryk Antolak.

Asystent Radosława Muszyńskiego przyznaje, że w drugiej połowie gra wyglądała trochę lepiej niż w poprzednich dwóch spotkaniach. - Przed nami jeszcze bardzo dużo pracy. Wiedzieliśmy, że każdy mecz będzie dla nas ciężki. Mam nadzieję, że w środę w końcu zejdziemy z boiska jako zwycięzcy. Chcemy zakończyć tę fatalną passę meczów bez wygranej - dodaje.

mp

Hetman Zamość - Opolanin Opole Lubelskie 3:1 (2:0)

Bramki: Skiba 29', 51', Chodacki 35' - Duda 70'.

Opolanin: Szczepański - Gęca, Butenko, Belabrovik (8' Pałka), Adamczuk, H. Sałasiński (85' Samochko), Konc, Gonder (67' Jurak), Figura, Corbo (60' Głaz), Perin (58' Duda).

Żółta kartka: Szczepański.

Czerwona kartka: Muszyński (trener).

mp

Górnik II. Lider klęknął przed łącznikami

Piękna sprawa. Zespół Karola Wiecha wygrał z liderem IV ligi.

Górnik II Łęczna wygrał 2:1 po bramkach Michała Litwy oraz Soko Traore. Dla naszych to piąta wygrana w sezonie, a trzecia u siebie. Stal po raz pierwszy musiała przełknąć gorzki porażki. To była piękna niedziela!

- Mecz stał na bardzo wysokim poziomie i mógł się podobać kibicom obecnym w Lubartowie. Obie drużyny pokazały naprawdę sporo jakości. Skutecznie odpieraliśmy ataki Stali i sami mieliśmy sporo klarownych sytuacji. Cieszy nas, że wszystkie nasze zagrania były przemyślane, a każdy zawodnik chciał grać w piłkę nożną, a nie tylko się bronić - mówi Kacper Duduś, asystent trenera.



Radość w szatni łączników. Górnik II ograł lidera!

Nasi objęli prowadzenie po świetnym podaniu pomiędzy przeciwnikiem do Marcela Masara, który dograł wzdłuż pola karne do Michała Litwy, a ten dopełnił formalności. W drugiej połowie Stal wyrównała po dośrodkowaniu z rzutu wolnego i strzale głową Denysa Demianenki.

Co cieszy, ostatnie słowo należało do łączników, a konkretnie do Solo Traore, który przepiękną przewrotną ustalił wynik meczu. W końcówce Górnik II miał sytuację sam na sam z bramkarzem i mógł podwyższyć, ale niestety się nie udało.

- Stal Kraśnik zawiesiła przeczkę bardzo wysoko. Posia-

dają zawodników zdecydowanie przerastających tę ligę, ale nasi zawodnicy zagraли po prostu perfekcyjne spotkanie i wynik meczu to absolutnie żadne zaskoczenie. Dodatkowo cieszy fakt, że nasz skład to w większości zawodnicy z akademii. Duże brawa dla nich - kończy Duduś.

Górnik II Łęczna - Stal Kraśnik 2:1 (1:0)

Bramki: Litwa 43', Solo Traore 80' - Demianenko 77'.

Górnik: Kostrzewski - Stadnicki, Mołodecki (17' Gnap), Sienicki, Szczytniewski (84' Słomka), Pastusiak, Małyska, Masar (89' Sitarczuk), Wachowicz (80' Skotarczak), Solo Traore, Litwa.

mp

III LIGA

WYNIKI 23. KOLEJKI

Lewart - Korona II 2:4
Bramki: Żelisko 29', 35' - Bąk 53', Chojecki 56', 60', 90+5'.
Podlasie - Pogoń-Sokół 2:2
Bramki: Opalski 66', Gorzuj 90' - Majda 9', Imiela 25'.
KSZO - Podhale 1:0
Bramka: Zimnicki 57'.
Siarka - Świdnicz. 4:2
Bramki: Bracik 49', Kaliniec 58', Jodłowski 64', Ogorzały 90' - Konojacki 11', Paluch 22'.
KS Wiązownica - Sandecja 1:1
Bramki: Jarocho 22' - Wolsztyński 64'.
Czarni - Chełmianka 2:3
Bramki: Mróz 23', Kramarz 54' - Piekarski 21', Kroczek 24', Klec 88'.
Wisła II - Unia 5:0
Bramki: Tokarczyk 39', 57' (k), Kawala 50', 67', Stanek 80'.
Wisłoka - Wisłanie 0:3
Bramki: Bociek 29', Marszałik 51', Radwanek 53'.
Avia - Star 1:3
Bramki: Zuber 37' - Stanisławski 34', 69', Szynka 48'.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	23	51	49:19
2.	Podhale Nowy Targ	23	47	45:30
3.	KSZO Ostrowiec Św.	23	47	38:25
4.	Siarka Tarnobrzeg	23	45	41:25
5.	Korona II Kielce	23	41	45:35
6.	Star Starachowice	23	40	46:28
7.	Chełmianka Chełm	23	40	49:34
8.	Wisłoka Dębica	23	38	52:34
9.	Podlasie Bielska Podlaska	23	38	41:28
10.	Avia Świdnik	23	36	44:31
11.	Wisłanie Skawina	23	29	31:30
12.	Wisła II Kraków	23	25	48:42
13.	Pogoń-Sokół Lubaczów	23	25	34:45
14.	Świdniczanka Świdnik	23	23	25:41
15.	Czarni Połaniec	23	21	28:49
16.	KS Wiązownica	23	20	25:46
17.	Lewart Lubartów	23	11	19:56
18.	Unia Tarnów	23	3	17:79

NASTĘPNA KOLEJKA (04.04., godz. 19:55):

Chełmianka - Lewart, Wisłanie - Podlasie, Podhale - Avia, Star - Wisłoka, Pogoń-Sokół - Wisła II, Unia - Czarni, Korona II - KS Wiązownica, Sandecja - Siarka, Świdniczanka - KSZO.

mp

Górnik II w finale?

24 marca w siedzibie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej odbyło się losowanie półfinałów Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Górnik II Łęczna trafił na Świdniczankę Świdnik. W poprzedniej rundzie podopieczni Karola Wiecha wygrali 4:1 na boisku Sygnału Lublin. W drugiej parze Janowianka Janów Lubelski zmierzy się z Avią Świdnik. Spotkania zostały zaplanowane na 23 kwietnia na godz. 17.

mp

Kwidzynianie przełamali się w Puławach

Piłkarze ręczni Azotów Puławy ulegli Enerdze MMTS Kwidzyn i mają coraz mniejsze szanse na zajęcie lokaty w czotłowej „ósemce” ORLEN Superligi

Mecz nie zaczął się po myśli gospodarzy, pierwsze dwie bramki rzucili kwidzynianie. Bramkę otwierającą wynik Azotów w 2. minucie rzucił Łukasz Gogola, który w krótkim czasie dodał jeszcze kilka trafień z rzędu. Początek meczu to niewymuszone straty Azotów co zemściło się utratą kilku cennych bramek.

W 11 min. przewaga gości była już czterobramkowa (4:8). Złą passę próbował przełamać Kelian Janikowski na zmianę z Łukaszem Gogolą. Interwencja Zurabiego Tsintsadze w 13. minucie pozwoliła na zdobycie bramki kontaktowej 7:8. Podopieczni Patryka Kuchczyńskiego starali się odrabiać straty. W 18. minucie na tablicy wyników pojawił się remis, a chwilę później dzięki rzutowi karnemu w wykonaniu Ignacego Jaworskiego Azoty wyszły na prowadzenie po raz pierwszy w tym meczu.



Łukasz Gogola i spółka przegrali z MMTS-em i oddalali się od miejsca w czotłowej „ósemce”

Radość puławskich kibiców nie trwała jednak długo. Kolejne minuty to wymiana ciosów między drużynami, walka bramka za bramką. Koniec pierwszej części meczu nie był dobry dla puławian, kilka błędów w ich wykonaniu doprowadziło Kwidzyn do zbudowania trzybramkowej przewagi (15:18).

Drużyna puławian rozpoczęła się, podobnie jak pierwsza,

bramką Łukasza Gogoli. Kolejne bramki zdobywali jednak kwidzynianie. Azoty próbowały nawiązać walkę, jednak kolejne skuteczne akcje w wykonaniu gości i bezbłędne wykorzystywanie błędów Azotów wyprowadziły Kwidzyn na ośmiobramkową przewagę, która okazała się nie do odrobienia już do końca meczu. MVP spotkania został Michał Bekisz z ekipy gości.



Azoty z zastrzykiem

Przed rozpoczęciem spotkania z Energa MMTS-em Kwidzyn, wice-marszałek Województwa Lubelskiego Marek Grzegorz Wojciechowski ogłosił podpisanie umowy na promocję województwa podczas wydarzeń sportowych. Porozumienie zostało zawarte pomiędzy Azotami a Urzędem Marszałkowskim Województwa Lubelskiego

Azoty Puławy - Energa MMTS Kwidzyn 30:38 (15:18)

Azoty: Tsintadze Borucki - Gogola 8, Antolak 4, Janikowski 4, Jaworski 4, Jarosiewicz 3, Przychodzeń 2, Urbanek 2, Zarzycki 2, Dichaminjia 1.

Energa MMTS: Zakreta, Matłoga - Łazarczyk 6, Bekisz 5, Jankowski 5, Czarnecki 5,

Welcz 4, Potoczny 4, Malczak 3, Lewczyk 2, Pilitowski K. 2, Pilitowski M. 1, Landzwojczak 1.

Kary: 6 min. (Antolak, Zarzycki, Janikowski) - 12 min. (Łazarczyk, Bekisz, Potoczny, Landzwojczak, Jankowski, Lewczyk)

Sędziowali: Pelc, Pretzlaf (obaj Rzeszów).

Widzów: 835.

mp

mp

ORLEN Superliga

WYNIKI 25. KOLEJKI

Azoty - MMTS Kwidzyn 30:38
MKS Kalisz - Gwardia 24:24, k. 2:4
Orlen - Śląsk 36:26
Zagłębie - Chrobry 27:35
KPR Legionowo - Piotrkow. 33:26
Industria - Wybrzeże 31:28
Górnik - Ostrovia - po zamk. nr

TABELA ORLEN Superligi

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Industria Kielce	25	72	948:643
2.	Orlen Wisła Pock	25	72	852:559
3.	Ostrovia Ostrów Wlkp.	24	48	755:718
4.	Chrobry Głogów	25	46	752:727
5.	Gwardia Opole	25	41	738:746
6.	Górnik Zabrze	24	38	710:709
7.	Wybrzeże Gdańsk	25	38	738:770
8.	Energa MKS Kalisz	25	32	683:726
9.	Zagłębie Lubin	25	31	688:787
10.	Azoty Puławy	25	30	791:874
11.	Energa MMTS Kwidzyn	25	28	699:737
12.	Piotrkowianin	25	22	715:841
13.	Zepter KPR Legionowo	25	17	681:757
14.	Śląsk Wrocław	25	7	634:790

NASTĘPNA KOLEJKA (04.04., godz. 18:00):

Ostrovia - Azoty, MMTS Kwidzyn - Zagłębie, Chrobry - Industria, Piotrkowianin - Orlen, Gwardia - Górnik, Śląsk - MKS Kalisz, KPR Legionowo - Wybrzeże.

Biegi o Błękitną Wstęgę Wisły. Ruszyły zapisy

3 maja odbędą się Ogólnopolskie Uliczno-Przełajowe Biegi i „Błękitną Wstęgę Wisły”. Zapisz się już dzisiaj.

Organizatorem zmagania jest Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, współorganizatorem: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Puławach oraz Starostwo Powiatowe w Puławach. Rywalizacja będzie toczyła się ulicami wokół stadionu miejskiego oraz pobliskimi drogami w lesie. Start i meta wszystkich biegów na obiekcie przy ul. Hauke-Bossaka.

Dystanse:

- bieg główny 10 km
- bieg masowy 5 km
- biegi dziecięco-młodzieżowe od 150 m do 1,4 km
Dystanse tras podane w regulaminie mają charakter orientacyjny i mogą nieznacznie różnić się od rzeczywistych wartości wynikających z pomiarów GPS lub innych metod pomiarowych.

Warunki uczestnictwa:

- wszyscy chętni bez ograniczeń zdrowotnych,
- w biegach młodzieżowych obowiązuje zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się listy zbiorowe),
- młodzież, która nie ukończyła 16 lat, może startować w biegu na 5 km tylko za zgodą opiekunów (obowiązują zaświadczenia lekarskie lub oświadczenia jak w biegu na 10 km),
- w biegu na 10 km mogą startować osoby, które ukończyły 16 lat i przedstawią zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się złożenie oświadczenia o starcie na własną odpowiedzialność przez osoby dorosłe, osoby niepełnoletnie dodatkowo zgoda rodziców),
- wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych karty startowe (wydaje biuro zawodów).

Zgłoszenia:

- biegi dziecięco - młodzieżowe zapisy w biurze zawodów (korona stadionu od godz. 9),
- biegi na 10 km i 5 km drogą internetową na stronie

www.ptkkf.pulawy.pl,
- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km do godz. 11.30 zgłaszają się w biurze zawodów w celu weryfikacji i odbioru numeru startowego (niezbędny dowód tożsamości i dowód wpłaty) oraz pakietu startowego.

Opłata startowa:

- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km (dokonują wpłaty i zgłoszenia, zawodnicy powyżej 70 lat zwolnieni z opłat): w terminie do 20 kwietnia - 40 zł (liczy się data wpływu) w terminie do 30 kwietnia - 50 zł w dniu 3 maja w biurze zawodów 60 zł (bez względu na ewentualne wcześniejsze zapisy internetowe)
Opłatę należy wpłacić na konto PTKKF nr 57 1020 3219 0000 9502 0043 1007 w PKO BP S.A. o/Puławy z podaniem imiennie i nazwiska oraz dopiskiem „Błękitna Wstęga Wisły 2025”. Limit startujących wspólnie zawodników na 10 km i 5 km wynosi 250 osób (decyduje termin zgłoszenia).

Kategorie wiekowe:

- biegi młodzieżowe osobno chłopcy i dziewczęta 2014-2015, 2012-2013, 2011-2010, 2009-2005,
- bieg na 5 km: kobiety open, mężczyźni open,
- bieg na 10 km: kobiety open, do 35 lat (1990 i młodsze), 36 - 45 lat (1989-1980), 46 lat i starsze (1979 i starsze),
- mężczyźni open oraz M1 18-29 lat (2005-1996); M2 30-39 lat (1995-1986); M3 40-49 lat (1985 -1976), M4 50-59 lat (1975-1966), M5 60-69 lat (1965-1956), M 6 70 lat i starsi (1955 i starsi),
- biegi dodatkowe: bez podziału na chłopców i dziewczęta - 2016-2017 i 2018 i młodszy.

Klasyfikacja drużynowa szkół:

- punktuje 30 zawodników w każdym biegu rywalizacji indywidualnej: I m - 35 pkt; II m - 32 pkt; III m - 29 pkt; IV m - 27 pkt; V m - 26 pkt ... XXX m - 1 pkt plus 1 punkt za każdego ewentualnego reprezentanta szkoły poza „30”.

Opis tras:

asfalt, kostka, w lesie podłoże twarde i piaszczyste; trasa mało zróżnicowana
Trasa I - stadion, Hauke-Bossaka, stadion (ok. 500 m)
Trasa II - stadion, Hauke-Bossaka, Bema, Kościuszki, Dąbrowskiego, Hauke-Bossaka, stadion (ok. 1050 m)
Trasa III - stadion, Hauke-Bossaka, Bema, Kościuszki, Sowińskiego, Hauke Bossaka, stadion (1350 m)
Trasa IV - stadion, Hauke-Bossaka, Bema, Kościuszki, Sowińskiego, las miejski, Hauke Bossaka, stadion (2500 m)
Biegi dodatkowe - stadion MOSiR
Pomiar czasu w biegach na 10 km i 5 km elektroniczny za pomocą chipów.

Nagrody:

- wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych otrzymują dyplomy uczestnictwa
- biegi młodzieżowe miejsca I - III medale, dyplomy, nagrody rzeczowe, IV - VI medale, dyplomy

- bieg na 5 km; Kobiety i Mężczyźni za miejsca I - III; puchary, nagrody rzeczowe
- bieg na 10 km: kobiety i mężczyźni open za miejsca I - III nagrody finansowe, puchary
kategorie wiekowe kobiet i mężczyzn: za miejsca I - III, puchary (ew. nagrody finansowe uzależnione od możliwości organizatora za I miejsce)
- ewentualne nagrody specjalne dla zwycięzców klasyfikacji: najlepsi puławianie, najstarsi uczestnicy (osobno kobiety i mężczyźni w biegu na 10 km)
- biegi dodatkowe - dyplomy uczestnictwa, słodycze i medale dla wszystkich uczestników
- pula nagród w biegach na 10 km i 5 km może ulec rozszerzeniu w zależności od możliwości finansowych organizatora

mp

Ruch przed Puławami

W ostatnią sobotę marca na bocznym boisku stadionu MOSiR-u w Puławach odbył się XV Zimowy Turniej Piłki Nożnej Oldboyów o Puchar Prezydenta Puław.



W stawce było aż 10 ekip

Na starcie imprezy stanęło 10 zespołów, czyli ponad stu zawodników, które w początkowej fazie rywalizowały w dwóch grupach eliminacyjnych. W kolejnym etapie odbyły się spotkania rozstrzygające miejsca na podium.

W finale ekipa Ruchu Izbica okazała się lepsza od reprezentantów Puław, wygrywając 2:1. Identycznym wynikiem zakończył się mecz o najniższe miejsce na podium. Reprezentacja Ryk wygrała z zespołem Stali Poniatowa.

Na zakończenie imprezy z rąk wiceprezydenta Puław Grzegorza Nowosadzkiego (m.in. broniącego bramki drugiej puławskiej ekipy Oldboy Puławy) najlepsze zespoły odebrały okazałe puchary.

Przyznano również wyróżnienia indywidualne. Najskuteczniejszym zawodnikiem został Gabriel Barszczewski (Straż Graniczna Hrubieszów), a najlepszym bramkarzem wybrano Piotra Swatowskiego (Ruch Izbica). Dodatkowo wszystkie startujące ekipy nagrodzono upominkami. Impreza została dofinansowana z budżetu Miasta Puławy.



Oldboy Puławy, a między słupkami wiceprezydent miasta - Grzegorz Nowosadzki



Wicemistrzowie turniej, czyli Puławy: Rafał Banaszek, Tomasz Ciucias, Maciej Pięta, Michał Bicki, Rafał Dryk, Łukasz Giza, Grzegorz Zjawiony, Łukasz Zjawiony, Kamil Kusyk

WYNIKI GR. A

Puławy – SG Hrubieszów 3 – 2
Oldboy Stal Poniatowa – Garbarnia Kurów 4 – 0
ALTS Lipsko – Puławy 0 – 2
Oldboy Stal Poniatowa – ST Hrubieszów 1 – 0
ALTS Lipska – Garbarnia Kurów 2 – 0
Puławy – Oldboy Stal Poniatowa 1 – 1
ALTS Lipsko – SG Hrubieszów 1 – 3
Puławy – Garbarnia Kurów 9 – 0
Oldboy Stal Poniatowa ALTS Lipsko 5 – 0
SG Hrubieszów – Garbarnia Kurów 4 – 1

TABELA GR. A

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Puławy	4	10	15-2
2.	Oldboy Stal Poniatowa	4	10	11-1
3.	Straż Graniczna Hrubieszów	4	6	9-6
4.	Oldboy ALTS Lipska	4	3	3-10
5.	Garbarnia Kurów	4	0	1-19

WYNIKI GR. B

Lotnicy Warszawa – Oldboy Ryki 0 – 2
Oldboy Puławy – Ruch Izbica 0 – 2
Oldboy Kazimierz Dolny – Lotnicy Warszawa 0 – 6
Oldboy Puławy – Oldboy Ryki 1 – 1
Oldboy Kazimierz Dolny – Ruch Izbica 1 – 3

Lotnicy Warszawa – Oldboy Puławy 0 – 0
Oldboy Ryki – Oldboy Kazimierz Dolny 7 – 0
Ruch Izbica – Lotnicy Warszawa 2 – 0
Oldboy Puławy – Oldboy Kazimierz Dolny 3 – 0
Ruch Izbica – Oldboy Ryki 3 – 0

TABELA GR. B

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Ruch Izbica	4	12	10-1
2.	Oldboy Ryki	4	7	10-4
3.	Oldboy Puławy	4	5	4-3
4.	Lotnicy Warszawa	4	4	6-4
5.	Oldboy Kazimierz Dolny	4	0	1-19

KL KOŃC

- Ruch Izbica
- Puławy
- Oldboy Ryki
- Oldboy Stal Poniatowa
- Straż Graniczna Hrubieszów
- Oldboy Puławy
- Lotnicy Warszawa
- Oldboy ALTS Lipsko
- Oldboy Kazimierz Dolny
- Garbarnia Kurów

mp

KLASA O

WYNIKI 18. KOLEJKI

Wisła II - Cisowianka 2:5
Garbarnia - Kamionka 1:1
Cisy - Hetman 0:1
Ruch - POM Iskra 3:2
Wierzchowiska - Sokół 3:4
Unia - Tur 0:1
Stal - Wisła 0:2
Trawena - Polesie 2:0

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Ruch Ryki	18	43	61:18
2	Tur Milejów	18	41	67:23
3	Cisowianka Drzewce	18	38	46:22
4	Stal Poniatowa	18	38	36:24
5	Polesie Kock	17	34	52:30
6	Hetman Gołąb	18	34	58:44
7	Trawena Trawniki	17	28	31:30
8	LKS Kamionka	18	27	31:33
9	Unia Bełżyce	17	25	34:28
10	POM Iskra Piotrowice	17	24	39:28
11	Wisła Anopol	17	19	33:50
12	Cisy Nałęczów	18	17	37:45
13	Wisła II Puławy	18	12	31:74
14	Sokół Konopnica	17	11	28:55
15	LZS Wierzchowiska	17	9	17:56
16	Garbarnia Kurów	17	7	15:56

NASTĘPNA KOLEJKA

(02/06.04): Cisowianka - Garbarnia (śr., godz. 17:00), Hetman - Stal (sob., godz. 16:00), Wisła - Wisła II (sob., godz. 15:00), Polesie - Cisy (niedz., godz. 16:00), Sokół - Unia, LZS Wierzchowiska - Ruch, POM Iskra - Trawena, LKS Kamionka - Tur.

mp

KLASA A

WYNIKI 14. KOLEJKI

Żyrzyniak - Zawisza 1:1
Orły - Stacja 2:2
Serokomla - Czarni 0:7
Amator - Leokadiów 2:3
Mazowsze - Powiślak 1:2
Wilki - LZS Poniatowa

TABELA KL. A

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Powiślak Korńskowola	14	40	52:9
2	Czarni Dęblin	14	34	51:10
3	Amator Rososz-Leopoldów	14	32	60:15
4	Zawisza Garbów	14	24	35:30
5	Żyrzyniak Żyrzyn	14	24	23:19
6	LZS Poniatowa Wieś	14	23	35:32
7	Wilki Wilków	14	19	29:46
8	GLKS Michów	14	19	29:46
9	Mazowsze Stężyca	14	17	28:31
10	Orły Kazimierz	14	13	18:41
11	GSKS Leokadiów	14	11	23:30
12	Stacja Nałęczów	14	10	17:45
13	Serokomla Janowiec	14	7	21:55
14	Draco Kowala	14	6	11:41

NASTĘPNA KOLEJKA

(05/06.04): Powiślak - Amator (sob., godz. 16:00), GSKS Leokadiów - GLKS Michów (sob., godz. 15:00), Orły - Draco (niedz., godz. 11:00), Stacja - Serokomla (sob., godz. 14:00), Czarni - Żyrzyniak (sob., godz. 16:00), Zawisza - Wilki, LZS Poniatowa - Mazowsze.

mp

Przy zielonych stołach

23 marca odbył się trzeci turniej w ramach tegorocznej edycji Grand Prix Puław w tenisie stołowym. Tym razem rywalizacja odbywała się w poszczególnych kategoriach wiekowych oraz deblowym turnieju open. Do rywalizacji przystąpiła ponownie dość liczna ilość sympatyków tej dyscypliny sportu.



Kamil Gołębiowski (z lewej) obserwuje spotkanie Piotra Bocian. „Gołąb” ponownie okazał się najlepszy

W grupie 16 – 39 lat triumfował Kamil Gołębiowski, który w decydującej rozgrywce okazał się lepszy od Cezarego Domagalskiego. W stawce 40 – 55 lat wygrał Radosław Poświatowski, pokonując w finale Roberta Kalitę, a wśród najstarszych (56 lat

i starsi) Leszek Gawwidziel, zwyciężając w ostatnim pojedynku Bogdana Grzybka. Z kolei w zmaganiach deblistów zwyciężyli Cezary Domagalski/Łukasz Chudzik wygrał w najważniejszym starciu z duetem Mariusz Dydo/Kamil Gołębiowski.

Zagrasz?

Kolejny turniej odbędzie się 6 kwietnia w gościnnych progach ZSO nr 1 im. KEN przy ul. Norwida w Puławach. Początek o godz. 10:00. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do udziału w rywalizacji.

WYNIKI KOŃCOWE MĘŻCZYŹNI 16-39 LAT

- Kamil Gołębiowski (Wąwolnica),
- Cezary Domagalski (Puławy),
- Łukasz Chudzik (Puławy),
- Mariusz Dydo (Puławy),
- 5-6. Piotr Bocian (Puławy), Grzegorz Kulikowski (Huta Ratoryska),
- 7-8. Damian Kamiński (Bełżyce), Sebastian Serewa (Wolica),
- 9-10. Patryk Sokołowski (Abramów), Fabian Kulikowski (Huta Ratoryska).

MĘŻCZYŹNI 40-55 lat

- Radosław Poświatowski (Puławy),
- Robert Kalita (Lublin),
- Artur Zając (Puławy),
- Roman Kupczyk (Lublin),
- 5-6. Piotr Mitruczuk (Puławy), Jarosław Drozdowski (Miłocin),
7. Kazimierz Matraszek (Wronów).

56 LAT I STARSI

- Leszek Gawwidziel (Puławy),
- Bogdan Grzybek (Chodel),

3. Tomasz Ciurkowski (Puławy),
4. Ryszard Zawadzki (Puławy),
5. Stanisław Kowalczyk (Puławy).

DEBEL

1. Cezary Domagalski, Łukasz Chudzik (Puławy),
2. Kamil Gołębiowski (Wąwolnica), Mariusz Dydo (Puławy),
3. Leszek Gawwidziel (Góra Puławska), Tomasz Ciurkowski (Puławy),
4. Radosław Poświatowski, Piotr Bocian (Puławy),
- 5-6. Jarosław Drozdowski (Miłocin), Damian Kamiński (Bełżyce), Roman Kupczyk, Robert Kalita (Lublin),
- 7-8. Ryszard Zawadzki, Piotr Mitruczuk (Puławy), Artur Zając (Puławy), Kazimierz Matraszek (Wronów),
- 9-10. Fabian Kulikowski, Grzegorz Kulikowski (Huta Ratoryska), Sebastian Serewa (Wolica), Patryk Sokołowski (Abramów).

mp

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Nałęczów

Mandat radnej zagrożony

W Nałęczowie zawrzało. Poszło o decyzję wojewody w sprawie wygaszenia mandatu jednej z radnych. Sprzedała olej silnikowy strażakom z OSP.

Wojewoda apeluje do radnych

Wojewoda lubelski zdecydował, że Rada Miejska w Nałęczowie powinna stwierdzić wygaśnięcie mandatu radnej Katarzyny Wąsik. Jej sklep wystawił pięć faktur za sprzedaż oleju silnikowego i smarów dla jednostek OSP z gminy Nałęczów.

Jedną z tych faktur wystawiona została w okresie obowiązywania karencji po objęciu przez Katarzynę Wąsik mandatu. Sprawa jest kontrowersyjna.

Katarzyna Wąsik uważa, że nie korzystała z mienia komunalnego gminy, a sprzedaż miała charakter incydentalny i detaliczny. Towary z jej sklepu nie trafiły do urzędu, tylko do strażaków, a gmina Nałęczów była tylko płatnikiem. Poza tym odmowa sprzedaży mogłaby poskutkować odpowiedzialnością karną.

Burmistrz z kolei tłumaczy, że musiał zgłosić sprawę wojewodzie, inaczej złamałby prawo.

- To wojewoda, po analizie materiałów, podejmuje stosowne decyzje co do dalszych działań - podkreśla.

Do sprawy w swoich mediach społecznościowych odniosła się radna Katarzyna Wąsik. Jak przyznaje, jest to dla niej niecodzienna, niezrozumiała i bolesna sytuacja.

- Jestem pierwszy raz radną i wszystko jest dla mnie nowe. Uczyłam się pisania odpowiednich wniosków, procedur, rozkręcałam się w pracy na rzecz naszej wspólności gminy i mieszkańców. Niestety swój smutny finał miała sprawa, która kilka tygodni temu całkowicie mną wstrząsnęła - dodaje.

Burmistrz: Niech wojewoda rozstrzygnie

Chodzi o informację, jaką do wojewody lubelskiego



Wiesław Pardyka,
burmistrz Nałęczowa

- Zdecydowanie odrzucam wszelkie sugestie o „donosach”, celowych działaniach czy wykorzystywaniu sytuacji do rozgrywek personalnych. Działam zgodnie z obowiązującym prawem i w interesie mieszkańców, których dobro i zaufanie są dla mnie najważniejsze. W samorządzie nie chodzi o ataki i oskarżenia - chodzi o odpowiedzialność. Zawsze będę działał zgodnie z prawem - nawet jeśli to trudne. Z szacunkiem do mieszkańców i instytucji!

przesłał odnośnie radnej Wąsik burmistrz Nałęczowa.

- Pan burmistrz, Wiesław Pardyka, w sposób niesprawiedliwy i amoralny postanowił złożyć na mnie nieuzasadnione doniesienie do wojewody lubelskiego. Na skutek tego donosu zostało wszczęte postępowanie w związku z możliwym wykorzystaniem przeze mnie mienia gminnego w prowadzonej przeze mnie działalności i w konsekwencji wojewoda wezwał Radę Miejską do podjęcia uchwały o wygaszeniu mojego mandatu radnej - wyjaśnia dalej radna.

Jak tłumaczy Katarzyna Wąsik, burmistrz wykorzystał pięć faktur, które wystawione były na dwie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu gminy Nałęczów od czerwca ubiegłego roku do lutego bieżącego roku. Niektórzy zarzucają burmistrzowi „bierność”. Ich zdaniem przez siedem miesięcy akceptował te transakcje, po czym powiadomił wojewodę.

- Do naszego urzędu miejskiego rocznie wpływa nawet kilkanaście tysięcy dokumentów - w tym faktur. Staram się przeglądać korespondencję, aby być na bieżąco ze wszystkimi sprawami, ale fizycznie nie jest możliwe, abym mógł obejrzeć każdy dokument... -



Katarzyna Wąsik,
radna Rady Miejskiej w Nałęczowie

- W mojej ocenie nie prowadziłam działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia gminnego oraz nie namawiałam strażaków OSP do robienia zakupów w moim sklepie. Proszę jednak zwrócić uwagę na fakt, iż zakupy były dokonywane z własnej inicjatywy strażaków, którzy od lat korzystają z dostępnego w sklepie asortymentu wspomagającego ich działania ratowniczo-pomocnicze. Można zatem wysnuć hipotezę, że obecnie piastowany przeze mnie mandat radnej Rady Miejskiej Gminy Nałęczów nie miał żadnego wpływu na ich decyzje zakupowe.

tłumaczy Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.

Jak dalej wyjaśnia, podobnie jest z zatwierdzaniem przelewów i płatności - część z nich realizują inni urzędnicy, m.in. zastępca burmistrza czy sekretarz. Sam burmistrz stara się skupić na ważnych dla gminy inwestycjach, pozyskiwaniu nowych środków i rozwiązywaniu problemów mieszkańców.

- Dlatego nie kontroluję również osobiście lokalizacji dokonywania drobnych bieżących zakupów przez OSP, konserwatorów lub innych pracowników - zaznacza Wiesław Pardyka. - W momencie, kiedy ja osobiście zauważyłem faktury i płatności dla pani radnej i zrodziły się wątpliwości, nie działałem pochopnie, powiadamiając wojewodę, tylko poprosiłem najpierw prawnika urzędu o analizę sytuacji. Otrzymując odpowiedź o potencjalnym naruszeniu, w mojej ocenie miałem obowiązek prawny podjąć działania. Nie oceniałem i nie wydałem wyroku, tylko przekazałem sprawę do obiektywnego organu nadzoru - dodaje.

Radni - z inicjatywy burmistrza - na początku bieżącej kadencji przeszli szkolenie dotyczące ich uprawnień, obowiązków, zasad sprawo-

Ekspert prawa administracyjnego wskazuje, że wojewoda zastosował skrajnie literalną wykładnię prawa, utożsamiając zapłatę z budżetu gminy z wykorzystaniem mienia komunalnego, co może być niezgodne z konstytucyjną zasadą pewności prawa.

Radna powołuje się na orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego (m.in. III OSK 1008/22), zgodnie z którym sprzedaż detaliczna na rzecz gminy nie stanowi wykorzystywania mienia w rozumieniu art. 24f.

”

Burmistrz:

„W związku z publicznymi oświadczeniami Radnej Rady Miejskiej, Pani Katarzyny Wąsik Kijewskiej, w kwestii dotyczącej ewentualnego wygaszenia jej mandatu, zawierającymi szereg insynuacji pod moim adresem, pragnę jednoznacznie wyjaśnić, że moje działania miały charakter czysto ustawowy, nie osobisty ani polityczny”.

”

Radna:

„Bardzo jest mi przykro, że pan burmistrz, zamiast wyboru dialogu i zebrania pełnego obrazu sytuacji, postanowił od razu poinformować pana wojewodę”.

wania mandatu i związanych z nim ograniczeń.

- Pani radna również brała udział w tym szkoleniu, mając dostęp do odpowiedniej merytorycznej wiedzy - mówi wódcarz Nałęczowa. - Prawo obowiązuje nas wszystkich - tak samo radnych, jak i burmistrza! W sytuacji, gdy pojawiają się wątpliwości dotyczące potencjalnego naruszenia zakazu prowadzenia działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia gminy przez radnego (art. 24f), nie mam prawa pozostać bierny, w przeciwnym razie... złamałbym prawo - podkreśla.

Radna: Nie poddam się

Katarzyna Wąsik szkolenie doskonale pamięta, nie zamierza jednak składać broni. Uważa, że nie złamała prawa.

Wyjaśnia, że każdy klient, który przychodzi do sklepu i chce kupić np. olej silnikowy, ma do tego prawo. Strażacy z OSP również przyszli i kupili - jak każdy inny klient.

- Nie było żadnych przetargów, żadnych specjalnych umów, po prostu zwykła, detaliczna sprzedaż - podkreśla.

A przedmiotem całego zamieszania są faktury na łączną kwotę niecałych 4 tys. zł.

- Zawsze sprzedawałam strażakom potrzebne części, które następnie były wykorzystywane pośrednio do przeprowadzanych akcji. Nigdy bym nie pomyślała, że może być to zinterpretowane jako wykorzystywanie mienia gminy. Czym innym jest zapłata, a czym innym - korzystanie z mienia. Otrzymanie zapłaty od gminy za sprzedany towar nie oznacza, że wykorzystuję jej majątek - dodaje Katarzyna Wąsik.

Radna złożyła wojewodzie obszernie wyjaśnienia, jednak wojewoda decyzji nie zmienił i wezwał radnych do wygaszenia mandatu Katarzyny Wąsik. Jeżeli tego nie zrobią, wyda zarządzenie zastępcze, w wyniku którego mandat radnej i tak zostanie wygaszony.

- Złamałam wygodny spokój władzy - i oto konsekwencje. Muszą mieć Państwo jednak świadomość, że się nie poddam. To nie jest już tylko moja sprawa, to jest sprawa o zdrowy rozsądek, wolność prowadzenia działalności gospodarczej i uczciwość samorządu - zapowiada.

Agnieszka Gołębiowska



Nowe linie do Puław

Od poniedziałku, 24 marca mieszkańcy mogą korzystać z nowych linii komunikacyjnych do Puław.

Kursują one na trasach:

· Brzeście-Kolonia - Janowiec
· Trzcianki - Puławy
· Brzeście-Kolonia - Janowiec
· Nasitów - Puławy

Rozkład jazdy

od poniedziałku do piątku:

Wyjazdy z Brześć Kolonii przez Janowiec, Nasitów do Puław:
5:05, 7:10, 8:40, 10:10,
12:25, 14:10, 16:20, 18:00

Wyjazdy z Puław przez Nasitów, Janowiec do Brzeście Kolonia:
5:50, 8:00, 9:30, 11:20,
13:30, 15:25, 17:10, 18:50

Wyjazdy z Brzeście Kolonia przez Janowiec, Trzcianki do Puław:
6:15, 10:20, 11:35, 13:30,
15:05, 16:55

Wyjazdy z Puław przez Trzcianki, Janowiec do Brzeście Kolonia:
6:55, 11:00, 12:45, 14:25,
15:45, 17:40

Rozkład jazdy w soboty i niedziele:

Wyjazdy z Brześć Kolonii przez Janowiec, Nasitów do Puław:
7:10, 12:25, 14:10, 18:00

Wyjazdy z Brześć Kolonii przez Janowiec, Trzcianki do Puław:
8:40, 10:20, 13:30, 16:55

Nowy dyrektor kultury w Janowcu

Konkurs na dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Janowcu rozstrzygnięty. Przystąpiły do niego trzy osoby, z których jedna nie przeszła analizy formalnej. Powołana przez wójta komisja zarekomendowała na to stanowisko Sławomira Łowczaka z Markuszowa jako kandydata na to stanowisko, przynajmniej największą ilość punktów. Łowczak dotychczas przez kilka lat kierował podobną placówką w Markuszowie, ale przegrał ostatni konkurs. Nowy dyrektor swoje stanowisko obejmie od 1 maja.

Agnieszka Gołębiowska

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Gmina Puławy modernizuje kluczowe przepompownie ścieków – inwestycje ruszają!

Dobra wiadomość dla mieszkańców Gminy Puławy! Jak informuje Wójt Kamil Lewandowski, ruszają prace przy dwóch ważnych inwestycjach, które zagwarantują sprawne funkcjonowanie systemu kanalizacji sanitarnej w regionie.

Mowa o przebudowie dwóch głównych przepompowni ścieków – w Wólce Gołębskiej oraz na ulicy Podwale w Górze Puławskiej. To właśnie te obiekty odpowiadają za transport nieczystości do puławskiej oczyszczalni ścieków, pełniąc kluczową rolę w codziennym funkcjonowaniu infrastruktury sanitarnej. W wyniku przeprowadzonego przetargu wyłoniono wykonawców tych ważnych zadań. Przepompownie



Gmina Puławy podpisała umowy na realizację kolejnych inwestycji. Tym razem chodzi o modernizację przepompowni wody w Wólce Gołębskiej i Górze Puławskiej

w Górze Puławskiej przebuduje spółka Wod-Gaz T. i B. Sekita Sp. j., a modernizacją obiektu w Wólce Gołębskiej zajmie

się firma ART-PLUS Tomasz Tokarski. Wartość inwestycji to odpowiednio 446 935,15 zł oraz 622 363,68 zł.

1 mln zł

- tyle Gmina Puławy zainwestuje w modernizację 2 przepompowni ścieków

Prace już się rozpoczynają, a ich zakończenie planowane jest na połowę sierpnia 2025 roku. Dzięki tej modernizacji mieszkańcy zyskają pewność, że system kanalizacyjny będzie działał niezawodnie i bezawaryjnie przez wiele kolejnych lat.

To kolejny krok w realizacji strategii inwestycyjnej gminy, która nie tylko podnosi standardy infrastruktury, ale również dba o ochronę środowiska i komfort życia mieszkańców.

Jakub Majchrzak

Warsztaty garncarskie w Baranowie

W zajęciach z gliną w roli głównej będą mogły wziąć udział zarówno dzieci, jak i dorośli. Obowiązują zapisy.

Gminne Centrum Kultury w Baranowie ma kolejną, ciekawą propozycję dla mieszkańców gminy. Tym razem zaprasza na warsztaty garncarskie. Zajęcia są bezpłatne i będą organizowane w dwóch terminach. Najpierw we wtorek 29 kwietnia w świetlicy

GDK w Baranowie gliną pod okiem instruktora pobawią się dzieci. Warsztaty rozpoczną się o godz. 16:00 i potrwać do 18:00. Następnego dnia - we środę 30 kwietnia - swoich sił w lepieniu z gliny będą mogli spróbować dorośli.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsca obowiązują zapisy, zarówno na wtorkową, jak i środową grupę. Zgłoszenia są przyjmowane pod nr telefonu 81 524 40 22.

Marta Pietroń

Mieszkańcu, porozmawiaj o gminie Żyrzyn

Władze Gminy Żyrzyn zachęcają mieszkańców do udziału w debacie nad Raportem o stanie gminy za 2024 r. Termin zgłoszeń upływa 25 kwietnia.

Zmiany w prawie wprowadzone w poprzedniej kadencji samorządu nałożyły na władarzy gmin obowiązek corocznego przedstawiania radnym raportu o stanie gminy za poprzedni rok. Dokument zawiera m. in. podstawowe informacje na temat gminy - demograficzne, geograficzne, o podległych jednostkach i ich działaniach, czy realizowanych inwestycjach i budżecie. Co roku jest przedkładany radzie do końca kwietnia i jest podstawą do podjęcia przez radców uchwały o wotum zaufania dla wójta/burmistrza/prezydenta.

Radni z Gminy Żyrzyn będą debatować na Raportem podczas sesji zaplanowanej na poniedziałek 28 kwietnia.

Marta Pietroń

W debacie mogą uczestniczyć również mieszkańcy, którzy chcą zabrać głos w ważnych sprawach dotyczących lokalnej społeczności.

Osoby zainteresowane wystąpieniem muszą złożyć pisemne zgłoszenie do Przewodniczącej Rady Gminy Żyrzyn, poparte podpisami co najmniej 20 osób. Liczba miejsc dla mieszkańców jest ograniczona do 15, a zgłoszenia będą rozpatrywane według kolejności wpływu. Termin składania zgłoszeń upływa 25 kwietnia (piątek). Są one przyjmowane tego dnia do godz. 15:00 w sekretariat Urzędu Gminy Żyrzyn (ul. Powstania Styczniowego 10). Formularz zgłoszeniowy można pobrać ze strony internetowej gminy, jest dostępny również w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP) Urzędu Gminy Żyrzyn.

Gospodynie z Zagród gościły panie z gm. Kurów



Uczestniczki warsztatów swoje gotowe palmy zaprezentują podczas Niedzieli Palmowej

Wielkanoc zbliża się wielkimi krokami. W świetlicy wiejskiej w Zagrodach odbyły się warsztaty wielkanocne, zorganizowane przez Koło Gospodyń Wiejskich „Zagrody Razem”, w których wzięły udział panie z kół z gm. Kurów. Podczas wydarzenia przygotowano piękne palmy.

Przedstawicielki kół gospodyń z gminy Kurów na zaproszenie pań z KGW „Zagrody Razem” z gm. Żyrzyn wzięły

udział w warsztatach, podczas których przygotowały tradycyjne palmy. Bazie, suszone kwiaty, kłosa zbóż i kolorowe wstążki stały się podstawą do stworzenia wyjątkowych kompozycji. Panie wymieniały się swoimi pomysłami i spostrzeżeniami. Samo spotkanie było doskonałą okazją do poznania

różnych technik tworzenia palm. Warsztaty przebiegły w ciepłej i serdecznej atmosferze. Samodzielnie wykonane prace uczestniczki warsztatów zaprezentują w kościołach tydzień przed Wielkanocą.

Dominik Kęsik

Gm. Żyrzyn: Zrób palmę i wystartuj w konkursie

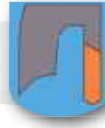
Już niedługo odbędzie się VIII Gminno-Parafialny Konkurs Palm Wielkanocnych Parafianka 2025. Prace można przynosić do 13 kwietnia, wtedy po zakończeniu mszy świętej zostaną ogłoszone wyniki.

W konkursie mogą wystartować mieszkańcy gminy Żyrzyn w kategorii: rodzinnej, młodzieżowej (uczniowie VII

i VIII klas szkoły podstawowej oraz młodzież ze szkół średnich), tradycyjnej, współczesnej oraz najdłuższej. Prace muszą zostać własnoręcznie wykonane. W konkursie nie mogą być wystawiane kupione palmy. Wyniki zostaną ogłoszone 13 kwietnia bezpośrednio po mszy św. Najlepsi otrzymają nagrody.

Dominik Kęsik

STRONĘ REDAGUJE:

Marta Pietroń,
tel. 780 029 979Gmina
WąwolnicaGmina
KurówGmina
KońskowolaGmina
Markuszów

Dwa sklepy w centrum Końskowoli do wynajęcia

Każdy ma niecałe 15 m² powierzchni. Gmina chce je wynająć na czas nieoznaczony. Przetarg w kwietniu.

Chodzi o dwa lokale użytkowe o powierzchni 14,8 m² każdy, mieszczące się na parterze budynku Ratusza na końskowolskim Rynku. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego przeznaczone są one pod świadczenie usług publicznych, gastronomicznych, handlowych oraz komercyjnych.

Ustne przetargi władze Końskowoli zaplanowały na wtorek 15 kwietnia w sali konferencyjnej Urzędu Miasta (ul. Pożowska 3a, 1. piętro). Ten dotyczący sklepu



Oba lokale mieszczą się w budynku zabytkowego Ratusza w centrum miejscowości i są przeznaczone pod działalność handlową

I rozpocznie się o godz. 12:00, a dotyczący sklepu II - piętnaście minut później. Cenę wywoławczą miesięcznego czynszu netto ustalono na 660 zł (sklep I) i 310 zł (sklep II).

- Cena wywoławcza nie obejmuje podatku od towarów i usług, który będzie naliczany według

zasad i stawek obowiązujących w dniu zawarcia umowy; opłat za dostarczenie energii elektrycznej, odbioru odpadów komunalnych oraz podatku od nieruchomości - informują urzędnicy.

Zainteresowani udziałem w przetargu muszą do 11 kwietnia na konto gminy wpłacić wadium

w wysokości 1,2 tys. zł (sklep I) oraz 600 zł (sklep II). W czasie samego przetargu wysokość postąpienia nie może być niższa niż 1 % ceny wywoławczej. Osoba, która wygra postępowanie będzie miała 14 dni na podpisanie umowy najmu z gminą.

- Niewywiązanie się z podpisania umowy w wyznaczonym terminie skutkuje przepadkiem wadium - informują władze Końskowoli.

Ze szczegółami postępowania można zapoznać się na stronie UM Końskowola, osobiście w urzędzie oraz dzwoniąc pod numer 81 881 62 01 wew. 120. Lokale można obejrzeć po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu.

Marta Pietroń

Wielkanocne wypieki w Wąwolnicy – ruszają warsztaty kulinarne!

Gminny Dom Kultury w Wąwolnicy oraz Stowarzyszenie Aktywni Kreatywni zapraszają mieszkańców na wyjątkowe warsztaty kulinarne pod hasłem „Pieczenie bab i mazurków wielkanocnych”. To doskonała okazja, by nauczyć się tradycyjnych receptur i wspólnie poczuć świąteczną atmosferę!

Warsztaty zostały zaplanowane na dwa dni: 9 i 10 kwietnia i będą odbywać się w Gminnym Domu Kultury w Wąwolnicy. Organizatorzy zadbali o to, by zarówno dzieci, jak i dorośli mogli rozwijać swoje kulinarne talenty.

Pierwszego i drugiego dnia warsztatów zajęcia dla dzieci

będą odbywać się w godzinach 14:00 - 16:00, a dla dorosłych w godzinach 16:00 - 18:00.

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny, ale ilość miejsc jest ograniczona, więc decyduje kolejność zgłoszeń. Zapisać się można dzwoniąc pod numer telefonu: 81 882 50 30 lub drogą mailową wysyłając wiadomość na adres: gdk@wawolnica.pl.

W trakcie spotkań uczestnicy poznają sekrety wypieku aromatycznych bab i kolorowych mazurków, które ozdobią wielkanocne stoły. Nie zwlekaj – daj się porwać świątecznym smakom, poznaj sprawdzone przepisy i spędź czas w ciepłej, kreatywnej atmosferze. To będzie prawdziwa uczta nie tylko dla podniebienia, ale i dla duszy!

Jakub Majchrzak

Końskowola: Kto zaadoptuje przedszkolne sale na żłobek?

Placówka ruszy najprawdopodobniej od września. Teraz gmina po raz kolejny szuka firmy, która przebuduje pomieszczenia w przedszkolu na potrzeby maluchów ze żłobka.

Placówka zapewniająca opiekę dzieciom do lat 3 z terenu gminy ma szansę powstać dzięki 650 tys. zł dotacji, jaką władzom Końskowoli udało się pozyskać z rządowego programu „Maluch +”. Początkowo miała mieścić się w budynku tzw. „starej kaflarni” przy ul. Lubelskiej w Końskowoli. Jednak po analizach okazało się, że do-

stosowanie obiektu do potrzeb żłobka będzie zbyt kosztowne. Dlatego zapadła decyzja, aby zlokalizować go w pomieszczeniach przedszkola, a dwie grupy przedszkolaków przenieść do oddziału przedszkolnego w miejscowej szkole podstawowej. Żłobek w Końskowoli miał ruszyć już we wrześniu ubiegłego roku. Niestety otwarcie placówki opóźniło się przez trudności ze znalezieniem wykonawcy przebudowy pomieszczeń przedszkola. Teraz urzędnicy ponownie podeszli do tematu i ogłosili przetarg na prace budowlane i na budowę placu zabaw. Wszystko ma być dostosowane do potrzeb maluchów. Czego oczekują władze

gminy? Chodzi o przebudowę pomieszczeń przedszkola - wzniesienie ścian działowych wydzielających nową łazienkę dla dzieci, powiększenie łazienki dla niepełnosprawnych i personelu, wydzielenie pomieszczeń zmywalni z części kuchennej, powiększenie klatki schodowej, wydzielenie pomieszczeń gospodarczych z kotłowni, wydzielenie magazynu warzyw z magazynu ogólnego. Niezbędne będzie także wykonanie nowego wejścia do budynku dla żłobkowiczów i ich rodziców. Wyłoniona w przetargu firma będzie miała również za zadanie przygotowanie terenu pod plac zabaw, gdzie następnie zostaną zamonto-

wane urządzenia zabawowe, dopasowane do wieku podopiecznych. Prace ruszą w lipcu i mają potrwać maksymalnie do połowy sierpnia. Władze Końskowoli czekają na oferty od przedsiębiorstw zainteresowanych wykonaniem robót do 7 kwietnia. Ze szczegółami postępowania można zapoznać się na stronie internetowej Urzędu Miasta w Końskowoli. Jak mówi Agnieszka Popiołek, kierownik tamtejszej Samorządowej Administracji Placówek Oświatowych, mieszkańcy są zainteresowani skorzystaniem z oferty placówki. Rekrutacja będzie prowadzona najprawdopodobniej latem.

Marta Pietroń

Końskowola: Nie daj nabrać się oszustom. Możesz stracić pieniądze

Do domów mieszkańców gminy pukają osoby podające się za urzędników i oferujące pomoc w pozyskaniu dotacji. - To „przebierańcy” - ostrzegają pracownicy Urzędu Miasta w Końskowoli.

Informacja o tym, że z mieszkańcami gminy kontaktują się różne osoby, które rzekomo są przedstawicielami różnych instytucji, w tym Urzędu Miasta w Końskowoli, zelektryzowała miejscowy ratusz. Co więcej, osoby te nagabywały do aplikowania o środki z Narodowego

Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej poprzez nieistniejące oferty finansowania. Proponują także pomoc w składaniu stosownych wniosków. Dlatego władze Końskowoli postanowiły zareagować i ostrzec mieszkańców, którzy mogą paść ofiarą przestępstwa.

- Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska oraz Urząd Miasta Końskowola nie delegują swoich pracowników do pracy w terenie ani nie oferują płatnej pomocy w wypełnianiu wniosków - zwracają uwagę urzędnicy z Końskowoli.

Marta Pietroń

Zalew w Kaleniu wydzierżawiony

Przetarg wygrał Konrad Piotr Kolibski z firmy BAZALT. Ile gmina dostanie za dzierżawę terenu?

To już drugi przetarg na dzierżawę zbiornika w Kaleniu w ciągu kilku miesięcy. Pierwszy urzędnicy z Markuszowa rozstrzygnęli w grudniu. Licytację wygrał wówczas dotychczasowy dzierżawca terenu, który tym razem zaoferował roczny czynsz w wysokości aż 87 tys. zł netto. Mimo to władze gminy musiały całą procedurę powtarzać, bo przedsiębiorca skończył się czas na podpisanie umowy.



Nowy dzierżawca zalewu w Kaleniu będzie uiszczał roczny czynsz w wysokości 61 tys. zł netto

W efekcie do finalizacji transakcji nie doszło.

Stąd konieczność powtórzenia całej procedury. Kolejny ustny przetarg odbył się w miniony czwartek 27 marca w sali widowiskowej Gminnego Domu

Kultury w Markuszowie (ul. M. Sobieskiego 1). Stanęło do niego cztery osoby. Najwyższą stawkę rocznego czynszu dzierżawy - 61 tys. zł netto zaproponowało przedsiębiorstwo Bazalt.

Marta Pietroń

Kurów: Kto chętny na działkę od gminy?

Gmina Kurów chce zbyć działkę w Klementowicach. Cena wywoławcza to ponad 100 tys. zł.

Chodzi o niezabudowaną nieruchomość o powierzchni 0,24 ha i wymiarach 40 m na 61 m, z dostępem do drogi gruntowej. Aktualnie jest użytkowana jako grunt rolny. Jak podkreślają urzędnicy, rozciąga się z niej widok na okolicę. Wszystkie sieci znajdują się

w pobliżu. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego położona jest w terenie zabudowy zagrodowej z dopuszczeniem wydzielenia pojedynczych działek zabudowy jednorodzinnej i nieuciążliwych usług dla ludności.

Cena wywoławcza to 111 tys. 390 zł. Ustny przetarg władze Kurowa zaplanowały na 28 kwietnia o 10:00 w UM Kurów. Szczegóły na stronie internetowej urzędu.

Marta Pietroń

Wydawanie żywności dla osób potrzebujących w Kurowie

We wtorek 8 kwietnia między 10:00 a 12:00 w punkcie wydawania żywności przy ul. Warszawskiej 16 w Kurowie będzie prowadzona dystrybucja paczek żywnościowych dla osób potrzebujących.

Pomoc przysługuje osobom i rodzinom, które złożyły wniosek oraz spełniają kryterium dochodowe: - do 2 180,95 zł na jednego członka rodziny, do 2 676,50 zł dla osoby samotnie gospodarującej.

Marta Pietroń

Nagrody Prezydenta Miasta Puławy dla ludzi kultury rozdane

W sali widowiskowej Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika” prezydent Paweł Maj wręczył doroczne nagrody za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej. Łącznie nagrodzono 37 osób i grup artystycznych.

Nagrody przyznano w kilku kategoriach, obejmujących zarówno indywidualnych twórców, jak i zespoły oraz instytucje. Ich działalność znacząco przyczynia się do rozwoju życia kulturalnego w mieście. Uchonorowano artystów, muzyków, plastyków oraz animatorów. Wyróżnienia te są wyrazem uznania dla ich pracy i zaangażowania, które inspirują mieszkańców Puław do uczestnictwa w wydarzeniach i czerpania z kultury. W kategorii „Puławski Talent” wyróżniono 32 osoby, 9 osób otrzymało nagrodę doroczną, teatr „Agrafka” uhonorowano nagrodą jubileuszową, a Piotr Rozdoba został nagrodzony za całokształt działalności. Uroczystości towarzyszyły także występy artystyczne. Na scenie „Domu Chemika” zabrzmiała muzyka filmowa i rozrywkowa w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej z Nowego Sącza pod batutą ppłk. SG Leszka Mieczkowskiego.

Dominiak Kęsik



Nasze miasto może pochwalić się zdolną młodzieżą, która osiąga liczne sukcesy także na niwie kulturalnej, poprzez roztawia Puławy



Nagroda doroczna trafiła do 9 osób. Wśród nich są instruktorzy, pracownicy biblioteki czy dyrektorzy



Uczestnicy wydarzenia mogli wysłuchać koncertu w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej z Nowego Sącza

Nagrody Prezydenta Miasta Puławy za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury 2025:

Nagroda za całokształt działalności:

Piotr Rozdoba

Nagroda doroczna:

Łukasz Chojnacki
Karolina Sumorek
Honorata Mielniczenko
Ryszard Stępień
Łukasz Czerwiński
Konrad Grabowski
Małgorzata Knap
Ilona Rogozik
Magdalena Józwicka i Kamil Wolski

Nagroda „Puławski Talent”:

Leon Surdacki
Hanna Kogut
Szymon Bienias
Lena Fil
Wojciech Jaworski
Katarzyna Osuch
Szymon Mazurek
Agnieszka Abczak
Zuzanna Baran

Tobiasz Lewkowicz
Zuzanna Nowakowska
Luiza Mazurek
Nikoła Niedziela
Emilia Wojtasiewicz
Róża Wojtaś
Zuzanna Zakaszewska
Weronika Kubiś
Weronika Sierocka
Julia Pszczoła
Jakub Rogala
Dorota Saramok i Mateusz Czerwiński
Maria Węglarz i Paweł Piórkowski
Julia Łukanowska i Tomasz Maraszkievicz
Oliwia Wójcik i Jakub Bednarczyk
Amelia Wojnicka i Mikołaj Łyszcz
Natalia Kosmowska
Antoni Kuś

Nagroda jubileuszowa:

Teatr „Agrafka”

Tak przedszkolaki przywitały wiosnę

Oj działo się działo w piątek 21 marca w Miejskim Przedszkolu nr 15 w Puławach. Dzieci przywitały wiosnę, a jednocześnie uczyły się akceptacji osób z zespołem Downa, obchodząc Dzień Kolorowej Skarpety.

O tym, że czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci, wiedzą dobrze nauczyciele z MP 15 w Puławach. Dlatego 21 marca zorganizowali swoim przedszkolakom nie tylko radosne powitanie wiosny. Wydarzenie połączono z obchodami Dnia Kolorowej Skarpety – symbolem solidarności z osobami z zespołem Downa.

Tego dnia przedszkolaki na brak atrakcji nie mogły narzekać. Najpierw obejrzały przedstawienie pt. „Marzanna i kolorowe skarpety”, przygoto-



Pierwszy dzień wiosny dla dzieci z MP 15 w Puławach był również świetną okazją do zabawy na świeżym powietrzu

wane przez kadrę pedagogiczną placówki.

- Spektakl w ciekawy i angażujący sposób przybliżył najmłodszym tradycję zegnania zimy oraz przedstawił pierwsze oznaki nad-

chodzącej wiosny. Przedstawienie pokazało również, że należy akceptować innych takimi, jakimi są. Po widowisku przedszkolaki aktywnie utrwały zdobytą wiedzę, rozmawiając o zmia-

nach zachodzących w przyrodzie i wiosennych zwyczajach - opowiada Sylwia Jaremicz, nauczyciel w MP 15 w Puławach. Ale na tym nie koniec. Następnie dzieci kontynuowały zabawę na



Z okazji Pierwszego Dnia Wiosny Przedstawienie dla przedszkolaków przygotowali panie nauczycielki

świeżym powietrzu. W przedszkolnym ogrodzie wyruszyły na poszukiwanie zagubionych skarpetek. Śmiechem nie było końca. - Powitanie wiosny w Miejskim Przedszkolu nr 15 było nie

tylko świetną zabawą, ale także cenną lekcją tradycji, integracji i wspólnego świętowania - podsumowuje Sylwia Jaremicz.

Marta Pietroni